

WIEŚCI

Z GŁÓWNA I STRYKOWA



Ogródki działkowe „Jutrzenka” zmieniły się, ale od 60 lat niezmiennie dają radość. str. 9



Spore utrudnienia na drodze ze Strykowa do Niesułka. str. 2

Głowno | Na co wolno i komu wolno wydawać pieniądze z „kapslowego”

Burmistrz wymienił przewodniczącą

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek postanowił wymienić część składu działającej w jego imieniu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Dlaczego? – gdy go o to pytaliśmy po raz pierwszy 23 sierpnia tj. w dniu, gdy podjął decyzję, nie chciał jeszcze ujawniać powodów, chciał o nich zawiadomić najpierw przewodniczącą Rady Miejskiej. Już wówczas jednak Grzegorz Janeczek w rozmowie z „Wieściami” nie ukrywał, że ma uwagi do dotychczasowego funkcjonowania komisji oraz jej przewodniczącej.

Wtedy widzieliśmy tyle, że miejsce przewodniczącej Magdaleny Szajder zajęła decyzją burmistrza radna Beata Pilarska z klubu radnych PO, na co dzień nauczycielka w Dmosinie. Z pracy w komisji burmistrz odwołał ponadto: lekarza Annę Gugnacką, była radną Bożenę Szremską oraz była radną Barbarę Zwolińską. Funkcję sekretarza komisji powierzył kierownicze referatu oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Głownie, Barbarze Lisowskiej, która w dotychczasowej komisji zasiadała jako jej członek i pełnomocnik poprzedniego burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Zastąpi-



Magdalena Szajder nie jest pracownikiem Urzędu Miejskiego w Głownie i burmistrz nie udzielał jej żadnego upoważnienia do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu urzędu bądź miasta Głowna.

ła ona w roli sekretarza komisji Krystynę Piec.

Pozostali dotychczasowi członkowie komisji: przewodniczący klubu Krokus Adam Tymuła, komendant komisariatu policji Roman Półbrat, kierowniczką poradni dla osób uzależnionych w Głownie i zarazem terapeutką Małgorzata Roźniata dyrektorka ZSL-G

w Głownie Anna Lewandowska oraz dyrektor MOPS Bożena Polak pozostali w jej składzie.

Burmistrz Janeczek zastąpił odwołane przez siebie osoby pedagogami szkolnymi: Grażyną Cieślak z SP3, Jolantą Kubiak z SP1, Anną Podczaską - Wypych z SP2 oraz Małgorzatą Trebik z Gimnazjum Miejskiego. Z uwagi na to, że pedagog z ZS nr 1 im. Cebertowicza nie wyraziła zgody na zasiadanie w komisji, burmistrz zwrócił się do dyrektora tej szkoły o wskazanie innego reprezentanta tej placówki w komisji. Dlaczego postawił na szkolnych pedagogów? Bo uważa, że mają oni najlepsze rozeznanie w problemach dotykających młodzież oraz stały z nią kontakt.

Burmistrz: Nadużyła zaufania, wprowadziła mnie w błąd

Burmistrz podkreśla, że powoływanie i odwoływanie członków GKRPA jest wyłączną jego kompetencją i nie wymaga czyichkolwiek opinii. Niemniej – z racji sprawowania

przez Magdaleny Szajder mandatu radnej miejskiej – uznał za stosowne powiadomienie o swej decyzji i jej powodach przewodniczącą Rady Miejskiej Andrzeja Florczaka oraz przewodniczącą komisji rewizyjnej Jacka Perzyńskiego, a także wszystkich radnych miejskich.

W jego ocenie działania Magdaleny Szajder jako przewodniczącej GKRPA dla miasta skutkowało wprowadzeniem go w błąd, co mogło być przyczyną nieuzasadnionego wydatkowania publicznych pieniędzy. Grzegorz Janeczek twierdzi wręcz, że radna Szajder nadużyła zaufania. Chodzi o finansowanie pikniku „Postaw na rodzinę” w ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej. Burmistrz wspomina, że na początku czerwca Magdalena Szajder jako przewodnicząca GKRPA zwróciła się do niego o wsparcie finansowe tej kampanii kwotą 1000 zł z budżetu przeciwdziałania alkoholizmowi. Inauguracja tej kampanii miała odbyć się na terenie NZOZ Hollydent przy ul. Czackiego2. **str. 40**

RZUT OKIEM | ARIE NAD WODĄ



Solo i w duecie śpiewały utwory z musicali i arie operetkowe artystki z Łodzi Dorota Kownacka - na zdjęciu (sopran) i Olga Maroszek (alt). Panie wystąpiły nad zalewem w Głownie w niedzielę 28 sierpnia na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Kultury. Śpiewały m.in. duety z oper „Lakme” i „Kandyd”, utwór „Missisipi” z musicalu „Statek Komediantów”, „Moon River” z filmu „Śniadanie u Tiffany’ego” oraz „Kuplety Adeli” z operetki „Zemsta nietoperza”. Śpiewaczkom akompaniował prof. Rafał Gzella. **ewr**

Głowno | Sukces negocjacji z ministrem Ponad 22 miliony na spłatę długów SPZOZ

Głowno otrzyma na oddłużenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w ramach rządowego programu pomocowego aż 22 mln 257 tys. zł.

Decyzję taką kierownictwo Ministerstwa Zdrowia podjęło 29 sierpnia. Sukces to tym większy, że pierwsza decyzja ministerialna, od której 1 sierpnia burmistrz Głowna się odwołał, opiewała na 10 mln 755 tys. zł.

– To nasz spektakularny sukces – ocenia wiceburmistrz Grzegorz Urbanik. – Miasto Głowno nigdy nie otrzymało od rządu RP takiej pomocy fi-

nansowej – podkreśla. Z satysfakcją dodaje, że pieniądze te udało się pozyskać dzięki jego i burmistrza Grzegorza Janeczka staraniom, a także dzięki pomocy ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Na ponad 22-milionową dotację składa się kwota ponad 17 mln 400 tys. zł przeznaczona na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych wynikających z zaciągniętych przez SPZOZ, a poręczonych przez miasto dwóch kredytów oraz ponad 4 mln 800 tys. zł przeznaczone na spłatę zobowiązań publiczno-prawnych według stanu na dzień 31 grudnia 2008. **rpm**

REKLAMA

www.peugeot.pl

207

207

KILOMETR GRATIS!

PEUGEOT PROSPONSOR TOTAL Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie gazu w cyklu mieszanym: 7,8 l/100 km, emisja CO₂: 127 g/km.

CZAS NA GAZ!
Teraz zakup samochodu, jego ubezpieczenie, utrzymanie serwisowe (przebiegi i ewentualne naprawy) i zakup paliwa LPG na 160 000 km to koszt 54 zł dziennie przez 4 lata. Pewnie, że się optaca. Zapraszamy do salonu!

AT GARAGE ŁÓDŹ ul. STRYKOWSKA 131 (wyjazd z Łodzi na Łowicz) salon: 42/617-07-20/22 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14, samochody używane: 42/617-07-19, części: 42/617-07-18, serwis: 42/617-07-17 http://dealer.peugeot.pl/atgarage; e-mail: atgarage@peugeot.com.pl

PEUGEOT MOTION & EMOTION

REKLAMA

Restauracja U PANA TADEUSZA

LOKAL KLIMATYZOWANY

organizuje:

- wesela • komunie • bankiety
- imprezy okolicznościowe
- we własnym lokalu do 200 osób
- w sali „Tellmena” w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- catering na terenie woj. łódzkiego

Domaniewice, ul. Główna 5
Tel. 607-930-234, 46 838-36-46

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >30

Sport >41

Pogoda >44

Bezpieczeństwo

Głównie

Pojemnik na przeterminowane leki

Od poniedziałku, 29 sierpnia w Miejskim Zakładzie Komunalnym w Głównie pozostawić można przeterminowane leki. Zbiórka takich farmaceutyków prowadzona jest tu w ramach bezpłatnego Punktu Zbiórki Surowców Wtórnych w godzinach od 7.00 do 15.00 od poniedziałku do piątku. 120-litrowy pojemnik, w którym zdeponować można przeterminowane leki, znajduje się w pokoju nr 4 na terenie zakładu. rpm

Policja ostrzega | Uważać powinni przede wszystkim ludzie starsi

Oszuści podają się za pracowników NFZ

Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu przestrzega mieszkańców powiatu zgierskiego przed oszustkami, które podając się za pracownice Narodowego Funduszu Zdrowia, w minionym tygodniu okradły mieszkańców Zgierza.

Podobnym procederem zagrożeni mogą być również mieszkańcy innych miejscowości powiatu.

Policjanci apelują – zwłaszcza do osób starszych – o czujność i rozwagę w kontaktach z osobami obcymi, które pod różnym pretekstem chcą dostać się do ich mieszkań. Wszystko po to, by nie podzieliły one losu

77-letniego zgierzana, dla którego 23 sierpnia przypadkowe spotkanie przed blokiem z dwiema kobietami podającymi się za pracownice NFZ zakończyło się utratą 650 zł. Oszustki przekonywały mężczyznę, że przysłane zostały przez fundusz, bo istnieje możliwość zwrotu części kosztów związanych z zakupem leków. By zwiększyć swą

wiarygodność, okazały mężczyźnie dwie legitymacje ze zdjęciami. Niczego nie podejrzewający 77-latek zaprowadził kobiety do swojego mieszkania. Zaprosił je do kuchni, w której znajdowała się jego żona. Kobiety wypytywały mężczyznę o zażywane lekarstwa, przebyte choroby, aktualnie występujące schorzenia, a jedna z nich

przestąpiła nawet do „zbadań” jego kręgosłupa.

Po około 15 minutach kobiety zaproponowały mężczyźnie dopłatę do lekarstw w wysokości 100 zł. Z racji tego, że dysponowały banknotem o nominale 200 zł, poprosiły go o wydanie im 100 zł reszty. Mężczyzna pozostawił kobiety w kuchni, a sam udał się do pokoju, by stamtąd przynieść wspomnianą resztę. Ze swojej skrytki wyciągnął 100 zł i powrócił do kuchni.

W tym czasie jedna z kobiet już stała w korytarzu mieszka-

nia, jej współniczka zaś cały czas znajdowała się w kuchni, trzymając w dłoni 200-złotowy banknot.

Nagle w mieszkaniu zrobiło się zamieszanie, kobieta stojąca w korytarzu wybiegła z mieszkania, a za nią w pośpiechu ruszyła jej kompanka – relacjonuje policja. – Gdy ta ostatnia znajdowała się na progu, mężczyźni na chwilę udało się ją złapać, ale zaraz potem oszustka wyrwała się i schodami uciekła. Jak się potem okazało, z mieszkania 77-latek zginęło 650 zł. rpm

RZUT OKIEM | ROZBIÓRKA KAMIENICZKI



Wtorek, 30 sierpnia. Tę niewielką kamieniczkę przy Placu Wolności w Głównie, w której na parterze znajdował się sklep mięsny, a na piętrze mieszkanie komunalne, w ubiegłym roku miasto sprzedało w drodze licytacji za rekordową kwotę 400 tys. zł, przy kwocie wywoławczej 80 tys. zł. W jej miejscu powstanie nowy budynek, z lokalem użytkowym na parterze. Na razie, przechodząc obok, trzeba uważać. rpm

Kamień | Ptak też ma wartość

Kradzież z gołębnika

Pół setki białych gołębi hodowlanych rasy winerek padło łupem złodzieja, który skradł je z gołębnika w Kamieniu w gm. Głównie.

Do kradzieży doszło w sobotę, 27 sierpnia. Gołębie były

w sumie warte 5 tys. zł. Oprócz ptaków, złodziej skradł też z gołębnika dwie wiertarki marki Bosch o łącznej wartości 500 zł na szkodę mieszkańca gm. Głównie. Czynności policyjne w toku. ewr

KRONIKA POLICYJNA | 14-29.08.2011

Stryków i okolice

■ W okresie od 14 do 23 sierpnia w Swędowie nieznanymi sprawcami dokonano wybijania dwóch szyb w domku letniskowym na szkodę mieszkańca Łodzi.

■ 22 sierpnia w Smolicach nieznanymi sprawcami, po wyłamaniu zamka w pokrywie bagażnika Volkswagena Golfa, dostał się do wnętrza pojazdu, skąd dokonał kradzieży radia samochodowego, CB-radia, wzmacniacza Pioneer i zestawu głośników na szkodę mieszkańca pow. zgierskiego.

■ 23 sierpnia w Smolicach nieznanymi sprawcami w szatni firmy Sonoco dokonano kradzieży z torebki damskiej dowodu osobistego, 25 zł w gotówce oraz karty SIM na szkodę mieszkanki pow. zgierskiego.

■ 24 sierpnia w Ossem zatrzymano 52-letniego mężczyznę bez stałego zameldowania, który jechał rowerem mając w organizmie ok. 1,2 promila alkoholu. W trakcie kontroli ujawniono ponadto, że zatrzymany jest poszukiwany listem gończym przez Prokuraturę Rejonową Łódź Górna, celem osadzenia w areszcie lub zakładzie karnym. Mężczyznę przekazano właściwej instytucji.

■ 25 sierpnia o godz. 13.00 w Strykowie na skrzyżowaniu ulic Brzezińskiej i Sienkiewicza doszło do kolizji. Kierujący Toyotą mieszkaniec Gniewkowa nie zachował ostrożności podczas manewru wyprzedzania i doprowadził do zderzenia z prawidłowo skręcającym Mitsubishi, kierowanym przez mieszkańca Skotnik. Obyło się bez obrażeń, sprawcę ukarano mandatem.

■ Tego samego dnia o godz. 22.05 w Strykowie na ul. warszawskiej kierujący Renaultem mieszkaniec Tychów nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu Daewoo Nexia mieszkańcowi Osowa. Doszło do zderzenia. Sprawcę ukarano mandatem.

Głównie i okolice

■ 25 sierpnia w Głównie na ul. Żwirki policjanci zatrzymali do kontroli 62-letniego rowerzystę, mieszkańca pow. zgierskiego. Badanie alko-matem ujawniło, że mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,11 mg/litr, czyli ponad 2 promile alkoholu. Ponadto okazało się, że złamał ciężący na nim zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i rowerami, za co odpowie przed sądem.

■ W okresie od 12 do 25 sierpnia nieznanymi sprawcami dokonano oszustwa internetowego na szkodę mieszkańca Główna poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru sprzedaży telefonu komórkowego Nokia za 210 zł. Kiedy głównianin przelał pieniądze na wskazany numer konta, sprzedający zerwał z nim kontakt, nie realizując transakcji.

■ 26 sierpnia o godz. 22.15 na ul. Zabrzańskich w Głównie funkcjonariusze WRD KPP w Zgierzu zatrzymali do kontroli 56-letniego rowerzystę z Główna. Badanie alko-matem ujawniło, że mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,53 mg/litr, czyli ponad 3 promile alkoholu.

■ 27 sierpnia o 1.30 w Głównie funkcjonariusze miejscowego KP skontrolowali 39-letniego motorowozystę, który wydmuchał 0,86 mg/litr alkoholu.

■ Tego samego dnia o godz. 22.15 na ulicy Karasickiej w Głównie policjanci z oddziału prewencji zatrzymali kierującego rowerem mężczyznę bez stałego zameldowania, który „na wydmuch” miał 0,83 mg/litr alkoholu.

■ 29 sierpnia o godz. 13.40 na ul. Łowickiej w Głównie zatrzymano 45-letniego mieszkańca pow. zgierskiego, który kierował samochodem marki Alfa Romeo mając w organizmie 1,30 mg/litr, czyli ponad 2,6 promila alkoholu.

Stryków | Seria włamań do komórek Włamywacze przychodzą po rowery

Trzy włamania do komórek odnotowano w odstępie trzech dni na os. Stary Rynek w Strykowie. Łupem złodziei padły przede wszystkim rowery.

25 sierpnia włamywacze – po wykręceniu skobla od kłódki – dostali się do komórki w piwnicy bloku mieszkalnego, skąd skradli rower o wartości 400 zł. Tą samą metodą posłużyli się przy pokonywaniu zamka sąsiedniej komórki, z której skradli

dwa rowery o łącznej wartości 1.370 zł. Do podobnego zdarzenia doszło 28 sierpnia – również na Starym Rynku. Tym razem włamywacz dostał się do komórki po przecięciu oczka siatki i wyjęciu łańcucha zabezpieczającego wejście. Skradł rower górski i 4 opony samochodowe, mienie o łącznej wartości 1.200 zł. W każdym z tych przypadków poszkodowani to mieszkańcy Strykowa. Sprawców włamań do tej pory nie udało się ustalić, a postępowanie prowadzi KP w Strykowie. ewr

Stryków | Przebudowa drogi nr 708 Wahadłowy ruch na odcinku Niesułków – Stryków

Trwa remont drogi wojewódzkiej 708, który ma zakończyć się we wrześniu przyszłego roku. Od ubiegłego tygodnia drogowcy pracują na odcinku od granic Strykowa do Niesułkowa. Nawierzchnia wymieniana jest od podstaw. Prace prowadzone są połówkami, ruch odbywa się wahadłowo. Kierowcy powinni liczyć się z koniecznością postojów na światłach zlokalizowanych w Niesułkowie przed zjazdem z drogi w kierunku Dmosina oraz za Strykowem w okolicy wiaduktu. Utrudnienia na tym odcinku mogą po-

trwać półtora miesiąca. Najtrudniejszy etap robót zlokalizowany jest przy wiadukcie w Strykowie. Tu prace mogą potrwać dłużej. ijs



Wzmógł ostrożność
kierowców na odcinku robót wymusza nie tylko wahadło, ale też przemieszczanie się pojazdów związanych z remontem.

Jak było na dożynkach gminy Stryków w Swędogowie piszemy na str. 7

Aktualności

RZUT OKIEM | MISTRZ ZŁOWIŁ SUMA



Trzydziestu wędkarzy uczestniczyło w niedzielę 28 sierpnia w wędkarskich zawodach metodą spinningową, zorganizowanych przez LOP Stowarzyszenie Wędkarzy Zalew w Strykowie. Konkursowi sędziował Krzysztof Rosak. Po zważeniu połowów i podsumowaniu wyników okazało się, że zawody zwyciężył Szymon Kwiatkowski, który złowił suma o wadze 3,14 kg. Drugie miejsce zajął Krzysztof Jasiniak ze szczupakiem o wadze 1,56 kg, a trzecie miejsce 12-letni Piotr Kwiatkowski (brat Szymona) również ze szczupakiem o wadze 1,12 kg. Na zdjęciu zwycięska trójka: Szymon Kwiatkowski (po prawo), Krzysztof Jasiniak (po lewo) i Piotr Kwiatkowski (pośrodku). ewr

Dmosin | Dożynki Gminno-Parafialne Rolnicze święto w niedzielę

4 września mieszkańcy gminy Dmosin oraz wierni z parafii św. Andrzeja i Małgorzaty w Dmosinie – wśród nich m.in. mieszkańcy Lubiankowa, Woli Lubiankowskiej i Rudniczka w gminie Głowno – świętować będą doroczne święto plonów.

Uroczystości dożynkowe rozpoczną się o godz. 11.30 przed dmosińskim kościołem od uformowania korowodu dożynkowego. O godz. 12 w świątyni odprawiona zostanie dziękczynna msza święta, a po niej – ok. 13 na

terenie boisk w Dmosinie Drugim – rozpocznie się część obzędowa uroczystości połączona z wręczeniem wieńców dożynkowych i dzieleniem się chlebem.

Będą występy artystyczne i towarzyszące im atrakcje dla dzieci w postaci małej karuzeli, zamku dmuchanego, trampoliny oraz smakołyków nie tylko dla najmłodszych. O godz. 18.00 zaplanowano występ gwiazdy – discopolowego zespołu Akcent, a od 19 – zabawę taneczną. rpm

Stryków | Profilaktyka zdrowotna Przyjedzie mammobus

Trwają zapisy na badania mammograficzne, które w najbliższy poniedziałek i wtorek, 5 i 6 września będzie można wykonać w Strykowie. Badania profilaktyczne są bezpłatne, finansowane przez NFZ i skierowane do pań w wieku 50 – 69 lat, które nie odbywały tego typu badań w ciągu ostatnich 2 lat, lub w roku 2010 (w ramach programu profilaktycznego) otrzymały wskazania do wykonania powtórnych

badania po upływie 12 miesięcy. Na badania należy zgłosić się z dowodem osobistym. Badania prowadzone będą w ambulansie mammobusie na parking przy urzędzie. Zapisy na badania przyjmowane są telefonicznie w godzinach od 8 do 20 pod numerem tel. 58 666 2 444 lub 801 080 007.

Przy zapisie wymagany jest nr PESEL. Badania prowadzi będzie Fado Centrum Usług Medycznych Grupa Lux Med. ijs

Głowno | Finał konkursu na dyrektora SP2 Dyrektor Czerwiec nadal u steru

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek zatwierdził wynik lipcowego konkursu na dyrektora SP nr 2 w Głownie i powierzył to stanowisko na kolejne pięć lat tj. od dziś, 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2016 r., dotychczasowej dyrektor tej placówki Elżbiecie Czerwiec. W poprzednim nu-

merze naszego tygodnika informowaliśmy, że w „Dwójce” trwa kontrola mająca m.in. na celu ucięcie spekulacji wokół anonimowych zarzutów pod adresem dotychczasowej dyrektor „Dwójki”, z którymi w kwietniu i czerwcu zapoznany został burmistrz Janeczek, a tuż po ogłoszeniu wyniku dyrektor-

skiego konkursu także i nasza redakcja.

Kontrola nie potwierdziła zarzutów

Choć kontrola nie została zakończona, we wtorkowej rozmowie z WG, 30 września burmistrz Janeczek zapewnił nas, że osoba kontrolująca przekazała mu już informacje, iż stawiane w anonimach zarzuty, m.in. zarzut rzekomych nadużyć finansowych, nie znalazły potwierdzenia. rpm

Stryków Sołtysi wybrani

Trwają wybory sołeckie i osiedlowe. Na przestrzeni ubiegłego tygodnia sołtysów wybrało sześć kolejnych wsi. Tylko w Lipce i Sierżni wybrano nowych sołtysów, zostali nimi Anna Darnowska oraz Piotr Kwiatkowski. Wsie, takie jak Kalinów, Niesułków Kolonia, Sadówka i Żelgoszcz, powierzyły funkcje sołtysa osobom pełniącym je do tej pory: Tadeuszowi Widalskiemu, Kazimierzowi Chamerszmitowi, Danucie Kwiatkowskiej oraz Józefowi Jabłońskiemu. Wczoraj, już po zamknięciu tego numeru WG, odbyło się zebranie w Ciołku. 2 września o godz. 18 zaplanowano wybory w Sosnowcu Pieńki oraz na os. Kopernika – Zacisze, o 19 – w Anielinie i Gozdowie. 3 września o 18 zebranie odbędzie się w Niesułkowie. 4 września na godz. 15 zwołano je w Rokitnicy, na 18 – w Bratoszewicach, a na 19 – w Dobrej Nowiny. 5 września o 17.30 odbędzie się ono na os. Wschód. O kolejnych wyborach poinformujemy w przyszłym tygodniu. ijs

Bronisławów | OUK

Na zakończenie wakacji

26 sierpnia, w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie, w gminie Głowno, zorganizowano zabawę dla dzieci na zakończenie wakacji.

Nad skwierczącymi na grillu kiełbaskami czuwał sołtys Tomasz Szczypkowski. Pomagali również miejscowa radna Beata Szczypkowska oraz dwie inne mieszkanki Bronisławowa: Anna i Krystyna Wroczyń-

ska. Ostatnia z pań opiekła specjalnie na tę okazję domowe ciasta. Po posiłku dzieci bawiły się na dyskotecce pod chmurką.

Impreza była udana, bo choć w grupie są dzieci w różnym wieku, to wszystkie zdążyły się poznać podczas zajęć, jakie przez całe wakacje odbywały się w bronisławowskim ośrodku i tamtejszej bibliotece. ijs



Od pieczonych kiełbasek rozpoczęła się impreza zorganizowana na zakończenie wakacji w Bronisławowie. LILIANA JODZIŃSKA

Podróże | Pojutrze Przylądek Północny

Konrad Szymański prawie u celu

Dziś mija 40 dzień wyprawy na Nordkapp samotnego podróżnika ze Strykowa. Konrad Szymański – tancerz i performer – dotrze rowerem do celu prawdopodobnie 3 września.

Ma za sobą ponad 2.800 przejechanych kilometrów. W korespondencji przysyłanej do naszej redakcji czytamy: Do wyznaczonego celu coraz bliżej, rosną emocje, przybywa siła, czuje się chłód i gorączkę dalekiej północy.

Konrad wspomina szczególnie niedzielę, 21 sierpnia, kiedy ok. 18. przejeżdżał koło podbiegunowe. Píše, że jest to magiczne miejsce, bo przekraczając je czuje się dreszcz emocji i wydawałoby się, że to może koniec świata, koniec wygód i nowoczesności. Jednak tak naprawdę nic się nie zmienia dla samotnego podróżnika, nie zmienia się trud codziennych zmagani, nie zmienia się ból z powodu kontuzji. Na pewno przybywa wiary, odradza się



Małe performance między kolejnymi odcinkami trasy rowerowej. Fauske, Norwegia.

wielka nadzieja i przybywa siła na dalszą drogę.

W tej chwili do Przylądka Północnego (Nordkapp) – najdalej na północ wysuniętego skrawka Europy – może mieć ok. 250 km. W poniedziałek, 29 sierpnia prawdopodobnie padł rekord jego samotnej podróży. Przejechał ok. 120 km, dotarł do Djupvik. W ciągu tej 38-dniowej wyprawy doliczył

się tylko pięciu bezdeszczowych dni. Trudne warunki pogodowe nie sprawiły jednak, że zapomniał, jaki jest jego główny cel podróży. Do codziennego pedałowania udaje mu się dołączyć sztukę performance. Najlepszym tego dowodem są zdjęcia, jakie zamieszcza na swoim blogu. Jedno z nich – wykonane w Fauske w Norwegii – publikujemy wyżej. ijs

Głowno | 72 lata temu zaatakowano Polskę

Przemówienie, kwiaty i msza za Ojczyznę

Dziś, 1 września przypada 72. rocznica wybuchu II wojny światowej.

W Głownie jej obchody rozpoczną się o godz. 8.30 w Parku im. Armii Krajowej od odczytania przemówienia

burmistrza Grzegorza Janeczka i złożenia kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym bojowników poległych w latach 1939-1944, a także pod tablicami upamiętniającymi poległych i pomordowanych w okresie hi-

terowskiej okupacji. O godz. 9.00 w kościele św. Jakuba odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny. Uroczystości uświetni Orkiestra Dęta z Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie. rpm

Aktualności



Spyw Mroga Trophy rozstrzygnięty.
Wrońscy znów na podium. str. 19

Stryków | Wokół inwestycji miejskich

Skatepark i plac zabaw już ciekawe, ale jeszcze niebezpieczne

Trwa urządzenie kompleksu rekreacyjnego nad zalewem w Strykowie. Najmłodszy ciekawym nowoczesnego wyposażenia chcą z niego korzystać od razu, nie zważając, że jest to na obecną chwilę jeszcze niebezpieczne.

Od momentu zainstalowania pierwszych urządzeń, wykonawca zmieniał sposób zabezpieczenia terenu już dwukrotnie, ale na niewiele się to zdało.

Ze względu na deszcze, które przerywały prace, wykonawca – firma Probud z okolic Sochaczewa, złożyła w gminie wniosek o przesunięcie terminu zakończenia prac o dwa tygodnie. Pierwotnie miało to być 2 września. W tej sytuacji odbiór nastąpi raczej około 15 września. Tymczasem to, co zostało ustawione nad zalewem, wygląda imponująco nawet z odległości trasy krajowej nr 14 i przyciąga ciekawskich.

Już w pierwszy weekend po zainstalowaniu części urządzeń, czyli dwa tygodnie temu, pojawiło się tu wiele osób. Dzieci, młodzież, dorośli – wszyscy chcieli zobaczyć jak wyglądają nowe sprzęty. Byli też tacy, którzy od razu je wypróbowali. Wykonawca robót tłumaczył nam wówczas, że zabezpieczył teren taśmami i umieścił tabliczki z odpowiednimi ostrze-



Urządzenie placu zabaw trwa, ale to co się już na nim pojawiło jest tak ciekawe, że w miniony weekend nikt tu nie zważał na zakazy wstępu.

żeniami, ale nie zdążył one egzaminu. Taśmy zostały zerwane, a tabliczki znikły. Co więcej, w poprzedni poniedziałek rano na placu robotnicy zastali butelki i puszki, a nawet wymiocy, świadczące o tym, że w nocy na placu zabaw ktoś urządził sobie bibę. – Posprzątałimy, żeby nie było na nas, ale wystarczy że odejdziemy na przerwę, a lu-

dzie już tu wchodzi – powiedziała nam jedna z robotniczek.

Tymczasem robić się tego nie powinno, bo ani skatepark, ani plac zabaw nie zostały jeszcze oddane do użytku. Nad tym, by później były one wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem mają czuwać montowane obecnie kamery. Teraz wykonawca zabezpieczył plac

siatką, ale i ta nie powstrzyma wszystkich ciekawskich. – Plac jest zabezpieczony. Jeśli ktoś tego nie przestrzega i mimo wszystko wchodzi na jego teren, to jest to działanie tylko i wyłącznie na jego odpowiedzialność – usłyszeliśmy od Grażyny Popczyńskiej, naczelnik wydziału inwestycji w UM-G Stryków.

Ale powstrzymanie ciekawości dzieci i młodzieży to nie jedyny problem. Inny stanowią motocykliści i quadowcy wjeżdżający na nowo wybudowaną ścieżkę pieszo-rowerową. Gmina zapowiada, że zanim całość odda do użytku, zleci wykonanie dodatkowych zabezpieczeń, które ukróćą ten proceder. ljs

Ziewanice

Przetarg na rekultywację wysypiska unieważniony

W minionym tygodniu, 23 sierpnia burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek unieważnił przetarg na rekultywację zamkniętego przed laty składowiska odpadów komunalnych w Ziewanicach.

Powodem unieważnienia był brak ofert spełniających wymagania stawiane w postępowaniu przetargowym.

Przypomnijmy, że II etap rekultywacji składowiska w Ziewanicach uzyskał dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Łączny koszt prac, które częściowo wykonane zostały w roku 2010, a potrwać mają do roku 2013 oszacowano na ponad 3 mln 300 tys. zł, z czego unijne dofinansowanie sięgać ma do 80% tj. kwoty ponad 2 mln 800 tys. zł. W ubiegłym roku prace rekultywacyjne kosztowały prawie 73 tys. zł brutto i obejmowały nawiezenie na składowisko ponad 3.700 m³ ziemi, która posłużyła do usypania warstwy obsypkowej pod przyszłe nasadzenia roślinne.

W tym roku wybudowana ma być instalacja, która pozwoli na odgazowanie składowiska (za ponad 325 tys. zł). Jak dotąd nie udało się jednak wyłonić wykonawcy.

Najbardziej kosztowne prace obejmujące obsypanie i uszczelnienie czaszy składowiska oraz jego skarp z wykorzystaniem geomembrany mają odbyć się w roku 2012 i pochłonąć mają ponad 2 mln 100 tys. zł. Ostatnie prace polegające na budowie rowów odwadniających składowisko oraz na przeprowadzeniu nasadzeń przewidziano na rok 2013. rpm

Głowno | Spółdzielnia Mieszkaniowa Zimny prysznic dla dłużników

Wzorem lat ubiegłych władze głowieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej próbują nakłonić czynszowych dłużników do uregulowania zaległości, strasząc ich odcięciem dostaw ciepłej wody.

Akcja trwa. Władze spółdzielni dały czas na uregulowanie zaległości do 16 sierpnia. Jak perspektywa kąpieli w zimnej wodzie na nich podziałała? – Metoda sprawdza się, a stosuje-

my ją sukcesywnie w ciągu roku – informuje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Zbigniew Kulik. – Jest wielu dłużników, którzy wpłacają zaległości jeszcze zanim nasi pracownicy oplombują im zawory ciepłej wody. Niektórzy postanawiają to uczynić np. wtedy, gdy widzą naszego pracownika, który przyszedł do nich, by ciepłą wodę odciąć – dodaje. rpm

Akcja ma zdyscyplinować dłużników, którzy zalegają spółdzielni powyżej 1500 zł.

W tej ostatniej, przynajmniej do chwili zamykania tego numeru „Wieści” prezes Kulik nie odnotował przypadku odcięcia ciepłej wody. – Dłużnicy, do których już dotarli nasi pracownicy, uregulowali zaległości – wskazuje. Jak mówi, doświadczenia lat ubiegłych pokazują, że w ten sposób spółdzielni udaje się odzyskać rocznie ponad 10 tys. zł czynszowych zaległości. rpm

RZUT OKIEM | BUDOWA KANALIZACJI W UL. TUWIMA



25 sierpnia tak wyglądała ul. Tuwima w Głownie. Trwała na niej budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami do posesji. Wykonawcą tych prac jest firma Rembor z Tomaszowa Mazowieckiego. Po wybudowaniu kanalizacji ta sama firma ma odtworzyć nawierzchnię ul. Tuwima. Będzie ona wykonana z uwałowanego krużwy łamanego. rpm

REKLAMA

CYFROWY POLSAT
TELEWIZJA INTERNET TELEFON
6 MIESIĘCY BEZ OPŁAT
SPECIALNE OFERTY DLA ABONENTÓW
Zapraszamy tel. (42) 719-30-97
Głowno, ul. Kopernika 21

DOM WESELNY Syntex
■ catering
■ wesela
■ komunie
■ chrzciny
■ konsolacje
■ klimatyzacja
■ ogródek
CENY NA KAŻDĄ KIESZEN
ZAPRASZAMY NA SYLWESTRA ZESPÓŁ DISCO POLO
WOLNE TERMINY 2011 ROK
Tel. 503-977-175, 501-503-358

154092

166758

RENATA PIECHT-MACHNICKA

Gmina Dmosin | Kolej Dużych Prędkości

Szatkowania nie da się uniknąć

25 sierpnia wójt gminy Dmosin Danuta Supera otrzymała odpowiedź dyrektora Centrum Kolei Dużych Prędkości w Warszawie na zgłoszone przez nią i komisję koordynacyjną Rady Gminy uwagi do proponowanego przebiegu Kolei Dużych Prędkości przez teren gminy Dmosin.

Przypomnijmy, że z koncepcją jej przebiegu wójt Supera zapoznała się na początku lipca. Na terenie gminy Dmosin fragment planowanej linii kolejowej biegłby równoległe do autostrady A-2, a w okolicy Grodziska stopniowo odsuwałby się w kierunku Lubowidza i dalej gminy Stryków. Wójt Supera wskazywała, że to przebieg inny niż ten widniejący w zatwierdzonym jeszcze całkiem niedawno, bo we wrześniu ubiegłego roku planie przestrzennym województwa łódzkiego. Sprzeciwiała się „poszatkowaniu” gminy, a także gospodarstw rolnych i terenów zurbanizowanych, np. w Lubowidzu.

Zdaniem wójta Supery proponowany przebieg KDP wprowadzi trudności w skomunikowaniu tych terenów z resztą gminy. Wójt wnosila zatem przysunięcie korytarza linii kolei jak najbliższe do korytarza autostrady A-2. W przeciwnym razie wskazywała na powstanie pasa



Zdaniem dyrektora centrum Kolei Dużych Prędkości zmniejszenie pasa pomiędzy autostradą A2 a korytarzem KDP nie będzie możliwe.

gruntu o różnej szerokości, który ciężko będzie w jakikolwiek sposób zagospodarować. Najlepszym rozwiązaniem – zdaniem wójta Supery – byłby jeden korytarz autostradowo-kolejowy.

W piśmie do dyrektora Centrum Kolei Dużych Prędkości wójt wyraziła także obawy co do braku konkretnej informacji na temat ewentualnych kolizji z drogami gminnymi, na temat barier hałasu, czy w końcu odbudowy dróg lokalnych, które ulegną zniszczeniu podczas realizacji inwestycji.

Przesunięcie w kierunku A2 niemożliwe

Centrum KDP stało tymczasem na stanowisku, że zmniejszenie pasa pomiędzy autostradą a planowaną linią kolejową nie jest możliwe. Z jednej strony korytarz linii kolejowej w proponowanym przebiegu ogranicza bowiem zabudowa miejscowości Niesułków, z drugiej – obszar chroniony Natura 2000. Inwestor zapewnia jednak listownie władze gminy Dmosin, że pas między autostradą a linią ko-

lejową będzie miał od 500 do 1000 m szerokości i że zostanie on dogodnie skomunikowany z pozostałą częścią gminy. Zapowiedział w związku z tym przebudowę dróg gminnych i budowę nowych dróg, przejść dla zwierząt, a także infrastruktury ochronnej w postaci ekranów.

Z takim stanowiskiem dyrektora Centrum KDP wójt Supera zapoznała w miniony piątek, 26 sierpnia radnych i sołtysów gminy Dmosin. Ostateczny wariant przebiegu KDP ma być przedstawiony we wrześniu. rpm

Stryków | Inwestycje gminne

7 firm chce wyremontować i rozbudować przychodnię

24 sierpnia otwarto oferty przetargowe na remont i rozbudowę przychodni przy ul. Kościuszki 29 w Strykowie.

O zlecenie na realizację jednej z najkosztowniejszych, ale i jednej z najbardziej potrzebnych inwestycji w Strykowie, stara się aż 7 firm.

Decyzja gminy co do wyboru wykonawcy zapadnie prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu. Niektóre firmy trzeba było wezwać do uzupełnienia złożonej dokumentacji. Najważniejszym kryterium będzie cena, choć liczy się również okres udzielanej gwarancji. Rozrzut kwotowy ofert jest dość duży i wynosi ok. 600 tys. zł. Najtańsza oferta zamyka się w kwocie 2,5 mln zł.

Po zakończeniu robót, czyli w połowie 2013 roku rozbudowany obiekt będzie mieścił w sobie zarówno przychod-

nię lekarską, jak i biura urzędu. Rozbudowa obejmie m.in. wykonanie schodów zewnętrznych, zewnętrzną windę dla niepełnosprawnych oraz zadaszeń. Przebudowa ma na celu adaptację już istniejących oraz aranżację nowych pomieszczeń dla potrzeb placówki służby zdrowia oraz urzędu. Budynek zyska nową, wewnętrzną instalację wod.-kan. ppoż., elektryczną, wentylacyjną oraz c. o. Planowana jest także termomodernizacja budynku oraz nowe przyłącze kanalizacji sanitarnej. W tegorocznym budżecie gmina ma zarezerwowane na ten cel 934 tys. zł.

Dla pacjentów najważniejsze jest to, że przychodnia nie zostanie zamknięta na czas remontu. Gmina zastrzegła, że roboty mają być prowadzone w sposób umożliwiający ciągłość funkcjonowania ośrodka. O tym, jak zostanie zorganizowana jego praca, poinformujemy jeszcze we wrześniu, kiedy gmina podpisze umowę z wykonawcą, a ten przedstawi harmonogram robót. ljs

Gmina Dmosin | Nowy rok szkolny Skierniewicki PKS dowiezie uczniów

Urząd Gminy Dmosin rozstrzygnął przetarg, w drodze którego wyłonił przewoźnika, który od 1 września zapewni uczniom z terenu tej gminy dowóz do szkół i transport powrotny do domu. O świadczenie usług dowozu uczniów w tej gminie ubiegały się cztery firmy.

Najtańszą ofertę z ceną 2,11 zł brutto za każdy przejechany kilometr zaproponowało Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Skierniewicach i to ono przetarg wygrało.

Konkurowało z: Przedsiębiorstwem Transportowym „Bolek” Stefana Bolesława Wasilewskiego z Głowna (3,51 zł/km), z Krajowym Przewozem Osób PHU Kris-Car z Głowna (2,48 zł/km) oraz z firmą przewoźną Krzysztofa Sadowskiego ze Szczawina Dużego (3,78 zł/km).

Skierniewicki PKS dowozić będzie uczniów do Zespołu Szkół Samorządowych w Dmosinie oraz Szkoły Podstawowej w Kołacinie dwoma pojazdami na trasach liczących łącznie 260 km. rpm

Dmosin | Ochotnicza Straż Pożarna Starania o docieplenie strażnicy

Władze gminy Dmosin będą ubiegać się o unijne dofinansowanie termomodernizacji budynku strażnicy OSP w Dmosinie. Do wtorku, 6 września zamierzają złożyć w tej sprawie wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Całkowity koszt remontu dmosińskiej strażnicy skalkulowany został na ponad 680 tys. zł. Ponad 11 tys. zł z tej puli gmina Dmosin wydała już w tym roku na wykonanie dokumentacji projektowej przedsięwzięcia. Prace remontowe planowane są na rok przyszły. rpm

Stryków | Oświadczenia majątkowe

Oświadczenia majątkowe strykowski urzędników za rok 2010

■ Burmistrz **Andrzej Janowski** na lokacie miał 10.321 zł, zaś na ROR zgromadził 23.290 zł. Jest współwłaścicielem domu o pow. 160 mkw. i wartości 250 tys. zł, mieszkania spółdzielczego o powierzchni 32 mkw. i wartości ok. 60 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 6,7523 ha oraz 3, 49 ha w dzierżawie o wartości ok. 130 tys. zł. Gospodarstwo przyniosło mu dochód 10 tys. zł, zaś praca na stanowisku burmistrza – 146.639 zł. Posiada Skodę Felicia Combi 1.9 z 2000 r. o wartości 8.000 zł i Toyotę Corollę E12 T z 2004 roku o wartości ok. 21 tys. zł. Jest również właścicielem ciągnika C-330 M z 1987 roku o wartości 10 tys. zł.

■ Wiceburmistrz **Bożena Motylińska** – na koncie w ciągu ubiegłego roku zgromadziła 20 tys. zł. Posiada papiery wartościowe o wartości 4 tys. zł. Posiada dom o powierzchni 140 mkw. i wartości ok. 200 tys. zł. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 4,5663 ha i wartości 150 tys. zł, z którego dochód wyniósł 6 ok. tys. zł. Z pracy osiągnęła dochód netto w kwocie 118.708 zł. Jest właścicielką Audi A-3 z 2000 roku.

■ Sekretarz **Anna Sasin** – na koncie w ciągu ubiegłego roku

zgromadziła 8.075 zł. Wspólnie z małżonkiem posiada dom o powierzchni 140 mkw. i wartości 250 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 8,25 ha i wartości 300 tys. zł. Dochód z gospodarstwa wyniósł – 3 tys. zł. Jej dochody z zatrudnienia w UM-G Stryków na stanowisku sekretarza w ubiegłym roku wyniosły 95.410 zł, z umowy zlecenia – 6.546 zł, a z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 231 zł. Posiada Forda Focusa z 2000 roku wartości 10,5 tys. zł. Posiada również kredyt hipoteczny na kwotę 150 tys. zł na budowę domu zaciągnięty w INFG Bank Śląski, którego pierwsza spłata rat kapitałowych przypada na 2011 rok.

■ Skarbnik **Barbara Walak** – na koncie wspólnie z małżonkiem zgromadziła 24.907 zł. Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 220 mkw. o wartości 250 tys. zł. Dom stoi na działce o powierzchni 1023 mkw. i wartości 10 tys. zł, która stanowi również współwłasność małżeńską. Jej dochód brutto z pracy wyniósł w ubiegłym roku 100.873 zł. Posiada Toyotę Avensis z 2004 roku wartości 30 tys. zł. ljs

Gmina Dmosin | Budowa kanalizacji Drugi etap zakończony

Końca dobiegł drugi etap budowy sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Dmosinie, Dmosinie Pierwszym i Dmosinie Drugim. 12 sierpnia dokonano odbioru ostatnich robót budowlanych. Przypomnijmy, że inwestycja była realizowana od 18 marca 2010 r. Jej wykonawcą była spółka Rembor z Tomaszowa Mazowieckiego.

Kanalizacja w Dmosinie i Dmosinie Drugim połączona jest z funkcjonującą oczyszczalnią ścieków. W ramach tej inwestycji powstało blisko 10 tys. metrów biegnących sieci kanalizacyjnej grawitacyjnej i tłocznej, 4 przepompownie sieciowe

oraz 14 pompowni indywidualnych. Obejmowała ona również odtworzenie nawierzchni drogi powiatowej i gminnej w miejscowości Dmosin oraz przebudowę chodnika wzdłuż drogi powiatowej w Dmosinie Drugim. Całkowity koszt tych prac to ponad 3 mln 960 tys. zł brutto, z czego 2 mln zł stanowiło dofinansowanie unijne w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich ponad 500 tys. zł – dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, a ponad 15 tys. zł – dopłata z WFOŚ do oprocentowania kredytu zaciągniętego na to zadanie. rpm

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103
 tel. 46/837 41 38, fax 837 47 98
 sib@lowicz.pl
 www.sib.lowicz.pl

SIB ŁOWICZ

WYSOKIE RABATY

OKNA

• profil klasy „A”

• 5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE
 • 6-komorowy ALPHALINE

• Szyba k=1,0 z ciepłą szarą ramką SSP
 • Okucia Winkhaus Auto pilot
 • Mikrowentylacja gratis
 • Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
 • Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
 • Profesjonalny montaż

PROMOCJA
 6-cio komorowe okna Alphaline z energooszczędną szybą CLIMAQTOP U=0,5

| | | | | | | |
|---|------|-------|------|-------|------|---------------------------|
| OKNA TYPOWE SYSTEM EFFECTLINE 5-CIO KOMOROWY SZYBA U=1,0 Z CIEPŁĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY | 1765 | 550,- | 1435 | 350,- | 1465 | 460,- |
| | | | | | | CENY NETTO OKIEN TYPOWYCH |

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM CE

Główno | Z Dworskiej na Sikorskiego

Możliwa przeprowadzka urzędników

Burmistrz Grzegorz Janeczek rozważa przeniesienie siedziby głowieńskiej Rady Miejskiej oraz referatu spraw obywatelskich z budynku przy ul. Dworskiej 4 do będącego własnością miasta biurowca przy ul. Sikorskiego 3.



Oprócz MOPS i referatu ochrony środowiska burmistrz rozważa ulokowanie w tym budynku referatu spraw obywatelskich i biura Rady Miejskiej.

W dotychczasowym dworcu pozostać miałby Urząd Stanu Cywilnego z salą ślubów. Tutaj miałyby się też odbywać uroczyste sesje Rady Miejskiej.

W budynku przy ul. Sikorskiego 3 obecnie urzędują: MOPS wraz ze Środowiskowym Domem Samopomocy, część referatu infrastruktury technicznej, budownictwa i ochrony środowiska oraz referat oświaty i infrastruktury społecznej. Ponadto w pomieszczeniach tego budynku znajdują się siedziby lokalnych stowarzyszeń oraz szkoły muzycznej.

Wyższy czynsz dla dotychczasowych najemców

Niezależnie od tych planów przeprowadzkowych już w połowie lipca do organizacji, stowarzyszeń i dyrekcji szkoły muzycznej burmistrz wysłał wypowiedzenia dotychczasowych warunków najmu pomieszczeń miejskich. Zaproponował im nowe, wyższe stawki czynszu – na wypadek gdyby w budynku nadal chcieli pozostać. Podwyżkę tę burmistrz tłumaczy koniecznością urealnienia czynszu w odniesieniu do kosztów utrzymania obiektu. I tak, szkoła muzyczna ma płacić nie jak dotychczas 5,50 zł/m² użytkowanej powierzchni, ale 10 zł/m², co daje wzrost miesięczny z dotychczasowych 487 zł do 894 zł. Wojewódzka Rada SLD, która do tej pory płaci 5 zł/m² użytkowanej powierzchni miałaby płacić 10 zł/m², co w jej przypadku skutkuje wzrostem z 92 zł do 185 zł miesięcznie. Podobny wzrost z 5 zł na 10 zł/m² dotyczyć ma Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet

i Klubu Abstynenckiego Krokus. W pierwszym przypadku skutkowałoby to wzrostem z dotychczasowych 84 zł miesięcznie do 169 zł miesięcznie, zaś w drugim – z 516 zł na 1041 zł miesięcznie.

W odniesieniu do Klubu AA Krokus, z uwagi na jego specyfikę, burmistrz wskazuje na możliwość jego dofinansowania w przyszłym roku wyższą niż to było dotychczas dotacją z budżetu miasta.

Dwa pomieszczenia na piętrze budynku przy ul. Sikorskiego o łącznej powierzchni 31,5 m² zajmuje ZNP. Obecnie płaci za nie łącznie 160 zł miesięcznie. Ma płacić 193 zł za jedno. Drugie ma w ogóle opuścić. Taka była pierwotna koncepcja burmistrza, choć ulega ona pewnej weryfikacji. Działacze ZNP zwrócili uwagę burmistrza m.in. na to, że w pomieszczeniu, które miasto chce im odebrać, odbywają się spotkania sekcji emerytów i próby chóru seniorów. By działalność tej nie blokować, burmistrz rozważa cofnięcie wypowiedzenia lub zmianę lokalu. Do rozmów na ten temat ma ze związkowcami powrócić na początku września.

Z myślą o petentach

Jeśli najemcy zewnętrzni podwyżki czynszu nie zaakceptują, będą musieli opuścić dotychczasowe lokale, które burmistrz w takiej sytuacji zagospodaruje

m.in. referatami przeniesionymi z ul. Dworskiej. Swego czasu burmistrz myślał też o ulokowaniu w biurowcu tym administracji Miejskiego Zakładu Komunalnego. To także pomysł wciąż aktualny. Gdyby jednak dotychczasowi najemcy zaakceptowali podwyżkę czynszu i pozostali w zajmowanych dziś lokalach, to w ocenie burmistrza przenosiny części urzędników z budynku przy ul. Dworskiej do biurowca przy ul. Sikorskiego i tak będą możliwe. Mieliby oni zająć np. nieużytkowane obecnie pomieszczenia byłego oddziału zamiejscowego wydziału budownictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzu. A ponadto – jak to ujął burmistrz – istnieje możliwość „ściesnienia” obecnie funkcjonujących w tym biurowcu referatów urzędu i MOPS. Tylko po co? Skoro liczba budynków pozostających do utrzymania przez miasto się nie zmienia. Burmistrz upatruje w takim rozwiązaniu sposobu na poprawę komfortu załatwiających w urzędzie swe sprawy mieszkańców. Wskazuje np., że budynek przy ul. Dworskiej – zwłaszcza jego klatka schodowa i położone na poddaszu referaty, nie są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kiedy przeprowadzki można się zatem spodziewać? – Wszystko zależy od finansów, ale w przyszłym roku musiałaby się ona „zadziać” – podsumowuje burmistrz. rpm

Gmina Główno | Przebudowa Kamieńskiej PRID wygrał kolejny przetarg

Łowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych przebuduje gminną drogę dojazdową do pól w miejscowości Kamień.

To kolejna w tym roku inwestycja drogowa, po przebudowie drogi Rudniczek – Piaski Rudnicke, jaką dla gminy realizuje ten sam wykonawca. W rozstrzygniętym w ubiegłym tygodniu przetargu PRID za wyasfaltowanie odcinka

o długości ponad 1430 metrów zaoferował najniższą kwotę spośród trzech oferentów, czyli 324.094 zł brutto. O wykonawstwo tej inwestycji zabiegali jeszcze firmy ze Starachowic i Sochaczewa. Rozrzut cenowy był bardzo niewielki, a różnica między wybraną a najwyższą ofertą wyniosła niecałe 10 tys. zł brutto.

Gmina podpisze umowę z PRID w pierwszej połowie września, a przebudowa powinna zostać wykonana do końca października. ewr

Dobra Było pole, będzie kopalnia piasku

Ponad 11-hektarowy obszar położony we wsi Dobra przy trasie krajowej nr 71 ze Strykowa na Zgierz zmienił swoje przeznaczenie. Na sesji 16 sierpnia, strykowscy radni jednogłośnie przyjęli uchwałę, na mocy której przekształcili teren rolny na obszar powierzchniowej eksploatacji złóż piasku z możliwością tymczasowego zlokalizowania tam obiektów budowlanych i urządzeń technologicznych służących wydobyciu. Przekształcenia dokonano na wniosek i koszt osoby zainteresowanej rozpoczęciem wydobycia kruszywa na tym terenie. ljs



Na budowie. Pracownicy Copper-Polu przy rozbudowie Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim.

Popów Głowieński | Rozbudowa szkoły Rosną fundamenty nowej sali

W ciągu ostatnich kilku tygodni wiele zmieniło się na placu rozbudowy Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim i budowy sali gimnastycznej. Widać już fundamenty.

Mimo zmiennej pogody inwestycja toczy się swoim tempem pod stałą kontrolą dyrektora ZS Krzysztofa Fortuny. Przypominamy, że realizuje ją wyłoniona w przetargu firma

Copper-Pol z Pabianic. Prace toczą się na podwórku szkolnym odgródnionym od budynku, do którego wchodzi się przez ogródek przedszkolny. Między szkołą a mającą powstać salą gimnastyczną z zapleczem powstanie łącznik, w którym będzie nowa kotłownia. Sala będzie posiadała antresolę i zaplecze z szatniami, natryskami, wc, magazynami

oraz pokojem nauczyciela wychowania fizycznego.

Obydwa budynki (sali i łącznika) powinny zostać postawione w stanie surowym zamkniętym do końca grudnia bieżącego roku, a cała inwestycja ma zakończyć się do końca sierpnia 2012. Za rozbudowę szkoły i budowę sali gmina zapłaci Copper-Polowi 2.777.777 zł. ewr

REKLAMA

nawet do **PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH**

tylko **2,99%** w skali roku

TERAZ DO KONCA MIESIĄCA **Bez BIK** dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RYTY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT
35 tys. zł rata 217,37 zł 200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,86 zł 300 tys. zł rata 1863,19 zł
*RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%

infolinia: 801 003 150, 608 #21 608
www.dobrapozyczka.com.pl

hasło pożyczki jest stałym oprocentowaniem
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

WILKONSKI

Oferuje szeroki asortyment

- ✓ krzewów iglastych i liściastych w pojemnikach i z gruntu
- ✓ drzewa alejowe, parkowe i do małych ogrodów
- ✓ formy wszepione roślin iglastych i liściastych

Sierakowice Prawe 22; 96-100 Skierniewice
tel. kom. 510 609 612; tel./fax 46 833 42 54
wilkonski.szkolka@wp.pl

FACHOWE DORADZTWO

1902 **Stara Łazienka RESTAURACJA**

www.stara-lazienka.pl

ORGANIZUJEMY:
• wesela • chrzciny • komunie
• i inne imprezy okolicznościowe

DYSPONUJEMY
salami, w których możemy ugościć od 15 do 100 osób

W każdy piątek zraszamy na Dancinigi

Łowicz, Tkaczew 8, tel. 507 159 811

OPRYSKIWACZE

sadownicze i polowe

ZHU ARGO Paweł Kaliński
Witusza 24, 99-412 Kiernozia
tel. kom. 600-829-514, 604-940-429

SERWIS • RATY • NISKIE CENY



Panie z KGW w Anielinie wystąpiły w kapeluszach country. Na zdjęciu z gotowym do degustacji prosiaczkiem.



Stoły uginały się pod ciężarem wyszukanych potraw. Tu smakołyki z Niesułkowa Kolonii.

Swędów | Dożynki Gminy Stryków 2011

Żeby nikomu nie brakło chleba

„Plon niesiemy, plon w gospodarza dom...” – z tą tradycyjną przyspiewką w wykonaniu pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Swędowie 28 sierpnia ruszył spod miejscowej kaplicy barwny dożynkowy korowód, który przeszedł na plac za OSP, gdzie w południe rozpoczęto obrzędową część Gminnego Święta Plonów.

Korowód otwierali starostowie dożynek Ewa Jarmusz i Karol Laskowski, którzy nieśli chleb i miód. Za nimi z oryginalnym wieńcem w kształcie piłki kroczyły Sylwia Stolarczyk i Magda Laskowska. Dalej szli przedstawiciele władz gminy, strażacy, członkinie kół gospodyń i mieszkańcy gminy Stryków. Na plenerowej scenie nastąpiło uroczyste przekazanie przez starostów dożynek chleba i miodu gospodarzom gminy – burmistrzowi Strykowa Andrzejowi Jankowskiemu i przewodniczącemu Rady Miejskiej Pawłowi Kasicy.

– Wręczamy ten chleb upieczony z tegorocznych zbiorów, to jest nasza ciężka praca, dlatego z tym większym szacunkiem wręczmy ten chleb na ręce naszych władz gminnych prosząc, aby był dzielony równo i sprawiedliwie i aby tego chleba nie

“

Biesiadne stoły dawały świadectwo dostatku, wprost uginały się pod ciężarem znakomitych potraw.

zabrakło żadnemu z mieszkańców naszej gminy – mówiła starościna dożynek, Ewa Jarmusz.

Zgodnie z tradycją chleb i miód zostały podzielone i rozdostawiane przez władze gminy i starostów między licznie zgromadzonych gości. Witając wszystkich przybyłych burmistrz Jankowski wspominał o wyjątkowości Swędowa, zgodnie łączącego w sobie trzy funkcje – rolniczą, prze-

myslową i rekreacyjną. Mimo nowych tendencji w rozwoju całej gminy, jej tradycje rolnicze pozostają nadal bardzo silne, podobnie jak przywiązanie do radosnego ludowego święta. Radośnie było i w tym roku, choć ze względu na anomalie pogodowe nie był on dla rolników łatwy, ale cieszone się z tego, co udało się w trudzie wypracować.

Zresztą mimo wielu trosk, biesiadne stoły przygotowane przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z całej gminy dawały świadectwo dostatku i wprost uginały się pod ciężarem znakomitych potraw. Większości specjalistów lokalnej kuchni (miesz, pierogów, sałatek, ciast i przekąsek) można było zakosztować za symboliczną złotówkę. Chętnych nie brakowało, a długie kolejki ustawiły się m.in. po pieczonego prosiaka



Ruszył korowód. Poprowadzili go dożynkowi starostowie Ewa Jarmusz i Karol Laskowski, wieńiec niosły Sylwia Stolarczyk i Magda Laskowska.

z Anielina, którego serwowały miejscowe urodziny „kowbojki” ubrane w kapelusze w stylu country.

Jednak zanim otworzono namioty z suto zastawionymi stolami, ku którym pospieszili skuszeni smakowitymi aromatami goście, obrzędowej tradycji musiało stać się zadość. Z tradycyjnymi ludowymi przyspiewkami oraz poezją Barbary Wojtery wystąpiły gospodynie uroczystości – panie z KGW w Swędowie. Towarzyszący im Michał Ojrzyński pięknym głosem zaśpiewał starą, zabawną piosenkę o łódzkim tramwaju, której tekst udostępniła mu Stanisława Klimczak.

Po swędowiankach scenę przejął zespół śpiewaczy Lipkowiaków, po którym wystąpiły panie z KGW w Ciołku i KGW w Niesułkowie Kolonii. Przedstawicielki wszystkich kół z terenu gminy odebrały od władz gminy kosze z upominkami. Pięć zasłużonych osób

uhonorowano specjalnymi podziękowaniami burmistrza: długoletnią przewodniczącą KGW w Swędowie Helenę Kos, starościna dożynek Ewę Jarmusz, rolnika z Anielina Swędowskiego Cezarego Mrówczyńskiego oraz rolników ze Swędowa Zdzisława Majewskiego i Andrzeja Żegana.

Kielbasa wyborcza

O swoje pięć minut przed mieszkańcami gminy Stryków zadbał też politycy, dla których dożynki to wymarzona okazja do przedwyborczej autoreklamy pod szyldem wrażliwości na sprawy wsi. Był więc często odwiedzający gminę Stryków poseł PO Artur Dunin chwylący dokonania obecnego rządu, była posłanka i „farmerka córka”, jak o sobie mówiła Nelli Rokita z postem Markiem Matuszewskim z PiS, był Józef Dziemdziała z SLD... Po plejadzie polityków na scenę wyszedł znany aktor, mieszkaniec

gminy Stryków, Marcel Szytenczelm i celnie podsumował kwieciste wystąpienia przedmówców: – Ja jestem dzisiaj tutaj dlatego, że chciałem być z wami i nie startuję z żadnych list, dziękuję!

Biesiada w rytmie disco

Po oficjalnej części uroczystości przyszedł czas na relaks i zabawę. Atrakcji było wiele. Najmłodszy ciągnęli rodziców w stronę dmuchanej zjeżdżalni, trampoliny, straganów z zabawkami. Uczestnicy imprezy mogli podziwiać harleye Strykowskiej Grupy Motocyklowej oraz zabytkowe maszyny rolnicze, wystawione przez Macieja Kowalskiego. Organizowano przejażdżki bryczką, było popularne malowanie twarzy. O oprawę muzyczną biesiadnej części dożynek zadbał zespół Skaner, Estradowa Orkiestra Dęta Miasta-Gminy Stryków, Big Band z Kutna oraz strykowski Mirage.

REKLAMA



KOMANDOR
dopasujemy meble do TWOICH potrzeb

Potrzebujesz zabudowy, która pomieści wszystko?

Chcesz maksymalnie wykorzystać wolną przestrzeń w domu?

KUPON RABATOWY
dodatkowe

5%

rabatu
na całą zabudowę
do obowiązującej promocji

oferta ważna do 18 września 2011

www.komandor.lodz.pl

SALON FIRMOWY
ŁOWICZ, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

170209

Główno Wojaze z przewodnikiem

Głowieńskie Stowarzyszenie „Senior” odbyło kilka wakacyjnych wyjazdów dla głównian. Dwa ostatnie prowadziły po malowniczych zakątkach województwa łódzkiego, ze znanym łódzkim przewodnikiem Ryszardem Bonisławskim. Pierwszy odbył się w końcu lipca wiodł trasą Głowno – Janisławice – Skierniewice – Babsk – Rawa Mazowiecka – Boguszyce – Głowno, zaś drugi, 12 sierpnia, trasą Głowno – Konopnica – Wieluń – Ożarów – Grębień – Popowice – Łaszew – Przywóz – Głowno. Odkrywali podczas nich zabytki sztuki sakralnej i dworskiej: m.in. drewniane kościołki w Gaszynie, Łaszewie, Grębieniu, Pałac Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Skierniewicach, zabudowania dworskie w Babsku, ruiny zamku książąt mazowieckich w Rawie Mazowieckiej, dworek Marii Konopnickiej w Konopnicy oraz wieluńską Kolegiatę Bożego Ciała. rpm

Bratoszewice Wracają zajęcia fitness

Po wakacyjnej przerwie ponownie ruszają zajęcia aerobiku – gimnastyki korekcyjnej organizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, w poniedziałki, w Szkole Podstawowej w Bratoszewicach w godz. 18.00-19.30. Miesięczny koszt zajęć to 40 zł. Można także uczestniczyć w pojedynczych zajęciach, wówczas koszt takich zajęć to 12 zł. ljs

Z emerytami do Bukowiny Tatrzańskiej

Związek Emerytów i Rentistów NSZZ „Solidarność” w Głownie przyjmuje zapisy chętnych na wycieczkę do Bukowiny Tatrzańskiej. Wyjazd planowany jest w dniach 17, 18 i 19 września, a jego atrakcjami mają być gorące źródła, zabiegi borowinowe i solankowe oraz wycieczka na Słowację. Informacje pod nr tel. 42/719-15-19, 501-025-417 lub 505-076-501. rpm

Główno | 25 Piesza Pielgrzymka z Głowna na Jasną Górę zakończona

Pielgrzymi wrócili

Po tygodniowej wyprawie do Głowna powrócili pielgrzymi, którzy udali się na Jasną Górę. Pomimo zmęczenia wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni i szczęśliwi, że udało im się po raz kolejny pokonać trasę do Częstochowy. W tym roku pielgrzymkę z Głowna omijały większe przeszkody i już teraz zapowiedziano, że za rok zostanie ona zorganizowana ponownie.

Co roku ponad sto tysięcy pątników z całego kraju udaje się na piesze pielgrzymki na Jasną Górę do Częstochowy. Jedni wyruszają już w maju, jak pielgrzymka łowicka, najczęściej dochodzi na 15 sierpnia, na uroczystości z okazji Święta Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, zaś inni na 26 sierpnia, na Święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Do tej drugiej grupy zaliczają się pielgrzymi z Głowna, którzy wyruszyli w drogę 20 sierpnia. Po przebyciu prawie 180 km dotarli oni na miejsce 24 sierpnia. W Częstochowie spędzili 2 dni. Do domów, już autobusami i autami, powrócili 27 sierpnia przed godziną 13. Pod dworzec PKP w Głownie, gdzie umówiony był przyjazd pielgrzymów, licznie przybyli ich rodziny oraz mieszkańcy miasta. Po krótkim przywitaniu wszyscy udali się razem w pochodzie do kościoła pw. św. Jakuba w Głownie, gdzie podziękowali za udane rekolekcje w drodze.

Tegoroczna dziękczynno-pokutna pielgrzymka była wyjątkową, bo jubileuszową. Około 260 osób, nie tylko z Głowna, ale i Bratoszewic, Domaniewic, Łyszkowic i Strykowa, wyruszyło do Częstochowy dwudziesty piąty raz! – Pielgrzymkę można na pewno uznać za udaną – opowiada jej



Jednym z pielgrzymów był także proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie – ks. Stanisław Banach.

kierownik, Wojciech Piestrze-niewicz. – Ominęły nas wszelkie nieprzewidziane okoliczności. Dopisała także pogoda, bo ani razu nie padało jakoś



Kazimierz Wyszomierski: 18. raz na pielgrzymce.

poważniej. Jeśli nie stanie się nic naprawdę wyjątkowego, to w przyszłym roku na 99,9% odbędzie się następna.

Choć głowieńska pielgrzymka, w porównaniu do prawie pięcioletniej pielgrzymki tarnowskiej czy dwunastoletniej warszawskiej, nie jest może duża, to i w niej odnaleźć można osoby w każdym wieku – od 5 do 77 lat. Warto wspomnieć, że co jakiś czas dojeżdżał do niej także ośmiomiesięczny uczestnik. Idący różnili się doświadczeniem w tego typu wyprawach. Pan Andrzej szedł w intencjach dziękczynnych na Jasną Górę po raz pierwszy. – Nie da się opisać tego przeżycia – opowiada. – Potrzeba olbrzymiej siły zaparcia, żeby dojść do celu, ale jak już się widzi sanktuarium, to człowieka nachodzą nowe siły.

Pan Andrzej chwali także atmosferę panującą na szla-

ku. – Podoba mi się to poczucie wspólnoty, jakie tu panuje – mówi. – Wszyscy spotkani po drodze ludzie byli przesympatyczni i bardzo pomocni. To na pewno nie była moja ostatnia pielgrzymka. Za rok chcę się wybrać ponownie.

O tym, jak bardzo wciąga pielgrzymowanie, może zaświadczyć Kazimierz Wyszomierski, który na Jasną Górę udawał się osiemnasty raz. Jako doświadczony pielgrzym potrafi on profesjonalnie ocenić całą wyprawę. – Jeszcze nigdy nie było tak ciepło jak teraz – opowiada. – Wszystko przebiegło jednak bez większych problemów. Co najważniejsze, udało się uniknąć cięższych kontuzji, a to się na pielgrzymkach zdarza. Znam osoby, które borykają się do dziś z problemami po takiej wędrowce. Teraz jednak nikt nie przecenił swoich możliwości. Gdy trzeba

było, to osoby podjeżdżały trochę samochodem.

Pielgrzymowanie to na pewno nie jest łatwa sprawa. Duży wysiłek fizyczny, potrzeba samozaparcia, ale i prozaiczne kłopoty, np. z potrzebą modyfikowania trasy ze względu na remonty dróg, sprawiają, że nie każdy decyduje się na podjęcie tego wyzwania. – Kiedy miałem pierwszą propozycję udania się na pielgrzymkę, to się nie zdecydowałem. – wspomina Kazimierz Wyszomierski. – Musiałem trochę do tego dojrzeć, ale jak widać wciągnęło mnie.

Na pytanie, co daje pielgrzymowanie, osiemnastokrotny uczestnik tego typu wyprawy odpowiada: – Po przeżyciu czegoś takiego, inaczej się patrzy na życie. Wcale nie jest to też coś przeznaczanego tylko dla gorliwie wierzących. Nawet osobom niewierzącym taka chwila refleksji jest potrzebna. jf

REKLAMA

**Tylko teraz
3 lata gwarancji
i raty 0%**

Promocja obowiązuje od 16.08 do 15.09.2011 r.
(oferta dotyczy wybranych modeli kosiarzek zakupionych przez konsumentów w okresie trwania promocji)

Promocja na koniec wakacji

*Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Roczna Rzeczynista Stopa Oprocentowania wynosi 0% przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

PRZEM PAL, Łowicz
ul. Poznańska 162/164
tel.: 601 377 040

GŁOWNO
Swoboda 20
tel.: 880 263 926

SPRZEDAŻ KOMPLETNYCH SYSTEMÓW DACHOWYCH I RYNNOWYCH

DACH-MIX

BLACHODACHÓWKA
JUŻ OD 17,60 netto/m²c

BLACHA TRAPEZOWA
OCYNK OD 15,90 netto/m²c

- DUŻY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH I SYSTEMÓW RYNNOWYCH, PODBITKI, FOLIE
- OKNA DACHOWE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
- WYCENA, POMIAR, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

„DACH-MIX”

Sochaczew ul. łowicka 16
tel./fax (46) 863 55 73
tel. 606 36 89 74, 504 012 954
e-mail: dachmix.robert@poczta.fm

Isola

BRAAS

BUD MAT

EuroFala
system dachowy

FAKRO

Gamrat

Royal Europa

ST. MARLEY

SODAL

**SERWIS OPON
BRATOSZEWICE**

Największy Skład
Opon i Felg
w rejonie

- autoklima
- dystanse
- prostowanie i malowanie felg
- geometria kół
- śruby ▪ nakrętki
- pierścienie centrujące

www.opony-gaweda.pl

Bratoszewice
ul. Łódzka 28
505-151-701, 505-151-704
(42)719-63-08

Firma Podlasie S.A.

**ZATRUDNI
PRZEWOŹNIKÓW**

do stałej całorocznej współpracy

Oferujemy:

- » stałą pracę płatną za każdy przejechany kilometr
- » 7-dniowy termin płatności
- » atrakcyjne stawki
- » karty paliwowe

Telefony kontaktowe:

- ciągniki pod naczepe 24t 518-018-750
- plandeki do 24t/ 13,6 518-018-741

www.vancargo.com

Głowno | 60 lat ogródków działkowych Jutrzenka

Działkowicze z optymizmem patrzą w przyszłość

W sobotę 27 sierpnia na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych Jutrzenka na Hucie Józefów w Głownie świętowano 60-lecie ich założenia, połączone z Dniem Działkowca. Wręczone zostały odznaczenia i puchary.

Sięgająca 1951 roku historia ogródków Jutrzenka jest nierozdzielnie związana z działalnością Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Głownie, a dokładnie Zakładów Transportowych nr 4. To właśnie dla potrzeb jej pracowników wyodrębniono na głowieńskiej Hucie Józefów 13 ha ziemi pod działki.

– Początkowo, zgodnie z partyjnymi założeniami mówiącymi, że każdy powinien uprawiać warzywa dla swoich potrzeb, tutejsze ogródki miały charakter warzywno-ogrodniczy, ale ludzie hodowali tutaj także zwierzęta: króliki, nutrie itp. – opowiada Jerzy Muszyński, zastępca prezesa ROD Jutrzenka, który ma tutaj swoją działkę od 30 lat. – Ogródki znajdowały się pod auspicjami zakładów i związków zawodowych. Mogli je posiadać tylko pracownicy WZMot-u. Obecnie mieli wstępu.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w roku 1981, kiedy to, podobnie jak większość tego typu miejsc w Polsce, Jutrzenka została przejęta przez powstały wówczas Polski Związek Działkowców. Od tego momentu swoją działkę w Głownie mogły nabyć także osoby spoza pracowników zakładu. Sporym problemem był brak

wody, co uniemożliwiało poważniejsze uprawy. Sytuację rozwiązało dopiero zbudowanie hydrofornii, dzięki której do działek doprowadzona została woda z przepływającej w pobliżu Mrogi. Od tego momentu rozpoczął się prawdziwy napływ zainteresowanych posiadaniem swojego ogródka zarówno mieszkańców Głowna, jak i okolic, np. Łodzi.

Sześćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień

Dziś na ROD Jutrzenka składa się z 258 działek, wielkości od 300 do 700 metrów kwadratowych. Łącznie pracuje i odpoczywa na nich około 360 osób. W sobotę, 27 sierpnia działkowicze z Głowna mieli swoje wielkie święto. Tego dnia – z okazji 60. rocznicy założenia Jutrzenki oraz 30-lecia funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców (dla upamiętnienia tego dnia obchodzony jest Dzień Działkowca) – wręczono nagrody i odznaczenia dla najlepszych i najbardziej utytułowanych działkowców. Marek Wieczorek – prezes ROD Jutrzenka – pokrótce przedstawił historię głowieńskich ogródków oraz przedstawił listę inwestycji, które udało się sfinalizować z członkowskich składek.

Z rąk Tadeusza Mańko, członka władz łódzkiego okręgu PZD, srebrne i brązowe odznaki Zasłużonego Działkowca otrzymali: Irena Gawrych, Wiesława Michalska, Lucjan Popławski, Maria Stypa oraz Wiesław Śmiechowicz. Brązową odznakę otrzymali: Bogdan Brewiński, Stefan Ciesielski, Jan Grochowski, Krystyna Krajewska, Ryszard Kniczek, Wiesław Pakulski, Piotr Skierski oraz Danuta Stanisławska.

Działkowiec Roku będzie co rok

Oprócz odznaczeń z centrali, nagrody rozdawał też zarząd ROD Jutrzenka. Bohaterką dnia była Irena Gawrych,



Prezes ROD Jutrzenka Marek Wieczorek przed domkiem na działce.

która otrzymała tytuł Działkowca Roku 2011. Laureatka wraz z mężem Witoldem otrzymała od dwóch lat funkcję prezesa ROD Jutrzenka Marek Wieczorek. W ciągu tych 27 lat powstał tu także domek, altanka, a nawet niewielka fontanna. Dziś działka państwa Gawrychów należy do jednej z najpiękniejszych w ROD Jutrzenka. W środku domku wiszą liczne dyplomy i wyróżnienia za wyjątkowy ogródek.

Oprócz głównej nagrody, wręczone zostały także inne wyróżnienia. Pamiątkowy puchar dla seniora za zasługi na rzecz ROD Jutrzenka otrzymał Henryk Topolski. Nagrodą za wieloletnią pracę społeczną na rzecz ogródków uhonorowany został Eugeniusz Antczak. Książki na temat ogrodnictwa oraz dyplomy za wieloletnie wzorowe prowadzenie działki otrzymali: Andrzej Biernat, Mirosław Budzyński, Piotr Skierski, Arkadiusz Stusio, Tomasz Szcześniak, Jan Szychowski oraz Edward Wlazło.

Codziennie do pracy

Dla wszystkich, którzy uprawiają swoje działki, jest to przede wszystkim pasja oraz wytchnienie od codzienności. Irena Gawrych pracuje nad swoim często nagradzanym i opisywanym, także w Wieściach, ogródku od 27 lat. Przez ten czas jej działka przeszła prawdziwą metamorfozę. – Na początku rosło tu żyto, ziemniaki, porzeczki – opowiada Irena Gawrych. – Potem mieliśmy też drzewka owocowe.

Po pewnym czasie ogródek nabierał charakteru bardziej ozdobnego. Pojawiły się ozdobne krzewy, kwiaty, iglaki, choć z tyłu działki – nadal znajduje się polećko z włoszczyzną, bez której pani Irena nie wyobraża sobie niedzielnego rosolu. W ciągu tych 27 lat powstał tu także domek, altanka, a nawet niewielka fontanna. Dziś działka państwa Gawrychów należy do jednej z najpiękniejszych w ROD Jutrzenka. W środku domku wiszą liczne dyplomy i wyróżnienia za wyjątkowy ogródek.



Dla nich to przede wszystkim wielka pasja, radość życia oraz powód do dumy.

Aby doprowadzić działkę na taki poziom, potrzebne było sporo wysiłku i pieniędzy. Państwo Gawrychowie przychodzą na działkę codziennie po pracy, praktycznie przez większość roku. Jednak jak mówi pani Irena, dla nich to przede wszystkim wielka pasja, radość życia oraz powód do dumy. Zapewnia też, że ma jeszcze mnóstwo pomysłów, jak nadal upiększać swoją działkę. Zapytana, jak współpracuje się jej z innymi działkowiczami, bez wahania



Zwycięski ogródek Ireny i Witolda Gawrychów.

odpowiada, że wszyscy w Jutrzence to jedna wielka rodzina. – Ludzie są tutaj bardzo przyjaźni – mówi. – Podzielić się ciekawymi roślinami. Czasem można też u sąsiadów podpatrzeć jakieś ciekawe rozwiązania i gatunki.

O tym, jak wciągające jest prowadzenie działki, oświadcza też pełniący od dwóch lat funkcję prezesa ROD Jutrzenka Marek Wieczorek. On wprawdzie nie może się pochwalić tak długą historią posiadania ogródka, jak państwo Gawrychowie, jednak jak sam mówi, mimo tego, że swoją własną działkę posiada dopiero od trzech lat, to już poczuł tę pasję. Na pomysł posiadania ogródka wpadł zupełnie przypadkowo. Korzystając kiedyś z chwili wolnego czasu, udali się z małżonką na wycieczkę. Znużeni poszukiwaniem idealnego miejsca na odpoczynek udali się nad zalew w Strykowie. Tam panu Markowi w końcu wpadł do głowy pomysł, że najlepiej będzie samemu zapewnić sobie swój kawałek ziemi, na którym będzie można odpoczywać. Wkrótce udał się do ROD Jutrzenka i tam wszedł w posiadanie jednej z zaniedbanych działek. Po jakimś czasie doprowadził ją do stanu używalności, postawił domek, zasadził rośliny. Choć jest jeszcze sporo pracy, to działka już stała się ulubionym miejscem zarówno dla niego i małżonki, jaki i dla jego wnuków, które mogą się na niej wyszaleć do woli.

Co będzie jutro?

Charakter ogródków działkowych w całej Polsce zmienia się. Niegdyś owocowo-warzywno-ogrodnicze działki przemieniają się w wypoczynkowo-rekreacyjne dla każdego. Coraz piękniejsze, zadbane, gdzie po ciężkim tygodniu pracy można się zrelaksować, zrobić sobie grilla itp. Choć przy każdych wyborach partie polityczne próbują wpływać na niezależność PZD i samych działkowców, to wydaje się, że ponad stuletnia tradycja polskich ogródków działkowych nie powinna być zagrożona.

A jak na tym tle wygląda przyszłość ROD Jutrzenka? Wszystko wskazuje na to, że dalej będą się rozwijać. – Mamy już tutaj wodę do podlewania z hydrofornii rzecznej, mamy wodę pitną z wodociągów miejskich i prąd – opowiada prezes Wieczorek. – Jest coraz ładniej. Widać też po sporej ilości młodych osób, że zmieniają się pokolenia. Bardzo ważne jest także to, że praktycznie nie mamy tu problemów z przestępczością, włamaniami, wandalizmem. Są oczywiście czasem jakieś problemy, np. z zaniedbanymi działkami, ale radzimy sobie z nimi.

Jak zapewnijają jednym głosem prezes oraz członkowie zarządu, ich współpraca układa się dobrze i jeśli tylko Jutrzenki nie spotka jakaś kłęska żywiołowa, to jej przyszłość maluje się w jasnych barwach. j



Henryk Topolski z pucharem dla zasłużonego dla ROD Jutrzenka.

REKLAMA

ZHM SPRZEDAŻ RATALNA
GLAZPANEL
mieszalnik tynków
• farby elewacyjne • docieplenia
• styropian • kleje i grunty • siatka i profile

- ✓ Dostępne od ręki
- ✓ Najniższe ceny
- ✓ Wysoka jakość
- ✓ Fachowe doradztwo

Super promocja!!

Łowicz, Klickiego 18, tel. (46) 837-63-74, 830-34-14
Godziny otwarcia: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

PRODUCENT
OKIEN I DRZWI
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar!
montaż • transport • serwis **RATY**

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34, 607-267-277, 502-670-409

dimel
Głowno ul. Okrężna 8
0 500 112 216 | tel/fax: 042 719 26 95
www.dimel.eu | dimel@wp.pl

CIĘCIE I OKLEJANIE PŁYT
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
kuchnie | garderoby | meble sklepowe | biurowe

MMEBLE
zmięń wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:
▪ materiały budowlane ▪ **PIASEK** ▪ nawozy
▪ opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Punkt zapalny



Dziury są już nawet na tak głównych ulicach, jak Kiernozka. str. 8

PKS | Od początku września 21 kursów mniej

Coraz mniej autobusów na drogach

Z dniem 1 września z rozkładu jazdy autobusów PKS z Łowicza zniknie aż 21 kursów. Najbardziej okrojony zostanie kierunek na Skierniewice przez Stachlew w gminie Łyszkowice. Mniej kursów będzie również do Bielaw, Kocierzewa i Wejse, Gąbina czy Plocka.

Zmiany w rozkładzie wynikają z tego, że do pracy po wakacyjnej przerwie nie wrócili wszyscy kierowcy, a niektórzy wrócą dopiero po 3-miesięcznej przerwie, czyli 23 września. O problemach łowickiego PKS pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ. W czerwcu natomiast poruszyliśmy sprawę nieprzedłużenia umów o pracę ponad połowie kierowców zatrudnionych wówczas w PKS w Łowiczu. W wakacje nie miało pracy 20 kierowców na 43 zatrudnionych. PKS w Skierniewicach, obsługujący między innymi powiat łowicki, szukał w ten sposób oszczędności i nie przedłużał wygasających pod koniec czerwca umów o pracę na czas określony. Prezes Wiesław Łyś tłumaczył nam, że spowodowane było to tym, że większość kursów, które obsługuje łowicki PKS, to kursy szkolne, które nie odbywają się w wakacje.

Pod koniec wakacji okazuje się jednak, że wiele z zawieszonych kursów nie powróci od początku września do rozkładu. O niepokojącej sytuacji poinformowali nas kierowcy. – Może być więc problem z niektórymi kursami. Niedobrze jest... – mówili.

Trwająca 3 miesiące przerwa w zatrudnieniu kierowców PKS wymuszona była zapisami tzw. ustawy antykryzysowej, która z jednej strony zawiesiła do końca 2011 r. stosowanie art. 251 Kodeksu pracy, który przewi-

duje, że zawarcie trzeciej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony. Z drugiej jednak strony w to miejsce ustawa wprowadziła ograniczenie czasowe. Okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, a także łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony nie może przekraczać 24 miesięcy. Za kolejną umowę na czas określony uważa się natomiast umowę zawartą przed upływem 3 miesięcy od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy.



Teraz nawet nie jestem w stanie odpowiedzieć czy po 23 września, kiedy to teoretycznie mogą wrócić wszyscy kierowcy, uruchomimy te kursy czy nie.

Stąd konieczność co najmniej 3-miesięcznej przerwy w zatrudnieniu. – Miało pomóc to w kryzysie, a wyszło dla nas bardzo źle. Tylko nam ta ustawa antykryzysowa przeszkadza – powiedział nam kierownik łowickiej placówki PKS Jerzy Żyto.

Rozmowy w sprawie nowego, powakacyjnego rozkładu jazdy łowickiej placówki PKS trwały od 24 sierpnia w centrali PKS w Skierniewicach. Ostateczne decyzje zapadły jednak dopiero 29 sierpnia, a 30 zostały naniesione na rozkład jazdy. Rozkład jest tymczasowy i może ulegać modyfikacjom i zmianom. – Teraz nawet nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy po 23 września, kiedy to teoretycznie mogą wrócić

wszyscy kierowcy, uruchomimy te kursy, czy nie – powiedział nam Żyto.

Aktualny rozkład jazdy autobusów PKS oraz innych środków komunikacji można znaleźć w dziale Turystyka – Rozkład jazdy serwisu internetowego www.lowiczanie.info Poniżej przedstawiamy zestawienie kursów, które z dniem 1 września NIE WRÓCĄ do rozkładu jazdy.

- **Wyjazd 5.45:** Łowicz–Stachlew – Skierniewice,
- **6.25:** Łowicz–Chruslin – Bielawy,
- **6.45:** Skierniewice–Stachlew–Łowicz,
- **7.45:** Łowicz–Stachlew – Skierniewice,
- **8.45:** Skierniewice–Stachlew–Łowicz,
- **13.15:** Łowicz–Stachlew–Skierniewice,
- **14.15:** Skierniewice–Stachlew – Łowicz,
- **15.40:** Łowicz – Stachlew – Skierniewice,
- **16.15:** Skierniewice–Stachlew–Łowicz,
- **6.30:** Łowicz–Nieborów–Bełchów–Skierniewice,
- **7.40:** Skierniewice–Bolimów–Łowicz,
- **8.00:** Łowicz–Gąbin – Plock,
- **10.45:** Plock – Gąbin – Łowicz – Łódź,
- **14.50:** Łódź–Głowno – Łowicz–Plock – na odcinku z Łodzi do Łowicza,
- **19.00:** Plock–Gąbin–Łowicz,
- **15.00:** Łowicz–Kocierzew–Wejse,
- **15.35:** Wejse – Kocierzew – Łowicz,
- **6.05:** Bielawy–Urzecze–Łowicz,
- **15.40:** Łowicz–Urzecze–Bielawy,
- **7.30:** Łowicz–Kocierzew–Wejse,
- **8.25:** Wejse–Kocierzew–Łowicz.

Powiat łowicki | Przed wyborami parlamentarnymi

Będzie na kogo głosować

Spośród 167 kandydatów na posłów i 6 na senatora wybierać będą mieszkańcy powiatu łowickiego w wyborach parlamentarnych 9 października. 30 sierpnia o północy minął czas rejestracji kandydatów. Znamy więc już wszystkie nazwiska.

Jak pisaliśmy przed 2 tygodniami, do Senatu kandyduje jedna osoba z naszego terenu – starosta łowicki Janusz Michalak. Został on zgłoszony przez jego własny komitet. Gdyby start w wyborach skończył się dla niego uzyskaniem mandatu senatora, musiałby złożyć mandat radnego Rady Powiatu Łowickiego. Jego miejsce w radzie zająłby Wiesław Dąbrowski z Boczek w gminie Kocierzew Południowy, który zasiadał już w radzie i był przez pewien czas jej przewodniczącym.

Dodajmy tylko, że wybory do Senatu odbędą się po raz pierwszy w okręgach jednomandatowych. Powiat łowicki znalazł się w okręgu nr 25, w którym są także powiaty kutnowski, łęczycki i poddębicki.

W wyborach do Sejmu powiat łowicki znajduje się w okręgu nr 11, obejmującym 12 powiatów, w których do zdobycia jest 12 mandatów. Są to powiaty: kutnowski, łaski, łęczycki, łowicki, pabianicki, pajęczański, poddębicki, sieradzki, wieluński, wierszowski, zduńskowski i zgierski. W okręgu tym zarejestrowanych jest 167 kandydatów startujących z 8 list.

Kandydatów z powiatu łowickiego jest 11 i w większości są to nazwiska znane. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami lokalnych działaczy największych partii, na liście KWW PiS na miejscu 11. znajduje się Marcin Kosiorek – szef tej partii w powiecie łowickim i przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego, na liście KWW PO na miejscu 4. kandyduje Danuta Zakrzewska, dyrektor

Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, wcześniej dyrektor liceum w Zdunach, na 22 – Sebastian Sut z gminy Bielawy. Łowicki PSL również stawia na znanych działaczy: na miejscu 4. znajduje się Paweł Bejda, szef PSL w powiecie łowickim, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Skierniewicach, na 21. Cezary Dzierżek z Szymanowic w gminie Zduny, były starosta łowicki, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi. SLD na ostatnim, 24. miejscu wystawiła Cezarego Olejniczka z Waliszewa Starego w gminie Bielawy – radnego sejmiku obecnej kadencji.

Ponadto na liście KWW Ruch Palikota znajdują się 3 osoby z powiatu łowickiego: Dominik Czecko z Łowicza (miejsce 5.), Tomasz Frontczak ze Zdun (miejsce 12.) i Jakub Sekuła z Łowicza (miejsce 15.), a na liście KWW Prawica 2 nazwiska z Łowicza: Sylwia Konarska (miejsce 9.) oraz Marek Boroski (miejsce ostatnie, w tym przypadku 14.). **mwk**

RZUT OKIEM | ZARYWA SIĘ CHODNIK



Prawie dwa tygodnie temu na ul. Starościńskiej w Łowiczu ustawione zostały pachołki, które obowiązano biało-czerwoną wstążką informując w ten sposób o zarwaniu się chodnika. Od tamtego czasu w miejscu tym nic się nie dzieje. Wyrwa powstała po ulewach, które miały miejsce na przełomie lipca i sierpnia. **tb**

REKLAMA

Centrum pokryć dachowych
www.dachstyl.com

dachstyl
centrum zaopatrzenia budowy

Głowno ul. Piątkowska 1
tel./fax 42 710-74-90; 512-250-477
dachstyl.glowno@wp.pl

TANIA
BLACHA TRAPEZOWA
18,50 zł/m²

STALOWE
SZTACHETY
OGRODZENIOWE

Okna PCV
dla każdego!
na profilu
Veka
Aluplast

BLACHODACHÓWKA
BUDMAT LINDAB FLORIAN

DACHÓWKA

POLECAMY

- fototapety ▪ tapety
- szablony ▪ dekoracje
- tynki dekoracyjne ▪ werniksy
- farby strukturalne

DUŻY WYBÓR

- emulsji kolorowych ▪ farb ▪ lakierów
- glazurę ▪ terakotę ▪ wanny ▪ kabiny ▪ zlewy
- meble łazienkowe
- płyty g-k ▪ wełny ▪ profile ▪ gipsy
- styropian ▪ systemy dociepleń ▪ folie

TYNKI NA ELEWACJE

- doskonała jakość ▪ szybki czas realizacji!!

Hurtownia Łowicz
ul. Nadburzańska 41

Pracujemy
pn.-pt. 7-18
soboty 7-15
tel. 46/837-88-13

Powiat łowicki | W tym roku po raz drugi bez powiatowego święta plonów

Dożynki powiatowych nie będzie

Chociaż w kalendarzu imprez w powiecie łowickim na rok 2011 widnieją dożynki powiatowe, a ich data ustalona była na 4 września, impreza ta na pewno się nie odbędzie.

Organizatorem dożynek miało być podległe starostwu Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Informacja o dacie imprezy zamieszczona jest w folderach reklamowych i wciąż znajduje się m.in. na oficjalnej stronie powiatu łowickiego www.lowickie.eu. Gdy na początku sierpnia pytaliśmy o dożynki dyrektora Centrum Jacka Chołuję oraz członka Zarządu Powiatu Łowickiego Wojciecha Miedzianowskiego, w odpowiedzi usłyszeliśmy, że decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, jednak jeśli miałyby się odbywać, to będą w skansenie w Maurzycach.

W ubiegłym tygodniu Miedzianowski powiedział nam jednak, że zapadła decyzja, że dożynki nie będzie. Dlaczego? Ponieważ żadna z gmin powiatu łowickiego nie była zainteresowana zorganizowaniem ich u siebie wraz ze starostwem. W przyszłym roku dożynki mają się jednak odbyć i już jest gmina



Dożynki powiatowe w 2009 roku. Bp Józef Zawitkowski święci dożynkowe wieńce w Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach.

chętna do ich organizacji – Domaniwice, ponieważ powstał tam zamysł, aby połączyć oddanie modernizowanego właśnie

stadionu z powiatowym świętem plonów. Przypomnijmy, że rok temu powiat również nie organizował dożynek. Wtedy decy-

zę uzasadniano tym, że lepiej będzie pieniądze na nie zarezerwowane przeznaczyć na remonty dróg po powodzi. Ostatnie

dożynki powiatowe odbyły się przed 2 laty w skansenie w Maurzycach, a ich współorganizatorem była gmina Zduny. **mwk**



PAWEŁ BEJDA
radny powiatu łowickiego

“ Nie wiedziałem, że dożynki powiatowych nie będzie i nie znam powodów rezygnacji z nich. Byłem ostatnio na dożynkach gmin Bielawy i Łowicz i jestem przekonany, że to bardzo potrzebne imprezy, oczekiwane i dobrze wpisujące się w naszą tradycję. Powinno się je robić, do rozważenia pozostaje kwestia: w jakim wymiarze i za ile. Idealnym miejscem dożynek powiatowych jest skansen w Maurzycach, teraz nie odbywa się tam ani biesiada, ani dożynki. To chyba takie wygodnictwo, że biesiadę robi się w Łowiczu. Szkoda, bo na tonie natury impreza jest zupełnie inna niż na rynku w centrum miasta. Mam nadzieję, że jak kiedyś będziemy mieć nowego starostę, to imprezy w skansenie zostaną reaktywowane. **tb**

Łowicz | Zaległości najemcy lokalu Muzeum zażądało rozliczenia

Dotychczasowy najemca lokalu w piwnicach Muzeum w Łowiczu do tej pory nie rozliczył się za jego wynajem. Zaległości wobec muzeum sięgają około 18 tys. złotych. Umowa najmu została rozwiązana wraz z końcem czerwca.

Sprawa długu wobec muzeum została poruszona podczas ostatniego posiedzenia powiatowej Komisji Budżetu i Finansów, w poniedziałek 22 sierpnia.

O sposób załatwienia sprawy pytali dyrektor muzeum Marze-

nę Kozanecką-Zwierz radni z komisji. – Do tej chwili w lokalu są rzeczy nie będące własnością muzeum. Niedawno dokonaliśmy protokolarnego otwarcia lokalu. Był też przedstawiciel najemcy i zobowiązał się zabrać rzeczy oraz uregulować zaległości finansowe do końca sierpnia. Jeśli nie, to idziemy do sądu – wyjaśniła dyrektor muzeum.

Po rozliczeniu zaległości i opróżnieniu lokalu muzeum zamierza ogłosić przetarg na wynajem pomieszczeń. **mak**

Brzezia, gmina Sanniki | Nie było chętnych na stanowisko dyrektora Tylko tymczasowe powierzenie obowiązków

Ninie Igielskiej, nauczycielce języka polskiego oraz historii, powierzył wójt gminy Sanniki Gabriel Wieczorek do czasu wybrania nowego dyrektora, ale nie dłużej niż na 10 miesięcy obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzezi.

Przypomnijmy, że gmina Sanniki ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora tej szkoły w obecnym roku kadencji dotychczasowej dyrektorki Hanny Ambroziak. Do konkursu nikt nie stanął. Dlatego gmina, jak powiedział nam jej

sekretarz Piotr Skonieczny, zdecydowała się skorzystać z przysługującego jej prawa i powierzyć obowiązki dyrektora jednemu z nauczycieli pracujących w szkole. Brak chętnych, którzy zgłosiliby swoje kandydatury, wynika prawdo-

podobnie z faktu, że od końca lutego tego roku, władze gminy noszą się z zamiarem likwidacji placówki. Rada gminy wycofała się wprawdzie z uchwały intencyjnej podjętej w lutym w tej sprawie po licznych protestach rodziców, dyrekcji oraz grona pedagogicznego, nie mniej temat ma zostać podjęty ponownie w przyszłym roku.

Dotychczasowa dyrektor placówki Hanna Ambroziak odmówiła kandydowania, wo-

bec złego jej zdaniem klimatu jaki został stworzony wokół szkoły.

Nina Igielska ma 40 lat jest nauczycielem mianowanym, w szkolnictwie pracuje od 9 lat. Decyzja o jej wyborze zapadła po spotkaniu w Urzędzie Gminy przedstawicieli Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej, do którego doszło 22 sierpnia. Obowiązki dyrektora powierzono jej do czasu kolejnego konkursu, który zostanie ogłoszony jesienią tego roku. **tb**

REKLAMA

WŁOCHY romantyczne
WENECJA - PIZA - RZYM - WATYKAN - POMPEJE - CAPRI - MONTE CASSINO - ASYŻ
24.09.2011 - 01.10.2011
Cena 1790 zł + 60 euro
Memozie biuro podróży
łowicz, Podrzeczna 49 tel./fax 46 837 41 63 nemezispolska@wp.pl
Warszawa ul. Żurawia 32/34 tel./fax 22 622 05 67

Ogrodzenia
▪ betonowe ▪ bramy ▪ siatka ▪ podmurówki
▪ stalowe ▪ balustrady ▪ słupki ▪ napędy do bram
TRANSPORT / MONTAŻ / HANDEL / SERWIS
Kolonja Łyszkowice 16
tel. 46/838-88-71, 501-670-100
www.betomet.pl

Galeria Łowicka
STANISŁAWSKIEGO 10
ŁOWICKIE ZAKUPY

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Rynek Biesiadny

Z ciekawością oczekiwałem wtorkowego programu "Strefy Euro" w Canal Plus Sport z udziałem łowickiego wiceburmistrza Bogusława Bończaka. Zastępcę burmistrza zaprosił do swej audycji Krzysztof Materna, który od początku swej medialnej kariery zdecydowanie bardziej kojarzony jest z satyrą, ironią i kabaretem niż z audycjami, w których na serio rozmawia się o rozmaitych sprawach i problemach. Nawet reklamówki, w których mój imiennik Krzysztof M. (notabene znamy się z telewizyjnych korytarzy i kafejek od wielu lat) "dorabia" wspólnie ze swym nieodłącznym partnerem Wojciechem Mannem, też robione są w konwencji satyry. Bo też inne postrzeganie Materny na ekranie telewizora, nie tylko mnie zapewne, jakoś nie wychodzi.

Audycja w Canal Plus Sport również miała momenty, szczególnie felietony "wprowadzające", o zabarwieniu satyryczno-humorystycznym, na czym zapewne autor całoci odcisnął swe piętno. Prowadzenie po nich rozmów o "strefach kibica", które mają być organizowane w miejscach publicznych m.in. celem wspólnego oglądania meczów podczas przyszłorocznych piłkarskich mistrzostw Europy oraz przeprowadzania rozmaitych imprez towarzyszących, kleiło się już średnio, bo też i temat nie był na dobrą sprawę porywający. Na dodatek dyrektor z EURO 2012 i warszawska pańca od pani prezydent Hani (Gronkiewicz-Walczak) jakoś byli dla mnie mało przekonujący i nie powala-

jący nadzwyczajną inteligencją. Dlatego ucieszyłem się, że nasz łowicki zastępca burmistrza powiedział bardzo ładnie i elegancko sporo z tego, co chciał powiedzieć, ale wszystkiego powiedzieć nie miał szans, bo prowadzący nie dał mu za wiele czasu (albo skrócił jego wypowiedź podczas montażu). Uznał zapewne, że skoro Łowicz niewielki to i proporcjonalnie czasu na antenie nie należy mu się za wiele, czym moim zdaniem popełnił błąd, bo Warszawa jest jedna, zaś miast w rodzaju Łowicza (w tym kontekście oczywiście; większych i mniejszych) dziesiątki, a nawet setki, które zsumowane dają zdecydowanie większy potencjał. A nasze miasto (i powiat) pod względem przygotowań do całej akcji związanej z przyszłorocznym kopaniem piłki pod hasłem EURO może być wzorem dla innych w kraju i tak moim zdaniem należało sprawę potraktować.

Łowicka "Strefa Euro", o czym poinformował nas w audycji Materna burmistrz Bończak, ma się znajdować na Nowym Rynku, który po przeprowadzonej kilka lat temu gruntownej modernizacji nadaje się na masowe imprezy znakomicie. Mieliliśmy na to wielokrotny dowód. Choćby ostatnią Biesiadę Łowicką, która sprawiła, że na Nowym Rynku zjawili się tłumy łowiczanie (przy okazji – pozdrawiam panie z KGW z gmin Chąsno i Kocierzew, które raczyły uczestników swoimi specjalami).

Mamy w Łowiczy rynki trzy, a każdy z nich inny w swoim charakterze i rodzaju. Dla turystów

i wszelakich przyjezdnych rynki są właściwie dwa: Stary i Nowy i nie ma oczywiście sensu, bym je bliżej charakteryzował, bo to wiedza ogólnie znana. Tak się jednak ostatnio układa, że każdy z nich, nie tylko od święta, pełni całkiem różne role. Stary Rynek, z katedrą, pomnikiem Jana Pawła II, ratuszem i muzeum, ostatnio jakby "wydostojniał", choć nadal jest też głównym (i ciągle nie uporządkowanym) parkingiem w Łowiczu. Wróble mające swe siedziby w koronach drzew wokół katedry ćwierkają, że ruch samochodowy między katedrą i rezydencją biskupa ma być ponownie zamknięty, bo ponoć (jednak) powoduje degradację katedry, czego jako dyktant w tej materii zanadto nie mogę zrozumieć. Tym bardziej, że jest niewielki i ograniczony do samochodów osobowych. Nowy Rynek, o czym w tym felietonie była już mowa, przejął jedną z dotychczasowych funkcji Starego i stał się placem koncertowo-biesiadnym, czym może mniej zachwyceni są jego mieszkańcy, ale ktoś ten ciężar i niedogodność musi wziąć na siebie. Wreszcie rynek w handlowym rozumieniu tego słowa czyli targ, bazar albo targowisko niesłusznie przez lata nazywane u nas targowicą, bo ten termin w kontekście historycznym ma całkiem inne znaczenie. W Łowiczu czasem słyszę, że coś mieści się "na rynku", a jak pytam, czy na Starym czy na Nowym, to się dowiaduję, że po prostu na targowisku. Ale o łowickim targowisku może przy innej okazji. ■

RZUT OKIEM | PARKOWANIE NA UL. KALISKIEJ



Nie po raz pierwszy samochody parkujące przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu – na wysokości szkoły ponadgimnazjalnej – są przyczyną znacznych trudności w ruchu. Zatoki parkingowe przy tej ulicy są zbyt krótkie dla dłuższych samochodów osobowych. Samochody dostawcze wcale nie powinny tam parkować – a na pewno nie w ten sposób. mak

Łowicz | Nadzieja została laureatem konkursu

Z myślą o dzieciach i rodzicach

Łowickie Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu Nadzieja zostało laureatem ogólnopolskiego konkursu i pozyskało 40 tys. zł na wyposażenie swojej placówki.

Stowarzyszenie wzięło udział w konkursie pt. Świetlica, staż, praca organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i jako jedna z 20 placówek w kraju znalazła się w gronie nagrodzonych. – Wyszukaliśmy informacje o konkursie w internecie i zaryzykowaliśmy – przyznaje Elżbieta Błaszczuk, przewodnicząca stowarzyszenia.

Isabella Cichawa i Aneta Czulek, pracownicy stowarzyszenia, przygotowały projekt pod nazwą „Nowe Eldorado” i wysłały go na konkurs. Czemu Nowe Eldorado? Otóż, jak mówią, eldorado kojarzy się dzie-

ciom z czymś pięknym i miłym, a nowe, ponieważ dzięki zakupionym przedmiotom będzie bardziej atrakcyjne. W projekt zostały wpisane sprzęty, które stowarzyszeniu ułatwią pracę i wzbogacą ich ofertę.

Pieniądze pozyskane z konkursu zostaną przeznaczone na wyposażenie placówki. – Planujemy zakupić 15 rowerów oraz kaski i kamizelki odbłaskowe – mówi Błaszczuk. Poza tym zakupiony zostanie stół do ping-ponga i zestaw raketek. Projekt zakłada również zakup piłkarskich stołowych, czepki, 6 stolików, 3 biurek i zestawu mikrofonowego. Stowarzyszenie zaraz po zakupie rowerów chce zorganizować wycieczki rowerowe dla dzieci. Będą również wspólne wyjścia na basen i zabawy rozrywkowe. Stowarzyszenie chce także

organizować cykl spotkań z rodzicami dzieci uczęszczających na świetlicę, dlatego zakupiony zostanie telewizor, 2 laptopy, komputer stacjonarny, kserokopiarka, projektor i ekran do projektora. – Będziemy starali się doszkalać rodziców. Mamy zamiar przygotowywać różne prezentacje multimedialne, więc sprzęt na pewno zostanie wykorzystany – mówi przewodnicząca.

Stowarzyszenie będzie doposażało także pomieszczenie kuchenne. W projekcie zaplanowano zakup szafek, lodówki, kuchenki mikrofalowej, gofrownicy i dwóch czajników elektrycznych.

– Najważniejsze jest dla nas dobro dziecka, a dodatkowe wyposażenie pozwoli nam wzbogacić zakres świadczonych usług – podkreśla Błaszczuk. am

REKLAMA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2
Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego
Im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH DLA DOROSŁYCH

Technikum Uzupełniające
po Zasadniczej Szkole Zawodowej (3-letnie)
kształcące w zawodach:
▪ Technik Mechanizacji Rolnictwa
▪ Technik Żywności i Gospodarstwa Domowego

Szkoły Policealne
kształcące w zawodach:
▪ Technik Informatyk
▪ Technik Logistyki
▪ Technik Rolnik
▪ Technik Ochrony Fizycznej Osób i Mienia
▪ Technik BHP

Łowicz, ul. Blich 10, woj. łódzkie
tel./fax (46) 837 62 78
www.zsp2lowicz.pl,
e-mail: blich@zsp2lowicz.pl

Nauka we wszystkich typach szkół jest BEZPŁATNA

BANASZINTERNET

Internet symetryczny drogą radiową dla osób indywidualnych oraz firm.
Łowicz i okolice

ul. Bolimowska 14/18B lok. IV, 99-400 Łowicz
tel.: 46 830 34 77, 510 158 866 www.banaszinternet.com

Firma Komputerowa

Sklep w Łowiczu: ul. Stanisławskiego 1 (Nowy Rynek)
603-687-902, 46/830-99-07
www.uzywanekomputery.eu

NOWY - UŻYWANY - POLEASINGOWY SPRZĘT KOMPUTEROWY

Profesjonalny serwis i naprawa

Tanie, Markowe - Laptopy - Komputery - Monitory
Nawigacje GPS + serwis

Firma Komputerowa SERVCOM Zduny 24
tel. 46/838-74-24 601-946-286

NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

JACEK ROMANOWSKI

Łowicz Słowackiego 26
Tel. 399-270-511, 607-440-582

Zajęcia indywidualne i grupowe Program dostosowany do potrzeb
Wszystkie poziomy nauczania Bez ograniczeń wiekowych

KAPITAŁ LUDZKI
WARSZAWA 2007-2013
Łódzkie
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE
DLA UCZNIÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 1 im. J. PIŁSUDSKIEGO w Głownie

W ramach projektu:
„MOJA SZKOŁA - MÓJ SUKCES”

Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze oraz rozwijające kompetencje kluczowe dla uczniów szkoły podstawowej

ZAKRES ZAJĘĆ:

JĘZYK POLSKI MATEMATYKA PRZYRODA
JĘZYK ANGIELSKI TERAPIA PEDAGOGICZNA I LOGOPEDYCZNA
ZAJĘCIA PLASTYCZNE I TECHNICZNE
ZAJĘCIA SPORTOWE ZAJĘCIA DZIENNIKARSKIE

projekt nr WND-POKL.09.01.02-10-366/09

Celem ogólnym projektu jest zwiększenie jakości oferty edukacyjnej ukierunkowanej na rozwój kompetencji kluczowych (matematycznych, przyrodniczych, technicznych, językowych, informatycznych, świadomości i ekspresji kulturalnej) oraz wyrównanie szans edukacyjnych wśród 190 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie w okresie od 01.02.2010 do 31.01.2012

PROJEKTODAWCA : Gmina Miasta Głowno / Szkoła Podstawowa nr 1 w Głownie

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Łowicz | Właściciel NZOZ buduje własną siedzibę

Przychodnia odejdzie z poczty

Na początek października planowane jest uroczyste otwarcie nowo budowanej przychodni lekarskiej przy ul. 3 Maja w Łowiczu.

Budowa przychodni rozpoczęła się w maju bieżącego roku, w miejscu, gdzie przez lata działał sklep Rokicki. Tuż po likwidacji marketu Adam Stępiak, właściciel NZOZ Centrum Rehabilitacji i Usług Medycznych, zdecydował się na zakup tego terenu wraz z budynkiem i stworzenie tam przychodni. Zakres zmian koniecznych do przeprowadzenia w budynku okazał się ogromny. – Musieliśmy budować niemalże od początku cały budynek, ponieważ okazało się, że nie uda się dostosować go do naszych potrzeb – tłumaczy nowy właściciel. Warto dodać, że NZOZ obecnie znajduje się w wynajmowanych, po sąsiedzku, dwóch budynkach przy

ul. 3 Maja, należących do Telekomunikacji Polskiej oraz w lokalach usytuowanych na III piętrze budynku znajdującego się przy ul. Kaliskiej 6 w Łowiczu.

Fakt, że Stępiak nie jest właścicielem żadnego z tych lokali, był jednym z argumentów przemawiających za wybudowaniem własnego obiektu. Wśród innych powodów wymienia przede wszystkim wygodę pacjentów i pracujących lekarzy. – W nowym budynku będzie zdecydowanie więcej przestrzeni, powierzchnia budynku wynosi bowiem 500 m² – mówi. Nowy budynek pozwoli także na stworzenie przychodni według nowoczesnych standardów.

– Długo zastanawialiśmy się, czy warto zaciągać kredyt inwestycyjny, ale doszliśmy do wniosku, że istnieje potrzeba stworzenia w pełni nowoczesnej przychodni w Łowiczu – tłumaczy Stępiak. Inwestycja realizowana jest przy wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Obecnie trwają prace wykończeniowe budynku. – Szuka-

my mebli, drzwi, okien, zastanawiamy się, jak odpowiednio wszystko dopasować – mówi państwo Adam i Magdalena Stępiakowie. – Chcemy stworzyć nowoczesną przychodnię od podstaw, wykorzystując już zdobyte doświadczenie – podkreślają. Poradnia ma być nowoczesna pod względem technologicznym i pozbawiona wszelkich barier architektonicznych. Zamontowana zostanie w niej m.in. przeszklona winda, za pomocą której niepełnosprawni będą mogli dostać się na piętro, oraz dwie toalety dostosowane dla niepełnosprawnych. W budynku zainstalowane zostały rekuperatory, cały budynek posiada wentylację mechaniczną i jest też dodatkowo klimatyzowany.

Co w budynku

Na parterze powstaną recepcja z trzema stanowiskami – Chcemy poprawić komfort i jakość obsługi pacjentów. Aby uniknąć kolejek, wprowadzamy trzystanowiskową rejestrację – mówi Stępiak. Na dole będą także gabinety lekar-



Nowa przychodnia przy ul. 3 Maja zostanie otwarta na początku października.

skie, zabiegowe, stanowiska do ćwiczeń, pracownia RTG, pracownia USG oraz sklep rehabilitacyjno-medyczny, w którym będzie można kupić wózki inwalidzkie, kule czy orczyki. W jednym z gabinetów zostanie zamontowany nowoczesny ultrasonograf.

Piętro zostało przeznaczone na rehabilitację. Zaprojektowana została na nim duża sala do

ćwiczeń grupowych, stanowiska do masażu, pracownia hydroterapii, pracownia fizykoterapii oraz sala konferencyjna.

– Nie wiem, czy wszystkie gabinety zostaną od razu przeniesione z istniejącej przychodni do nowego budynku, czy tylko część – mówi. Pewne jest jedno – powstaną nowe miejsca pracy. Zatrudniani będą bowiem kolejni fizjoterapeuci.

Adam Stępiak chce, by jego przychodnia była w pełni skomputeryzowana. W planach jest wprowadzenie elektronicznej dokumentacji pacjentów w istniejących poradniach specjalistycznych. Wiąże się to z likwidacją historii chorób w wersji papierowej. Obecnie od ponad roku system ten testowany jest z powodzeniem w poradni urologicznej. **am**

Łowicz | Poradnia diabetologiczna wróciła

Cukrzycy znów mają się gdzie leczyć

Ponad półtora roku czekali cukrzycy z powiatu łowickiego na uruchomienie poradni diabetologicznej. Dziś, 1 września, ich marzenia się spełniają, bowiem w NZOZ przy ul. 3 Maja w Łowiczu zaczyna taka poradnia funkcjonować.

W powiecie łowieckim na cukrzycę choruje ponad 1000 osób. Wszyscy potrzebują stałej opieki lekarskiej, najlepiej w poradni diabetologicznej. Poprzednia poradnia diabe-

tologiczna działała w Łowiczu do końca 2009 roku w ramach NZOZ Medyk na os. Bratowice. Właściciel przychodni zerwał jednak umowę z NFZ, a pacjenci zapisani do porad-

ni stracili darmową pomoc diabetologa. Wielu z nich jeździło do Skierniewic czy też do Łodzi, ale byli też tacy, którzy korzystali z wizyt prywatnych. Na początku 2011 roku został ogłoszony konkurs na prowadzenie poradni diabetologicznej. Do Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ wpłynęły wówczas dwie oferty, zgłoszone przez prywatne ośrodki zdrowia w Łowiczu. Pierwsza z nich zgłoszona przez NZOZ

Vita-Med przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu, druga przez NZOZ Centrum Rehabilitacji i Usług Medycznych przy ul. 3 Maja w Łowiczu. Konkurs pozostał jednak nierozstrzygnięty, gdyż obie oferty uzyskały taką samą liczbę punktów. NFZ podjął wówczas decyzję o rozpisaniu następnego konkursu.

17 sierpnia rozstrzygnięto drugi konkurs na poradnię diabetologiczną. Wygrał go NZOZ przy ul. 3 Maja w Łowiczu, któ-

rego właścicielem jest Adam Stępiak.

Poradnia diabetologiczna rozpoczyna swoją działalność od dziś w budynku NZOZ przy ul. 3 Maja. Będzie czynna 3 razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i czwartki. Każdego dnia będzie przyjmował inny lekarz. W poradni będą przyjmowali dr n. med. Zygmunt Trojanowski, lek. med. Dorota Kryńska i lek. med. Małgorzata Chmielnicka-Pruszyńska. Zapisywać się można osobiście lub dzwoniąc pod numer telefonu 837-85-46.

Bożena Górczyńska, prezes Miejsko-Powiatowego Koła

Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków jest zadowolona, że po półtora roku znów będzie funkcjonowała poradnia w Łowiczu. Jak mówi, opieka lekarza polega przede wszystkim na ustaleniu sposobu leczenia i dobraniu odpowiednich leków. – Cieszy mnie, że lekarze, którzy będą pracowali w poradni, znają już swoich pacjentów, ponieważ przyjmowali oni też w poprzedniej poradni – mówi Górczyńska. Nie ukrywa, że brak poradni w Łowiczu był już bardzo odczuwalny. Wiele osób dopytywało, kiedy i gdzie poradnia zacznie działać. **am**

REKLAMA

Liceum dla Dorosłych
SZANSA
ZAPRASZAMY NA ROK SZKOLNY 2011/2012
tel. 601 936 845, 607-104-170
Stryków, ul. Brzezińska 1

OKNA
NA KA D KIESZE
SALON okien i drzwi
AKCJA BEZPIECZNY DOM
teraz do okien **SALAMANDER**
okucie antywłamaniowe
WK1 - 0 zł*
(*dotychczasowa cena 200 zł)
Akcja trwa do 31 sierpnia
DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE
GERDA DELTA
▪ roletki ▪ żaluzje
▪ moskitiery
✓ ATRAKCYJNE CENY
✓ SOLIDNIE ✓ TERMINOWO
ŁOWICZ,
ul. Stanisławskiego 22A
tel. 46/838-70-92, 507-360-894

GRZEGORY
ZDUNY 107B k/Łowicza tel. (046) 839-11-75, 838-81-00
Polskie Składy Budowlane

- Ytong, Silka
- cegły: klinkerowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki Atlas, Baumit, Izolbet
- rynny
- elektryczne narzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS
Możliwość zakupu na raty

Wyroby własnej produkcji:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa

HURT DETAL

CENY PROMOCYJNE!!!

MALFARB professional

NOWO OTWARTA MIESZALNIA FARB I TYNKÓW

CBU "GAMA"
tel. 46/830 04 36
ul. Gen. S. Klickiego 110/112, Łowicz

akrylowy tynk

Wzmocniony silikonami

Właściwości:
- odporny na warunki atmosferyczne
- łatwy w użyciu
- elastyczny

Okrucy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Stanisław Kosowicz (1924-2011)



■ Stanisław Kosowicz (1924-2011)

Przez całe swoje życie mieszkał w Łowiczu, gdzie najpierw z ojcem, a potem samodzielnie prowadził przez wiele lat zakład rymarski. Był jednym z ostatnich rzemieślników branży skórzanej w Łowiczu. Zmarł w wieku 87 lat.

Stanisław Kosowicz był jednym z ostatnich rymarzy w Łowiczu. Uchodził za znakomitego rzemieślnika, sumiennego i pracowitego. Do swoich ostatnich dni zachował dobre zdrowie, a w planach miał jeszcze m.in. remont domu, w którym mieszkał.

Urodził się 7 lipca 1924 roku w Łowiczu. Był jedynakiem. Jego ojciec, Jan, podobnie jak jego dziadek, zajmowali się rymarstwem, zawodem, który dziś już praktycznie zanikł. Rymarz wytwarzał uprząże konne, siodła, akcesoria jeździeckie i skórzane pasy pędne. Już od małego pomagał ojcu i dziadkowi.

– To rymarstwo było u nich rodzinne. On całe życie się tym zajmował, a nauczył go tego fachu ojciec – wspomina jego druga żona, Marianna Kosowicz. – To był bardzo pracowity, sumienny człowiek, powszechnie szanowany. Nigdy nikt nie narzekał na jego pracę – dodaje.

Jej słowa potwierdza kierownik biura Cechu Rzemiosł i Małej Przedsiębiorczości w Łowiczu, którego Stanisław był członkiem, Jan Dębski. – Oni mieli zakład rymarski na Nowym Rynku w Łowiczu, przy ulicy Bielawskiej. Najpierw prowadził go Jan, który zmarł

w 1980 roku i zakład przejął jego syn. Wtedy też został naszym członkiem – opowiada Dębski. – To był dobry rzemieślnik, jeśli mierzyć to faktem, że nie było na niego żadnych skarg co do wykonywanej pracy – a jest to jakiś wyznacznik. Czasy się zmieniały, koni było coraz mniej i ten zakład podupadał, ale on prowadził go jeszcze na początku lat 2000, choć wtedy bardziej zajmował się wszywaniem suwaków do ubrań i naprawianiem butów. Na niego zawsze można było liczyć, mimo podeszłego już wieku brał udział w każdym naszym zebraniu, w każdej uroczystości – dodaje, zaznaczając, że był on ostatnim rymarzem w Łowiczu i jednym z ostatnich przedstawicieli branży skórzanej w naszym mieście, takich jak rymarz czy szewc.

Stanisław Kosowicz był dwukrotnie żonaty. Drugi raz z Marianną, którą poznał w Warszawie. – Ja mieszkałam wtedy na Grochowie. Tam mieszkała moja rodzina i jego i te rodziny się znały dość dobrze. Tak się poznaliśmy – opowiada Marianna, która wzięła z nim ślub w 1967 roku. Doczekali się dwóch córek: Aliny i Małgorzaty. Stanisław miał także syna Adama z pierwszego małżeństwa z Janiną, który

zmarł w wieku zaledwie 25 lat. Z pierwszą żoną się rozwiódł.

– To był dobry człowiek, zawsze pomocny i silny jak tur. On do końca swego życia zachował kondycję fizyczną. Ja byłam od niego o 15 lat młodszą, a to on mi pomagał, woził do lekarza, załatwiał inne sprawy. Nigdy nie odmówił – mówi wyraźnie wzruszona. – Jak jeszcze kilka miesięcy temu przyjeżdżał rowerem, to wsiadał na niego jak młodzienszka, stawał na pedale, przekręcał je i szybko odjeżdżał. Miał prawie 90 lat i jeszcze plany przed sobą – dodaje jego małżonka. – Chciał tynkować mieszkanie na ulicy Radzieckiej, wstawić tam plastikowe okna, żeby córki miały gdzie mieszkać. To był naprawdę dobry człowiek. Jako krzepki staruszek został także zapamiętany wśród sąsiadów. – On do końca swoich dni jeździł rowerem. Walczył, żeby tę ulicę wreszcie zrobiono, żeby była tu kanalizacja. Pisał pisma w tych sprawach i chodził do burmistrza – wspomina Sławek, sąsiad z ul. Radzieckiej.

Plany Stanisława Kosowicza przerwał nagły zawał serca. Ostatni z łowickich rymarzy zmarł 3 lipca tego roku. Jego ciało spoczęło na cmentarzu św. Ducha w Łowiczu. td

Łowicz | Wakacje już za nami

Nie wszystkie marzenia się spełniły

Gdy rozpoczynały się wakacje, nasi reporterzy pytali młodzież, jak zamierza spędzić wakacje. Młodzi zdradzali nam swoje plany, niekiedy snuli marzenia. Już wtedy umawialiśmy się na kolejne rozmowy na ten temat – by zobaczyć, co im się udało, a co nie. Odbyliśmy je w tym tygodniu, na 2-3 dni przed końcem wakacji.

– Nie byłam w Londynie – mówi Patrycja Janicka, która dzisiaj rozpoczyna naukę w klasie III łowickiego Gimnazjum nr 1. Przed wakacjami marzyła o wyjeździe do siostry do Londynu, która mieszka za granicą już 8 lat i rzadko przyjeżdża do Polski, ponieważ nie pozwala jej na to praca i inne obowiązki.

Niestety, marzenia tego nie udało się jej zrealizować, ale wciąż ma nadzieję, że niedługo się z siostrą spotka. Może wybierze się do niej w październiku lub listopadzie, bo wtedy bilety na podróż są tańsze niż w czasie wakacji. Mimo wszystko, nastolatka uważa, że wakacje były bardzo udane. Spędziła trochę czasu pracując na wsi przy rwanii wiśni i choć było trochę ciężko, to fajnie było zarobić własne pieniądze. Miała czas dla przyjaciół i odwiedzała brata mieszkającego w Pruszkowie, co również planowała

w czerwcu. Weronika Okrucz z tej samej klasy zrealizowała tegoroczne plany, na realizację w kolejnych latach pozostały jej marzenia, na które potrzeba trochę więcej pieniędzy. Te marzenia to obóz survivalowy oraz podróż nad ciepłe morza.

– Byłam w lipcu 3 tygodnie nad jeziorem z rodzicami, ich znajomymi i braćmi cioteczyni – mówi gimnazjalistka i jak sięgamy do tekstu z początku wakacji, to przypominamy sobie, że Weronika snuła wówczas takie plany. – Pogoda nie była zła, a woda w jeziorze była ciepła. W sierpniu najwięcej czasu spędziła w Łowiczu i okolicach, jeździła rowerem i na rolkach.

W weekendy na dyskoteki

Kamil Milczarek z Janinowa, uczęszczający od tego roku szkolnego do klasy IV Ti w ZSP 1 w Łowiczu, w wakacje głównie pracował. – Dorabiałem na umowę-zlecenie w zamrażalni owoców, na produkcji, w Rolfoods w Ziewanicach pod Głównem. Pracowałem po osiem godzin dziennie, czasami trochę więcej. Trochę pieniędzy się zarobiło i pewnie się przydadzą, choć nie wiem jeszcze, na co je wydám – mówi. str. 26

Telewizja | Historia II wojny światowej

Łowiccy Dziesiątacy w telewizji

1 września o godz. 9.30 w programie „Pytanie na śniadanie” w TVP 2 gościć mieli członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Pionier 39” z Warszawy.

Dziesiątaków reprezentować mieli prezes Stowarzyszenia Piotr Marciniak oraz Zbigniew Zagajewski. Program zapowiadał się jako dość niezwykły, bowiem po drugiej stronie stołu zasiąść mieli członkowie grupy Pionier 39, którzy zajmują się odtwarzaniem niemieckiego Batalionu Saperów (Pionier-Bataillon 39) z Berlina z 3. Dywizji Pan-

cernej. Wszyscy wystąpią w strojach jednostek, którymi się pasjonują.

Program ma dotyczyć grup rekonstrukcji historycznej, fascynacji historią II wojny światowej i jednostek w niej uczestniczących, a także udziału w rekonstrukcjach walk z 1939 roku. – Spodziewamy się pytań dotyczących tego, jak wyglądały nasze relacje, przecież w czasie rekonstrukcji stajemy po przeciwnych stronach i odtwarzamy walkę. Mogę już jednak teraz powiedzieć, że z kolegami z Warszawy od lat się przyjaźnimy. Dzięki nim też wystąpimy w tym programie – powiedział nam przed emisją Piotr Marciniak. tb

JECHALI PO PIJANEMU | 24-29.08.2011

■ 24 sierpnia o godz. 12.45 w Bielawach zatrzymano 55-letniego, rowerzystę mieszkańca powiatu łowickiego – 1,07 mg/dm³;

■ 24 sierpnia o godz. 12.55 w Sobocie zatrzymano 62-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu łowickiego – 0,62 mg/dm³;

■ Również tego dnia o godz. 17.30 w Skaratkach zatrzymano 48-letnią rowerzystkę, mieszkankę powiatu łowickiego – 0,64 mg/dm³;

■ O 18.50 na ul. Kościelnej w Domaniewiczach zatrzymano 63-let-

niego rowerzystę, mieszkańca powiatu łowickiego – 0,49 mg/dm³;

■ 26 sierpnia o godz. 19.20 na Nowym Rynku w Łowiczu zatrzymano 58-letniego rowerzystę, mieszkańca Łowicza – 0,87 mg/dm³;

■ 28 sierpnia o godz. 8.40 na ul. Czajki w Łowiczu zatrzymano kierującego rowerem 61-letniego mieszkańca Łowicza – 0,46 mg/dm³;

■ 29 sierpnia o 17.35 w Mysłakowicach zatrzymano 27-letnią rowerzystkę, mieszkankę gminy Nieborów – 0,48 mg/dm³;

ODESZLI OD NAS | 21.08.-29.08.2011

† 21 sierpnia: Tadeusz Bartosiak, l.58, Bielawy.

† 23 sierpnia: Marianna Karasek, l.84, Rogóźno.

† 25 sierpnia: Stefania Budzyń, l.79, Łowicz.

† 26 sierpnia: Józefa Kapusta, l.89, Goleńsko;

Józefa Ambroziak, l.85, Natolin Kiernożki; Helena Grzejszczak,

l.83, Jastrzębia; Marianna Głowacka, l.75.

† 27 sierpnia: Władysław Jaroń, l.89, Jeżewo.

† 28 sierpnia: Barbara Wielgomas, l.58, Łowicz;

Krystyna Balcerzak, l.83, Łowicz.

† 29 sierpnia: Jerzy Przytuła, l.58, Łowicz.

Rodzinie, znajomym, mieszkańcom wsi Strzelców oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś. P.

Stanisława Gruźla

serdeczne podziękowania

składają żona i dzieci z rodzinami

178612

Serdeczne podziękowania dla Wiesława Pisarka za pomoc i opiekę nad moim ojcem

Ś. P.

Józefem Fortuńskim

składa córka z rodziną

178659

Łaguzzew | Gimnazjum rusza

Inauguracja roku w szkole i na Jasnej Górze

10 uczniów rozpoczyna dzisiaj nowy rok szkolony w nowo powstałym Gimnazjum w Łaguzzewie, które prowadzić będzie Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty w Gminie Kocierzew Południowy.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego zaplanowano na godz. 8.00, godzinę później uczniowie z rodzicami, nauczycielami i

przedstawicielami Stowarzyszenia udać się mieli do Częstochowy. Tam zaplanowano mszę św. w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze oraz zwiedzanie klasztoru. Więcej o tym wyjeździe, o nowej szkole i osobach, które ją tworzą – także o dyrektorze Marcinie Kosowskim – napiszemy w następnym numerze Nowego Łowiczana. mwk

REKLAMA



www.h.skrzydleska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
 - kremacje
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

166575

Łowicz | Piknik dla dzieci z rodzin zastępczych

Impreza na świeżym powietrzu

Konkursy z nagrodami, dmuchane zamki, pokaz strażacki i słodki poczęstunek czekały na dzieci, które przybyły na piknik integracyjny organizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu.

W pikniku, który odbył się 26 sierpnia wokół restauracji Szkiełka w Łowiczu, wzięło udział około 100 osób. Były to

głównie dzieci z rodzin zastępczych w wieku od 1 roku do 14 lat, ich opiekunowie oraz dzieci biologiczne opiekunów.

Piknik został sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu, w którym PCPR uczestniczy od 2008 roku pod nazwą „Umiem więcej” – Piknik integracyjny organizujemy po raz pierwszy, dzięki oszczędnościom, które pozostały nam z projektu – wyjaśnia Małgorzata Janicka, pracownik PCPR.

W czasie pikniku przeprowadzono szereg konkursów dla najmłodszych. Był taniec w parach z balonami, taniec na gazecie, konkurs rysunkowy pod nazwą „Wymarzona rodzina”. Uczestnicy, zarówno rodzice, jak też dzieci, mogli zjeść ciepły posiłek, po nim był słodki poczęstunek. Na zakończenie pikniku każde dziecko otrzymało niespodziankę – maskotkę. **am**



Uczestnicy pikniku mogli skosztować smakołyków z grilla.

Łowicz | Rodzinny Piknik Międzypokoleniowy

Zabawa przez sześć godzin

Członkowie organizacji pozarządowych z terenu powiatu łowickiego spotkają się w najbliższą niedzielę, 3 września, na Rodzinnym Pikniku Międzypokoleniowym. Piknik organizowany przez Łowickie Stowarzyszenie „Dać Szansę” odbędzie się w formie koncertowej

w parku Błonie w Łowiczu. Rozpocznie się on o godz. 14.00 i potrwa do godz. 20.00.

W trakcie pikniku wszystkie organizacje będą mogły się zaprezentować i opowiedzieć o swojej działalności. – Przewidzieliśmy dla każdej organizacji około 15 minut na scenie

– mówi Wiesława Gębura, prezes stowarzyszenia „Dać Szansę”. Podczas pikniku wystąpi także orkiestra ze stowarzyszenia, będą liczne konkursy i nagrody. – Chcemy się spotkać z członkami innych organizacji i wspólnie pobawić – dodaje Gębura. **am**

PRZEGLĄD PRASY

Oświata w reformach

(...) Niedawno „Gazeta Polska” opisała przypadek Janka z gimnazjum im. Bolesława Prusa w Warszawie. Syn Kazimierza i Joanny Wóycickich, wyróżniający się niską oceną i naganną oceną ze sprawowania, postanowił wystartować w wyborach na przewodniczącego samorządu uczniowskiego. Ponieważ w regulaminie stało jak wół, że „kandydatem nie może być uczeń, który ma ocenę z zachowania niższą niż dobra”, rada pedagogiczna nie wyraziła na to zgody. Podjęła natomiast długo odwołaną decyzję o przeniesieniu Janka do innej klasy. Konsekwencją były kolejne kontrole z kuratorium i postawienie przed komisją dyscyplinarną pięciu nauczycieli. To tylko przykład, bo tendencja jest powszechna.

(...) Czytelny system wartości został zastąpiony przez chaotyczny system procedur i testów. Wprawdzie nauka przedmiotów ścisłych może pomóc w zarabianiu pieniędzy, ale bez wsparcia przedmiotów humanistycznych nikogo nie zaprowadzi do dojrzałości. Do tego potrzebne są pogłębione lekcje literatury i historii, które uczą samodzielniego myślenia i rozwijają wyobraźnię. Stawiając przed uczniem wielkie problemy etyczne, pokazując konsekwencje ludzkich wyborów.

Pozwalają zająć mądre, nie powierzchniowe, stanowisko wobec wiary, miłości, patriotyzmu.

Kardynalny błąd współczesnej szkoły polega na uznaniu dziecka za osobę quasi-dojrzałą, posiadającą „osobowość”, której nie należy oceniać. Tymczasem ta „osobowość” nie ma nic wspólnego z kręgosłupem moralnym czy intelektualnym. (...)

Gość Niedzielny
Wojciech Wencel
28 sierpnia 2011

Kraj bez remanentu

■ (...) **Czemu kultura studentka straciła na znaczeniu?**

Obecnie w ogóle kultura straciła na znaczeniu. Nastąpiła wszechobecna komercjalizacja. Włodarzom państwa nie zależy na tym, żebyśmy byli wrażliwi i inteligentni. Oglupiałej masie łatwiej wcisnąć inwestora katarskiego czy prowadzić śledztwo w sprawie katastrofy. Samo w sobie jest to więc katastrofą.

■ **Czy widzi pan zagrożenie dla wolności słowa ze strony nieformalnych „wajchowych” decydujących o tym, co może się przedostać do oficjalnego obiegu, a co nie?**

Cenzura jest skuteczniejsza niż w czasach PRL. I okazało się, że nie potrzeba konkretnej instytucji. Wystarczy mniej lub bardziej za-

wolowane sygnały z góry. Ja to nazywam cenzurą ekonomiczną. Ludzie boją się o posady i sami myślą o tym, jak się nie podłożyć. Dotyczy to części dziennikarzy, celebrytów, którzy lubią, gdy ich władza pogłaszcze i czerpią przy okazji z tego profity. Kabarety też wiedzą, z czego żartować, aby być na wizji. Dyrektorzy domów kultury, kontrolowani przez partyjnych politruków, najchętniej dobiórą taki repertuar by nie mieć żadnych nieprzyjemności. Genialne w swojej prostocie.

(...) Ludzie zbyt łatwo przyzwyczaili się do tego, że prawda jest czymś, co powinno być reglamentowane. Życie w swoim Matriksie większości jakby nie przeszkadzało. Jeśli już prawie naturalne jest to, że istnieje drugi obieg, choćby filmów, to jest to zjawisko niepokojące. Film nawiązujący do katastrofy smoleńskiej „Mgła” jest dostępny wyłącznie na specjalnych pokazach, płytach DVD albo w Internecie, i to uchodzi za rzecz całkiem zwyczajną. A gdy pokazano dokument „Towarzysz generał”, zwolniono za to dziennikarzy i też jakby nie stało się nic wielkiego. A w ten sposób tracimy wolność. (...)

Z Przemysławem Gintrowskim rozmawiał Ryszard Makowski
Uważam Rze
29 sierpnia 2011

RZUT OKIEM | PIORUN UDERZYŁ W AL. SIENKIEWICZA



– Obudziłem się około 3 nad ranem. Piorun musiał uderzyć gdzieś niedaleko. Huk był bardzo głośny. Może to się piorunochron na którymś bloku oberwał? – zastanawiał się jeden z mieszkańców osiedla Starzyńskiego w Łowiczu. Burza przeszła w nocy, 23/24 sierpnia. Jeszcze tego samego dnia okazało się, że ślad po uderzeniu pioruna widać na jednej z największych topoli w centrum Al. Sienkiewicza. Od korony drzewa aż po samą ziemię widać kilkunastymetrowej szerokości wyrwę w korze drzewa. **mak**

Łowicz | Biała Niedziela na Korabce

Będzie można skorzystać z bezpłatnych badań

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VitaMed, działający od roku w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej 51, zaprasza na Białą Niedzielę, którą zaplanowano 4 września w godz. 9.00 – 14.00.

W tej akcji profilaktycznej można będzie skorzystać z bezpłatnych konsultacji i badań. Na pacjentów czekać będą następujący specjaliści: diabetolog, gastrolog, ortopeda, internista,

dietetyk i dermatolog, którzy udzielać będą bezpłatnie porad i konsultacji.

Nieodpłatnie będzie można wykonać badanie EKG, oznaczenie poziomu glukozy we krwi, zmierzyć ciśnienie tętnicze krwi, wyznaczyć wskaźnik BMI – masy ciała w stosunku do wzrostu, a także skorzystać z bezpłatnych konsultacji pielęgniarskich. Kierownik przychodni Andrzej Wróblewski zachęca do skorzystania z badań w szczególności łowiczanie z Korabki. **mwk**

Gmina Łowicz | Bezpłatne badania

Mammografia za darmo

W piątek, 9 września, przy budynku OSP w Zielkowicach odbędą się bezpłatne badania piersi dla kobiet w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały tego typu badań. Możliwość odpłatnego (60 zł) przebadania się będą miały także panie niepełniające kryterium wiekowego, jednak potrzebne do tego

będzie skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

Wszystkie zainteresowane panie, nie tylko z okolic Zielkowic, mogą dokonywać zapisów w godzinach 7 – 19 pod numerem telefonu 42 254 64 10 lub 517 544 004. Zapisy prowadzone będą nawet do 8 września, w zależności od ilości zainteresowanych pań. **jl**

Łowicz

Księża poświęcą wieńce i szkolne tornistry

W niedzielę, 4 września, w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu odbędą się parafialne dożynki. Wieńce, a jest ich zwykle około 20, poświęcone będą podczas mszy św., która rozpoczyna się o godz. 12.30. Po jej zakończeniu można będzie skosztować chleba i miodu. Najmłodszych parafian, którzy dzisiaj, tj. 1 września, rozpoczynają rok szkolny, duszpasterze zachęcają do udziału w niedzielnej mszy św. o godz. 10.00. Zostaną na niej poświęcone szkolne tornistry, podręczniki i inne przybory, które dzieci przyniosą do kościoła. **mwk**

Sprostowanie

W artykule „Wieniec z Marywilą był najpiękniejszy”, zamieszczonym w numerze 34 N z 25 sierpnia błędnie napisałem, że msza św. dożynkowa została odprawiona w kościele w Bielawach. Faktycznie była to msza święta połowa. Osoby zainteresowane za błąd przepraszam. **Tomasz Dębowski.**

Aktualności

Oświadczenia majątkowe
wójta i radnych
gminy Łyszkowice. str. 25

Łowicz | Prace przy kościele mariawickim

Remont dzięki wsparciu parafian

Na dniach powinien zakończyć się remont parafialnego kościoła mariawickiego w Al. Sienkiewicza w Łowiczu.

– Prace remontowe rozpoczęliśmy już jesienią 2009 roku – przyznaje proboszcz parafii ks. Robert Żaglewski. Dzięki pomocy innych kościołów mariawickich, dotacjom z województwa i ofiarności parafian udało się wymienić całe poszycie dachowe. Na 800 m² została położona blacha, która zastąpiła dachówkę. Obecnie trwają prace wykończeniowe dachu – obróbki blacharskie. Wykonuje je firma z Łodzi.

W trakcie remontu odnowiono także tylną elewację, w której uzupełniono ubytki w ceglach. Cegły wyczyszczono i zaimpregnowano specjalnym

środkiem mającym powstrzymać erozję. Przy okazji prac na wysokości została rozebrana i wymurowana od podstaw sygnatura z dzwonkiem wieńcząca południową ścianę kościoła.

W ubiegłym roku kościół otrzymał dotację z Sejmiku Województwa Łódzkiego. Z puli 2 mln zł, wygospodarowanej na ratowanie zabytków na terenie województwa łódzkiego, łowicki kościół mariawicki otrzymał dotację w kwocie 70 tys. zł. W tym roku, choć parafia o dofinansowanie też się starała, nie otrzymała wsparcia.

– Potrzeb jest bardzo dużo, ale brakuje nam pieniędzy – mówi ksiądz Żaglewski. Przeciekanie dach spowodował liczne zacieki wewnątrz kościoła. W wielu miejscach zaczął już odpadać tynk, dlatego kolejne pozyskane przez parafię środki będą przeznaczone na remont wnętrza świątyni.



Przy kościele mariawickim trwają ostatnie prace – wykonywane są nowe obróbki blacharskie.



Ministranci swój wolny czas spędzali na grze w piłkę nożną.

Łowicz | Przygotowują się do służby lektorskiej

Promocja lektorska coraz bliżej

Odkrywają na nowo liturgię, uczą się śpiewu, poprawnego czytania oraz rozważania i przekazywania Słowa Bożego, a to wszystko podczas kursu lektorskiego, w którym przez rok uczestniczą ministranci z całej diecezji łowickiej.

W tym roku w kursie lektorskim uczestniczy ponad 100 ministrantów. Przez cały rok brali oni udział w niedzielnych spotkaniach przygotowujących ich do służby przy ołtarzu. – By kurs został jednak zaliczony, ministranci obowiązkowo musieli wziąć udział w tygodniowych rekolekcjach, zorganizowanych w łowickim seminarium

– mówi ksiądz Zbigniew Przerwa. Pierwszy turnus tych rekolekcji trwał w dniach 26 czerwca – 1 lipca, drugi w dniach 21 – 26 sierpnia.

W sierpniowych rekolekcjach, które zakończyły się w miniony piątek, wzięło udział ponad 50 kandydatów. Przez tydzień ministranci uczestniczyli w wykładach prowadzonych przez kleryków seminarium. – Są 4 bloki tematyczne, o których mówi się podczas wykładów. Są to: duchowość, Biblia, fonetyka, śpiew i liturgia – wyjaśnia ksiądz Przerwa. Kandydaci uczestniczyli także w pieszej pielgrzymce do sanktuarium w Domaniewicach.

Na zakończenie rekolekcji kandydaci zdawali egzamin. Ich zadaniem było m.in. przeczytanie fragmentu Dziejów Apostolskich i zaśpiewanie psalmu. Zwieńczeniem rekolekcji była natomiast msza święta celebrowana przez biskupa ordynariusza Andrzeja Dziubę. Podczas rekolekcji nie zabrakło elementów kulturalno-rozrywkowych. Ministranci grali w piłkę nożną, siatkówkę, było też wspólne oglądanie filmów.

– W przyszłości myślę o tym, by wstąpić do seminarium – wyznaje Tomasz Szczapa, który do Łowicza przyjechał z Żychlina. Przy ołtarzu służy już od 3 lat. Rekolekcje traktuje jako bardzo

dobre przygotowanie do służby lektorskiej. – Lubię czytać w kościele, nie mam też żadnych problemów ze stresem – dodaje.

W sierpniowych rekolekcjach uczestniczył również Mateusz Dobrzyński z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza z Łowicza. Mateusz ministrantem jest już od 6 lat. – Czuję powołanie i chcę czytać Słowo Boże, dlatego zdecydowałem się uczestniczyć w kursie lektorskim – wyznał w rozmowie z nami. Mateusz podczas rekolekcji w seminarium dowiedział się m.in. jak odmawiać brewiarz.

Ministranci uczestniczący w kursie otrzymają w październiku z rąk biskupów promocję lektorską. Wtedy to, po raz pierwszy, założą uroczyste alby i od tamtego momentu będą czytać Pismo Święte w kościele. am

REKLAMA

SZKOŁA MUZYCZNA
I i II stopnia w Łowiczu
OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 2011/2012

Placówka posiada uprawnienia szkoły publicznej.

ZAINTERESOWANYCH
zapraszamy do 15 września 2011 r.
we wtorki, środy i czwartki w godz. 16.30-18.00
do siedziby szkoły: Łowicz, ul. A. Mickiewicza 19,
tel.: 46/837-74-41, 602-106-324.
Szczegółowe informacje na stronie internetowej:
www.muzycznalowicz.pl

Oferujemy także KURSY TANECZNE dla dzieci i młodzieży

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU
ul. Zgoda 13, tel./fax 046 830-03-95

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH:

- UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - 2 letnie po ZSZ**
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - 3 letnie po gimnazjum i szkole podstawowej**
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO - 3 letnie po ZSZ**
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM MECHANICZNE - 3 letnie po ZSZ**
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA - 3 letnie po ZSZ**
- POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA - technik handlowiec - 2 letnia**

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS, INNE. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły Łowicz ul. Zgoda 13, tel. 46 830-03-95.

ZAPRASZAMY

Prywatne Liceum Profilowane dla młodzieży - szkoła dzienna

PROFIL USŁUGOWO-GOSPODARZY
a w nim: • kosmetyka • fryzjerstwo
• informatyka • turystyka • architektura wnętrz i terenów zielonych - do wyboru.

JĘZYKI OBCE DO WYBORU:
• angielski • niemiecki
• francuski • rosyjski • hiszpański

Łódź, al. Piłsudskiego 135, tel. 42 674-17-24
www.SzkołyPiłsudskiego.edu.pl
Nabór wg kolejności zgłoszeń - podania wstępne w sekretariacie szkoły (bezpłatne) w godzinach 9.00-17.00

Liceum Ogólnokształcące i Uzupełniające dla dorosłych
• czesne 65 zł • wakacje bez opłat

MOŻLIWOŚĆ UKOŃCZENIA KURSU ZAWODOWEGO
np.: • kosmetycznego • fryzjerskiego
• informatycznego • architektury wnętrz i krajobrazu

Boczki | Kaplica pw. Świętego Rocha

Dwa i pół wieku od konsekracji zabytkowego kościoła

250 lat temu arcybiskup gnieźnieński Władysław Łubieński konsekrował kościół w Boczach w obecnej gminie Kocierzew Południowy. 21 sierpnia z okazji tej rocznicy w mszy świętej celebrowanej przez biskupa seniora Alojzego Orszulika wzięło udział kilkaset wiernych z okolicznych miejscowości.

– W tym samym miejscu 18 lipca 1761 roku mieszkańcy witali arcybiskupa gnieźnieńskiego, który przybył tu, by poświęcić tę kaplicę – mówił biskup Alojzy Orszulik. – Przez ponad czterysta lat mieszkańcy Boczek chodzili do kościoła w Łowiczu. To była bardzo trudna droga, gdyż oprócz gościńców nie było tu utwardzonych dróg. Postawienie tu kaplicy miało być także zażegnanie panującej w Boczach i okolicy w tym czasie zarazy zwierząt – dodawał biskup, który w kilku zdaniach przypomniał także sylwetkę patrona kościoła – św. Rocha.



Feretron z obrazem Trójcy Świętej przedstawionej jako głowa o trzech twarzach jest unikatem w skali światowej.

Sam kościół powstał w Boczach w latach 1760-1761 z fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego

go Władysława Łubieńskiego. Jest to drewniana, modrzewiowa świątynia. Raz w tygodniu, gdy z powodów roztopów czy wiosennych deszczy wierni nie mogli udać się do kościoła w Łowiczu, przybywał tu wikariusz, który odprawiał mszę świętą.

Jest to późnobarokowa świątynia konstrukcji zrębowej, oszalowana z dwuspadowym dachem i sygnaturką, orientowana na planie prostokąta. W zachodniej części znajduje się chruchta z nadwieszonym chórem, a w południowej zakrystia. Najciekawszym zabytkiem jest feretron z obrazem Trójcy Świętej przedstawionej jako głowa o trzech twarzach. Jest to unikat w skali światowej. Co ciekawe, obraz ten został potępiony przez sobór trydencki, a w 1628 roku papież Urban VIII wydał zakaz używania go jako przedmiotu kultu religijnego, ze względu na możliwość narażenia się na drwiny ze strony protestantów, którzy nazywali takie przedstawienie Świętej Trójcy – katolickim Cerberem. Jak czytamy w opracowaniach historycznych, ciekawostką jest także fakt, że pomimo formalnego zakazu, potwierdzonego w 1745 roku, obraz jednak powstał i to w roku 1768. We wnętrzu drewnianej kaplicy znajdziemy także cenne wyposażenie liturgiczne



Dzisiaj kaplica rzadko pełni funkcję sakralną, nabożeństwa nie są tu odprawiane.

z XVIII stulecia, zabytkowe obrazy i rzeźby, ambonę z rzeźbionymi postaciami ewangelistów czy ruchomą szopkę bożonarodzeniową wykonaną w stylu ludowym przez artystę rzeźbiarza ze Sromowa, Juliana Brzozowskiego.

W 1893 roku kościół został gruntownie odrestaurowany, a ostatnie niezbędne prace konserwatorskie zakończono w roku 2003. W 1976 roku kaplica została wpisana do rejestru zabytków, a obecnie nie odprawia się tu już regularnych nabożeństw. Wierni modlą się w nowej murowanej świątyni, która została pobudowana w latach 1985-1987 dzięki staraniom wspólnoty parafial-

nej i ówczesnego proboszcza ks. Wiesława Kosińskiego.

Ciekawa jest także historia patrona kaplicy – św. Rocha, o którym podczas niedzielnych uroczystości opowiadał bp Orszulik. Św. Roch urodził się w zamożnej rodzinie w Montpellier we Francji. Stracił rodziców w młodym wieku, jednak zgodnie z zaleceniami swojego ojca nie żył majątnie, a starał się pomagać biednym. Pieszo udał się w podróż do Rzymu. We włoskim miasteczku Acquadpendente zastał epidemii dżumy. Zatrzymał się tam, by służyć pomocą chorym. W nagrodę miał zostać obdarzony przez Boga łaską uzdrowienia. Kolejne lata spędził na pomocy

chorym. W pewnym momencie sam zachorował na dżumę i wtedy wszyscy go opuścili. Okazało się, że pozostał przy nim tylko pies. Potem odnalazł go właściciel psa i pomógł dojść do zdrowia. Po wyzdrowieniu Roch znów zaczął pomagać potrzebującym – mówił biskup senior. W miasteczku Angera został schwycony przez żołnierzy, uznany za szpiega i uwięziony. Zmarł po pięciu latach w lochach więzienia. Mieszkańcy miasteczka ujęli się za pielgrzymem, zabrali jego ciało jako relikwię i pochowali w kościele parafialnym. Potem prochy świętego przeniesiono do Voghera, a w 1485 roku do Wenecji, gdzie spoczywają do dzisiaj. **td**

Łowicz Puchar ufundowany przez radnych trafił na os. Kostka

Około 150 osób bawiło się 27 sierpnia w OSiR w Łowiczu na rodzinnym pikniku przygotowanym przez zarządy osiedli Kostka i Starzyńskiego. Organizatorzy spodziewali się, że uczestników imprezy będzie ponad dwa razy tyle. Nie każdy jednak lubi aktywny wypoczynek podczas upału, który sięga ponad 30 st. C.

Inicjatorami wspólnego przedsięwzięcia byli Anna Bieguszevska, przewodnicząca zarządu os. Starzyńskiego, oraz Władysław Kosiorek, który podobną funkcję sprawuje na osiedlu Kostka. Udało im się przekonać do inicjatywy radnych miejskich ze swoich osiedli: Dariusza Dzika i Leszka Plichtę. Oni nie tylko włączyli się do imprezy i prowadzili konkurencje sportowe, ale też ufundowali puchar, który będzie przechodni.

Na imprezie reprezentacje obu drużyn walczyły o puchar w kilku konkurencjach: przebieraniu dzieci w stroje z bibuły, konkursie śpiewu, w biegach w workach, rzucie lotką, biegu na 50 m i przeciąganiu liną. Walka trwała do końca, ponieważ dopiero ostatnia z konkurencji wyłoniła zwycięzców – ekipę z osiedla Kostka, wcześniejsze konkurencje kończyły się remisem.

Puchar trafił więc na to osiedle, ale za rok planowane jest kolejne spotkanie mieszkańców obu osiedli i wtedy okaże się, dokąd trafi puchar.

Innymi atrakcjami imprezy były: muzyka grana na żywo przez zespół Sławomira Chrzęszcza, pokaz strażacki w wykonaniu łowickiej PSP, kaszanka i kielbaski z grilla. Zabawa trwała około 3 godzin. **mwk**

Łowicz | Przed wyborami do Sejmu RP Sześć PiS chce więcej miejsca

O większą ilość miejsc z przeznaczeniem na prowadzenie plakatu kampanii wyborczej przed 9 października wyborami do Sejmu RP, wystąpił w apelu do burmistrza, podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, radny powiatowy i szef łowickich struktur Prawa i Sprawiedliwości Marcin Kosiorek.

– Za wieszanie w niedozwolonych miejscach są nakładane kary. Czy nie można wyodrębnić więcej miejsc związanych z wie-

szaniem plakatów wyborczych w mieście? – pytał Kosiorek.

– Rozważymy tę propozycję, ale jednocześnie ostrzegamy komitety wyborcze przed zaśmiecaniem miasta ulotkami wyborczymi, przed wieszaniem plakatów na drzewach i w miejscach niedozwolonych. Będziemy z tym walczyli i wszelkie tego typu zachowania będą karane – zapowiedział wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak. **td**

Łowicz | Kościół na Bratkowicach Nie tylko rolnicy będą dziękować za plony

W niedzielę, 4 września, o godz. 10.00 w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu odprawiona będzie msza św. dziękczynna za tegoroczne plony. Parafianie przygotowują dożynkowe wieńce, które zostaną poświęcone, podobnie jak chleb, który pod ołtarz przyniosą starostowie dożynek. Po liturgii ministranci i lektorzy

czestować będą chlebem. Na parafialne dożynki w kościele na Bratkowicach przygotowanych jest 5-6 wieńców przez parafian z Łowicza, ale także z należących do parafii wiosek: Jamna, Serok, Urbańszczyzny, Wygody i Zawad. Poza nimi do parafii należy kilkadziesiąt domów z Jastrzębi i kilka z Grudzi Nowych. **mwk**

Łowicz Cztery nowe szkolenia grupowe

Kolejne szkolenia grupowe, w których weźmie udział łącznie 34 bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łowiczu odbędą się jesienią tego roku. Szkolenia są dla bezrobotnych bezpłatne, finansowane z pieniędzy pozyskanych przez PUP z Europejskiego Funduszu Społecznego – projektu Nowe Perspektywy.

W ramach szkoleń Ośrodek Szkolenia Kierowców WIDOK z Łowicza przeprowadzi kursy na prawo jazdy kategorii C i C+E. Ponadto Centrum Edukacji Pozaszkolnej Omega z osiedla Bratkowice w Łowiczu przeprowadzi szkolenia z zakresu bukieciarstwa, obsługi komputera i księgowości komputerowej. Osoby bezrobotne szkoleniami powinny zgłaszać się do PUP w możliwie najwcześniejszym terminie. **mak**

REKLAMA

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W SKIERNIEWICACH

UL. BATOREGO 64C; 96-100 SKIERNIEWICE
TEL. 46 834 40 00; FAX 46 834 40 08
www.pwsz.skierniewice.pl, dziekanat@pwsz.skierniewice.pl

STUDIA:

- ☉ I STOPNIA STACJONARNE (bezpłatne)
- ☉ I STOPNIA NIESTACJONARNE

WYDZIAŁ NAUK PRZYRODNICZYCH I TECHNICZNYCH

- OGRODNICTWO – studia inżynierskie
- KOSMETOLOGIA
- DIETETYKA
- INFORMATYKA – studia inżynierskie – **NOWOŚĆ**

WYDZIAŁ EKONOMII I ADMINISTRACJI

- EKONOMIA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE – **NOWOŚĆ**

WYDZIAŁ SOCJOLOGII I FILOLOGII

- SOCJOLOGIA
- PRACA SOCJALNA – **NOWOŚĆ**

REKRUTACJA TRWA !!!

GOK Sanniki | Spotkanie z pszczelarzem

Pszczoly, pszczelarz i miód

Pszczelarz Józef Szczepaniak z Górzewa Kolonii w gminie Szczawin Kościelny gościł 22 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach na spotkaniu z dziećmi i młodzieżą. Przez godzinę snuł opowieść o pszczołach i pszczelarstwie.

Największą atrakcją była możliwość zajrzenia do przeszklonego ula, w którym był rój z królową matką.

Niestety w spotkaniu wzięło udział zaledwie kilkanaście osób, a szkoda, bo Józef Szczepaniak opowiadał z wielką pasją, zdradzając wiele nieznanymi szerszej faktów z życia pszczoł.

Dzieci dowiedziały się o podziale ról wśród pszczoł. Okazuje się, że podział na królową, robotnice i trutnie z pozoru jest tylko tak prosty. Robotnice są podzielone na grupy, każdej przypisane są inne zadania. Są pielęgniarki opiekujące się larwami, sprzątaczkę, które pozbywają się z ula wszelkich zanieczyszczeń oraz zbieraczki, którymi pszczoły stają się w polowie swego życia, po tym jak wypełniały inne zadania w ulu. Są to najbardziej doświadczone pszczoły.

Józef Szczepaniak opowiedział dzieciom np. jak pszczoły orientują się w terenie i jak przekazują informacje o tym, jak zwiadowcy wśród zbieraczek przekazują informacje innym zbieraczkom, gdzie mogą



Wszyscy uczestnicy spotkania chcieli zobaczyć to co dzieje się w przeszklonym ulu (po środku), nikt nie odmówił też spróbowania naturalnego miodu.

liczyć na kwiaty, z których mogą dokonać owocnego zbioru nektaru do produkcji miodu. Pszczoły robią to, tańcząc ósemki. Taniec jest uzależniony od odległości od kwiatów, położenia słońca na niebie i kierunku, w którym trzeba się udać. Ciekawostką dotyczącą trutni jest to, że w czasie lotu godowego z królową, są w stanie poświęcić swoje życie, gdy jest ona atakowana przez ptaki.

Pszczelarz pokazał także przeszklony ul i opowiedział o swojej pracy, o pozyskiwaniu miodu. Pokazał strój, w którym pracuje, zadymiarę, z której dym jest używany przy pracy w pasiece, by pszczoły były spokojniejsze. Strój pszczelarza cieszył się wśród dzieci bardzo dużym zainteresowaniem, był nie tylko oglądany, ale także przymierzany. Na koniec można było spróbować miodu z pasieki

pana Józefa, a także kupić słoiczek.

Józef Szczepaniak jest prezesem zrzeszenia pszczelarskiego powiatu gostynińskiego. Jak nam powiedział, poprzez spotkania z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi stara się opowiedzieć jak najwięcej o pszczołach, by wiedza o nich była jak najszerza. – Niewiele osób zdaje sobie sprawę jak wiele zależy od tych owadów. Gdyby nie one, nie mielibyśmy owoców, warzyw. Einstein powiedział, że jeśli pszczoły z jakiegoś powodu wymrą, to ludzkość zniknie kilka lat później – powiedział na spotkaniu. Dodał też, że cieszą go spotkania z młodszymi dziećmi. Prawdziwą radością są reakcje przedszkolaków, dla których przeszklony ul to prawdziwa sensacja. Po jego wystąpieniu zawsze mają dużo pytań, np. czy w ulach jest dentysta.

Łowicz | Projekt Learn & Move rozwija się

Metoda jedyna w swoim rodzaju

Już od września kolejne dzieci będą mogły wziąć udział w stworzonym w Łowiczu projekcie Learn & Move, w którym połączone w jednym zostały nauka języka angielskiego z gimnastyką. Dotychczasowe próby wskazują, że metoda przynosi efekty.

O nietypowych zajęciach łączących naukę i ruch pisaliśmy już na łamach NŁ. Jej twórcą jest mgr Tomasz Iwański, specjalista rehabilitant, na co dzień także wykładowca na Wydziale Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Od strony językowej pomaga mu Mariusz Organiściak, uczący angielskiego w przedszkolach. Honorowy patronat nad całym projektem sprawuje burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński.

O tym, że nauka języka angielskiego jest z całą pewnością bardzo przydatna już od najmłodszych lat, nikogo nie trzeba specjalnie przekonywać. – Świadomość rodziców w tej kwestii na pewno wzrasta – mówi nam Mariusz Organiściak. – Zajęcia z angielskiego są coraz bardziej dostępne – powstaje więcej grup, cena się obniża. Nie zmienia to jednak faktu, że poziom wiedzy dzieci z języka angielskiego nie jest dobry.

O ile podnosi się świadomość co do potrzeby znajomości angielskiego, to niestety odwrotna jest ta tendencja w dziedzinie dbania o postawę fizyczną najmłodszych Polaków. – Dzieci są coraz gorzej poroziągane – tłumaczy Tomasz Iwański. – Nie potrafią np. zrobić poprawnie skłonu. Założę się, że i pan, i pan Mariusz, i ja bylibyśmy wstanie skłonić się do ziemi tak,

żeby dotknąć jej palcami. Niektóre dzieci dosięgają ledwo do kolan. Z tego biorą się potem wady postawy u osób dorosłych.

Uczyć się, prawie o tym nie wiedząc

Metoda opracowana przez Iwańskiego polega na wykonywaniu ćwiczeń ruchowych o charakterze korekcyjnym, z tym że komendy wydawane są w języku angielskim. Przy okazji dawki ruchu, do podświadomości dzieci kierowane są więc słowa. W ten sposób kamufluje się sam proces nauki, która przez dzieci przyjemnie jest w ciekawej formie zabawy. Powtarzane kilka razy ćwiczenie pozwala łatwiej przyswoić wiedzę. Nauka w metodzie Learn & Move podzielona jest na czternaście bloków tematycznych, np. za-



„Założę się, że i pan, i pan Mariusz, i ja bylibyśmy w stanie skłonić się do ziemi tak, żeby dotknąć jej palcami. Niektóre dzieci dosięgają ledwo do kolan.”

REKLAMA

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ! TWÓJ PRZYJAZNY PRAWNIK

oferujemy: • porady prawne • pozwy • pisma procesowe • apelacje
• wszelkie pisma urzędowe • cywilne • karne • administracyjne
• rodzinne • komornicze • pracownicze • mieszkaniowe
• spadki • rozwody • podział majątku wspólnego • ZUS • skarbowe
• odszkodowania • zwolnienie z kosztów sądowych • obsługa firm

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118
budynek ODiDK „Zacisze”, tel. 46 837 70 50
czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
Darmowe porady prawne we wtorek od 13⁰⁰ do 16⁰⁰ www.paragraf-prawny.pl

PROMOCJA OKNA Podlaska Fabryka Okien Witrax Sp. z o.o.

NA ROLETY MATERIAŁOWE DRZWI Witrax

KRÓTKIE TERMINY!!! PARAPETY (7 dni roboczych)

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
Łowicz
Nowy Rynek 32
tel. 46 830 04 39

ATRAKCYJNE CENY NATALIA SKLEP DLA DZIECI

Odzież dla dzieci w rozmiarach od 56 -164 cm

ŁOWICZ, UL. BROWARNA 10A

BIURO RACHUNKOWE

• księgi handlowe
• księgi przychodów i rozchodów
• ryczałt • dokumentacja ZUS
• płace

ODBIERAMY DOKUMENTY

Łowicz, ul. Tarczyńskiego 4
tel. 664-973-140; tel. 696-478-275

Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona, biała
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong • styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy • cement • wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łąty, deski)

Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun
dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

FHU BOGART Łowicz, ul. Browarna 12c
tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

KOTŁY • NA EKOGRZEZEK
• MIAŁOWO-WĘGLOWE
• Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

WYKONUJEMY INSTALACJE • WODNO-KANALIZACYJNE • C.O. z 8% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części - ceny hurtowe.

wody, hobby, przyroda czy też pory roku.

Zajęcia prowadzone są od września do czerwca w czterech, mniej więcej sześcioposobowych grupach (w kategoriach: do lat 4, pięcioletków, sześciolatek oraz dzieci od lat siedmiu). W tygodniu odbywają się dwa czterdziestopięciminutowe zajęcia, co daje ich w sumie 72 przez rok. W zeszłym roku szkolnym udział w projekcie łącznie wzięło udział 30 dzieci, z czego 24 przeszło cały kurs, od początku do końca.

Co to daje

Metoda stworzona przez mgr Iwańskiego przynosi rezultaty. – Nie znam jeszcze dokładnych danych – zastrzega wprawdzie autor. W tej chwili opracowuje on wyniki grup z zeszłego roku szkolnego, około listopada zostaną przeprowadzone jeszcze jedne testy. Kiedy wyniki będą gotowe, na pewno będzie chciał je opublikować i omawiać na naukowych sympozjach. Z obserwacji, które poczynił, widać jednak, że poprawia się sprawność ruchowa i postawa dzieci. To samo dotyczy się strony językowej.

– Choć sam nie mogłem przeprowadzać egzaminu podsumowującego poziom wiedzy, to z tego co mi wiadomo, wyniki są dobre – opowiada Mariusz Organiściak.

– Dzieci „łapią” szybciej. Sposób na „przemycanie nauki” w trakcie zabawy przynosi efekty. Dobre jest to, że pracujemy z małymi grupami dzieci. Wtedy możemy każdemu poświęcić odpowiednio dużo uwagi i, w razie potrzeby, powtarzać dane ćwiczenie do skutku.

W oczach rodziców

W samych superlatywach o projekcie Learn & Move wypowiadają się też rodzice dzieci, uczęszczających na zajęcia. – Moja córka będzie od września rozpoczynać trzeci rok nauki u pana Iwańskiego – mówi Katarzyna Gładka, mama siedmioletniej Michaliny. – Widzę dużo poprawę postawy u Michasi, nie garbi się, jest sprawniejsza i skoczniejsza niż wcześniej. Trafia też do niej dobrze angielski. Używa nawet w domu zwrotów w tym języku, pyta, a nawet tłumaczyła coś kiedyś swojej koleżance.

Plany Tomasza Iwańskiego co do jego metody są dalekosiężne. – Chciałbym, żeby Learn & Move zostało wprowadzone do wszystkich przedszkoli i zerówek w Łowiczu, a w szerszej perspektywie w całej Polsce – opowiada z uśmiechem. – Być może udałoby się też wprowadzić zajęcia z innych języków: francuskiego, niemieckiego czy hiszpańskiego. A kto wie, może kiedyś i na AWF-ie powstanie kierunek „Nauczanie w metodzie Learn & Move”.

Zanim to jednak nastąpi, od września prowadzony będzie nabór chętnych na rok szkolny 2011/12. Naukę będzie kontynuowało około 70% dzieci z roku poprzedniego, jednak przechodzą one do wyższych grup (poza najstarszą, z której dzieci skończyły już kurs). Nowe osoby będą poddane procesowi selekcyjnemu, tak by wybrane zostały te, którym program jest najbardziej potrzebny.

Dmosin – Głowno | Rodzina na podium Mroga Trophy 2011, osada ze Skaratek na 4. miejscu

Wrońscy wzięli puchary

Ponad pięć kilometrów niełatwej wodnej drogi przez meandry, tamy i pozatapiane gałęzie pokonali w godzinę, minutę i 10 sekund zwycięzcy tegorocznej, XI edycji splywu kajakowego Mroga Trophy.

Zaskoczenia na najwyższym miejscu nie było. Tym razem po złoty puchar sięgnął bowiem ten sam niepokonany tandem, co rok temu, czyli Janusz Wroński i Gabriel Berezewski. Mistrzowie pokonali 18 pozostałych załóg. Dla Janusza Wrońskiego było to już siódme zwycięstwo w Mroga Trophy, choć w rozmowie z nami przyznał, że tegoroczny splyw bynajmniej nie należał do łatwych.

– To była bardzo trudna trasa, niska woda szczególnie tutaj od Kopernika, dużo przewalonych drzew, dużo tam. Najtrudniejsze było przechodzenie przez kłody.

Srebrny puchar za drugie miejsce powędrował do rąk Patryka Wrońskiego (miejsce IV w 2010 r.) i Sławomira Kozłowskiego, którzy osiągnęli czas 1 godz 4 min. i 48 s. Puchar brązowy za zajęcie miejsca trzeciego odebrali od burmistrza Głowna Grzegorza Janeczka Jakub



Zwycięski duet. Janusz Wroński i Gabriel Berezewski razem wygrali Mroga Trophy drugi raz, ale dla Wrońskiego to już siódme zwycięstwo.

Kamiński i Artur Wroński, którzy dopłynęli do mety w godzinę 8 min. i 45 s. (ten ostatni to również ubiegłoroczny zdobywca III miejsca).

Tym sposobem w każdej z trzech nagrodzonych par znalazł się jakiś Wroński, więc starcie o miejsca na podium rozegrało się poniekąd „w rodzinie”. Burmistrz żartował nawet, że musi w przyszłości pomyśleć o nagrodach dla laureatów pozostałych miejsc, skoro pierwsze trzy zostały zmonopolizowa-

ne. Na pewno za rok o miejsce w pierwszej trójce planują zawalczyć tegoroczni debiutanci, goście ze Skaratek w gminie Domaniewice: Zbigniew Majewski i Piotr Mrzyglód, których kajak tym razem dotarł do mety jako czwarty z czasem 1:12:35 s. Na udział w Mroga Trophy 2011 zdecydowali się spontanicznie dzień wcześniej, choć trudno powiedzieć, by przyjechali bez przygotowania. Obydwaj trenują kajakarstwo na Bzurze od trzech lat, poza tym



Ostatnie metry przed metą. Reprezentanci Urzędu Miejskiego w Głownie Przemysław Kobacki i Arkadiusz Głowacki mieli siódmy czas.

Zbyszek uprawia motokross, a Piotr gustuje w sportach ekstremalnych. Mroga okazała się dla nich trudniejsza i niebezpieczniejsza od Bzury. – Jest parę niespodzianek, w niektórych miejscach nie sięga się gruntu – relacjonował Zbyszek.

XI edycja splywu Mroga Trophy została zorganizowana przez Urząd Miejski w Głownie i Urząd Gminy Dmosin. Rozpoczęcie splywu nastąpiło o godzinie 14.10 na moście przy drodze w Dmosinie w kierunku Borek.

Poszczególne załogi startowały co 2 minuty. Meta wyścigu znajdowała się przy boi na zalewie Mrożycza w Głownie. Po zawodach wszyscy uczestnicy otrzymali z rąk burmistrza Głowna Grzegorza Janeczka pamiątkowe dyplomy. Liczba 19 startujących w splywie załóg kajakarskich była jak dotąd najwyższą w historii Mroga Trophy.

Wyniki wszystkich załóg, więcej zdjęć oraz film na www.lowicznanin.info w zakładce Głowno.



Stanisław Ruciński ze swym trofeum.

Rekreacja | Złowił karpia giganta

Taaka ryba!

15-kilogramowego karpia złowił w niedzielę, 21 sierpnia w wodach podłowickiego wyrobiska poźwirowego Rydwan, mieszkaniec Głowna Stanisław Ruciński.

Pan Stanisław jest zapalonym wędkarzem z blisko 50-letnim już stażem. Książeczkę uprawniającą go do wędkowania otrzymał bowiem w roku 1963. Jest nieprzerwanie związany z Polskim Związkiem Wędkarskim Okręg Skierniewice.

Na co dzień mieszka na osiedlu Kopernika w Głownie. Jego wędkarska pasja jest

tu powszechnie znana. Pan Stanisław jest inwalidą i wędkowaniu poświęca bardzo dużo czasu. Widoczności na zdjęciu karpia królewskiego złowił niedzielnego poranka.

– Była 8.00. Walka trwała 1,5 godziny, ale udało się – wspomina ten połów pan Stanisław. Tak imponujących rozmiarów rybę złowił na kukurydź. Zdobycz podzielona została na trzy części, dwiema z nich wędkarz obdarował swe dorosłe dzieci, trzecią zachował dla siebie. – Myślałem, że tak wielki karp nie będzie nadawał się do zjedzenia, ale okazało się, że przeciwnie – podsumowuje licząc, że to nie ostatni taki wyjątkowy połów w tym sezonie.

REKLAMA

www.oknostyl.net.pl

Twoje okna i drzwi na Świat!

Okucia antywłamaniowe GRATIS!
Najkorzystniejsza oferta na
OKNA PCV
Sprawdź Nas i negocjuj cenę!

aluplast SALAMANDER VEKA
Tylko markowe okna w najlepszych cenach!

DRZWI zewnętrzne i wewnętrzne oraz drzwi suwane

rabat 10%
na drzwi zewnętrzne DELTA

Profesjonalny montaż i najlepsze produkty.
Teraz w lepszej cenie!

W ofercie ponadto:
ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY oraz PARAPETY

PRODUCENT ROLET
Głowno, ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73, 600 876 047

TERAZ
OKNA PCV
TANIEJ O
40%

Powiat | Już po Biesiadzie Łowickiej. Bez wyścigu listonoszy impreza była taka jak wszystkie.

Na Nowym Rynku czegoś brakowało

Podczas Biesiady Łowickiej 27 i 28 sierpnia były stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, występy zespołów ludowych najpierw w muszli, później na scenie na Nowym Rynku. Można było także wziąć udział w mini zawodach strażackich, przejechać się na koniu i zjechać na dmuchanej zjeżdżalni. Niby było więc wiele, a jednak został niedosyt.

Zabrakło tego czegoś, co wyróżniłoby łowicką biesiadę od pozostałych tego typu imprez. W ubiegłych latach tym szczególnym wydarzeniem był przejazd Reprezentacyjnej Orkiestry Poczty Polskiej i wyścig listonoszy. Kolarze, których można było spotkać podczas kilkugodzinnej imprezy, dodawali „smaczku” wydarzeniu. I choć w tym roku wyścigu listonoszy nie było, jak wyjaśniają władze powiatowe z przyczyn od nich nie zależnych, to szkoda, że nie udało się w zamian zorganizować innego wydarzenia, które byłoby w stanie przyciągnąć tłumy ludzi oraz przedstawicieli mediów ogólnopolskich.

– Kiedy okazało się, że nie będzie wyścigu listonoszy, opracowaliśmy plan zastępczy, ostatecznie jednak było już zbyt późno, by go zrealizować – wyjaśnia starosta powiatu łowickiego Janusz Michalak. – Choć w przyszłym roku ponowimy próby realizacji wyścigu listonoszy, jeżeli nam się to nie uda, zrobimy wyścig innych służb mundurowych.

Jakich? Na razie Michalak nie chce zdradzać, by, jak mówi, nie zapeszać.

Nagrody i wyróżnienia

Na scenie na Nowym Rynku wręczono w niedzielę nagrody powiatu łowickiego. Statuetkę Marka Regionalna „Łowickie” otrzymali: Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego i Gospodarstwo Agroturystyczne „Stajnia u Kowala” w Nieborowie. Co ciekawe Roman Ciuk, który odbierał nagrodę w imieniu żony Jolanty Ciuk właścicielki stajni, po odbiór Marki Regionalnej „Ło-



Choć nigdy nie będę Łowiczakiem z urodzenia, to po prawie 30 latach związania z tą ziemią czuję, że płynie już we mnie łowicka krew – bp Józef Zawitkowski.

wickie” wszedł na scenę razem z koniem Wisusem. Zwierzę nie bało się jednak nowych wrażeń, tym bardziej, że uspokajał je sam starosta.

Nagrodę Łowicka Róża, w dziedzinie upowszechniania kultury otrzymał Eugeniusz Strycharski – kierownik Dziecięco - Młodzieżowego Zespołu Ludowego Koderki, Młodzieżowej Kapeli Ludowej i Łowickiej Orkiestry Kameralnej. – Bardzo się cieszę z nagrody – mówił po wręczeniu Strycharski. – Postawię statuetkę na moim pianinie, od razu jak wrócę do domu – żartował.

Natomiast w dziedzinie twórczość artystyczna Łowicką Różę otrzymał bp Józef Zawitkowski, który od wielu lat pisze pieśni i wiersze religijne pod pseudonimem ks. Tymoteusz. – Jestem bardzo wzruszony i nie wiem sam jak mam wam za to dziękować – mówił podczas uroczystości. – Choć nigdy nie będę Łowiczakiem z urodzenia, to po prawie 30 latach związania z tą ziemią czuję, że płynie we mnie łowicka krew.



Roman Ciuk, który współprowadzi Stajnię u Kowala w Nieborowie, wszedł na scenę z koniem huculskim o imieniu Wisus.

Kiedy biskup odbierał nagrodę z rąk łowickiego starosty, radny powiatowy Waldemar Wojciechowski stanął przed sceną i zaśpiewał nagodzonemu życzenia.

Biesiadny Chłop

Podczas imprezy nie zabrakło konkursów oraz innych atrakcji. Tym razem, podobnie do zeszłorocznego konkursu „Biesiadana Baba” odbył się konkurs „Biesiadny Chłop”, w którym wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich z gmin powiatu łowickiego. W kon-

kursie należało wykonać biesiadnego chłopca. Figurka mogła zostać wykonana z warzyw, owoców. Do wykonania mogła posłużyć też jakaś figurka, lalka itp. W tym roku wszystkie koła zajęły I miejsca, w nagrodę otrzymując lodówki turystyczne. – Cieszymy się z tego rozwiązania, bo każde z nas pracowały się niemało – mówi przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Gągolina Południowego Nina Kuczek. Gmina Kocierzew miała zresztą bardzo ciekawego „Biesiadnego Chłopa”. Jego figurę pożyczyły z Muzeum Brzozowskich w Sromowie, drewnianą komórkę także pożyczyły, a w ręce włożyły chłopu gazetę. Nad drzwiami do drewnianej toalety widniał napis: „Jestem w Unii”. Ta scenka przyciągała wszystkich zwiedzających stoiska KGW – przy których można było dobrze pojeść i ugasić pragnienie. Nie brakowało również chętnych do fotografowania się z biesiadnymi chłopami.

Wielka wycinanka

W czasie biesiady twórczy ludowe: Helena Miazek, Stefania Borkowska, Maria Stachnal, Wiesława Wojda, Henryka Lus zaprezentowały największą łowicką wycinankę, które wykonały już wcześniej. Ich dzieło stało później kilka godzin przed sceną, by publiczność mogła podziwiać tę pracę o wielkości ok. 4 m kwadratowych. W wycinance przeważały kolorowe koguty i kwiaty, a ci co jej nie zobaczyli w niedzielę, będą mogli ją oglądać w Powiatowym Centrum Promocji przy Starym Rynku.

W czasie imprezy młodzież chętnie uczestniczyła w konkursach strażackich prowadzonych przez zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Wicia i jednostki z Osieka pod przywództwem komendanta Waldemara Wojciechowskiego.

Dlaczego w muszli było ciemno

Całą imprezę prowadził Egiusz Pietrucha i Magdalena Libiszewska z TVP Łódź. Na biesiadnej scenie wystąpiły zespoły: Drugi Tydzień, The Liverpool – Czerwone Teksasy oraz gwiazda wieczoru Elektryczne Gitary. Sobota należała natomiast do zespołów ludowych. W muszli na Błoniach od godz. 19.00 grały łowickie, trzaskie, kartuski i świdnickie grupy wokalne - taneczne. Niestety szukano w ostatniej chwili firma dająca nagłośnienie i oświetlenie – Łowicki Ośrodek Kultury prowadził w tym czasie dwie inne imprezy – co spowodowało, że im dłużej trwały występy, tym mniej było widać. Poza tym, ze względu na porę letnią oświetlenie uliczne również później zostało zapalone, stąd na scenie było ciemno. Zwracali na to uwagę nasi czytelnicy (patrz list obok). Odbioru nie ułatwiały także komary, które z sukcesem przepędzały co bardziej wytrwałych. Zespoły ludowe miały jednak drugą szansę, ponieważ występowały przed łowicką publicznością jeszcze w niedzielę na Nowym Rynku.

Sto lat dla cztertnastolatki

Jedynie co mogło przeszkadzać w niedzielnych koncer-

tach, to długa rozgrzewka, ok. półgodzinna, zespołu Elektryczne Gitary”. Jednak już po kilku rockowych dźwiękach, a także dzięki wokaliście Kubie Sienkiewiczowi, szybko o tym zapomniano. Na koniec Sienkiewicz, poproszony przez łowickich harcerzy, rozpoczął śpiewanie piosenki „Sto lat” harcerce Aleksandrze Cholewskiej, która razem z pozostałymi druhami i druhami stała pod sceną. Do śpiewu dołączyli wkrótce wszyscy: harcerze i publiczność, dzięki czemu Ola na pewno zapamięta swoje 14. urodziny. jr

LISTY DO REDAKCJI



Brudne ławki, ciemno na scenie

W ostatni weekend organizowana była Biesiada Łowicka. Całą rodziną wybraliśmy się w sobotę na Błonia, żeby posłuchać i popatrzeć na występy zespołów. Występy były bardzo ładne. Niestety odbywały się w ciemnościach. Stąd mój mail. Na scenie było bardzo ciemno, na widowni również. Praktycznie wcale nie było widać artystów. Do tego wszystkiego siedzenia na muszli były strasznie brudne. Raczej nikt nie wrócił do domu z czystą „pupą” i czystymi rękoma. Dziwnie, że nikt nie zadbał o to, żeby przygotować wszystko dla dobrej promocji imprezy! Myślę, że to nie tylko moje odczucia i obserwacje!

Co do niedzieli nie mam zastrzeżeń!

Pozdrawiam serdecznie,
Łowiczanka



Łowicką Różę z rąk starosty łowickiego Janusza Michalaka ubranego po łowicku, odebrał bp Józef Zawitkowski.

Ostróda | NSZZ Solidarność Uczcili 31. rocznicę powstania związku

25-osobowa łowicka delegacja związkowców z Solidarności gościła 20 i 21 sierpnia w Ostródzie na obchodach rocznicy powstania NSZZ Solidarność.

Oddział Regionu Warmińsko-Mazurskiego Solidarności zorganizował 20 sierpnia m.in. turniej zakładów pracy, zawody wędkarskie, konkursy dla niepełnosprawnych i występy artystyczne. 21 sierpnia odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny i Solidarności, w której brało udział 13 pocztów sztandarowych Regionu Warmińsko-Mazurskiego i Gdańskiego. Wśród nich nie zabrakło pocztu sztandarowego z Łowicza, w którym szli związkowcy ubrani w stroje łowickie.

Tego dnia odsłonięta została też tablica pamiątkowa na ścianie aresztu w Ostródzie, poświęcona więzionym tam w czasie stanu wojennego kobietom. Ob-

chody zakończyły się koncertem kilku zespołów i wręczeniem pucharów dla uczestników zawodów, które odbyły się dzień wcześniej.

Łowicka Solidarność od lat jeździ do Ostródy, bo niezależnie od tego, która jest to rocznica powstania Solidarności, to jej obchody odbywają się tam z dużym rozmachem i zaangażowaniem społeczeństwa i przedsiębiorców. Szefowa łowickiej Solidarności Teresa Kowalska podkreśla, że wyjazd ten miał dwa aspekty: podkreślił obecność Solidarności Ziemi Łowickiej poprzez poczt sztandarowy, ponadto członkowie Solidarności z Agros Nova wzięli udział w turnieju zakładów pracy, w którym zajęli III miejsce. W turnieju brało udział łącznie 10 zespołów, w większości z woj. warmińsko-mazurskiego, a rywalizowali wraz z nimi goście z Kruszycy (z Zakładów Tłuszczowych), Szczecina (Zakłady Mięsne Animex) i Łowicza. **mwk**

Łowicz | NSZZ Solidarność Jubileusz przełożony na październik

Nie w sierpniu, w 31. rocznicę rejestracji NSZZ Solidarność, lecz w październiku, w 25. rocznicę poświęcenia sztandaru, łowicka Solidarność Ziemi Łowickiej planuje zorganizowanie tegorocznych obchodów działalności związku zawodowego. Chrzestnymi sztandaru byli: Barbara Sadowska, matka Grzegorza Przemyska oraz Andrzej Stowik.

Teresa Kowalska, szefowa NSZZ Solidarność Ziemi Ło-

wickiej, wyjaśnia, że nie chciała, aby uroczystości w Łowiczu odbywały się w tym samym czasie co obchody jubileuszowe w kraju, na które są zapraszani łowiccy działacze.

Uroczystości te, planowane na 2 października, nie są jedyne, do których rozpoczęto przygotowania. W grudniu związek planuje także zorganizowanie obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Te obchody mają się odbyć 11 grudnia. **mwk**

RZUT OKIEM | MLECZKO – NIE MLECZANKA



W ubiegłym tygodniu wznowił pracę sklep Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu przy ul. Sikorskiego. Sklep, który przez wiele lat, ze względu na swój stan, nie był najlepszą wizytówką spółdzielni, został poddany gruntownemu remontowi. Zyskał nową elewację, w środku został całkowicie odświeżony, wymieniono też umeblowanie sklepową, nie zmienił za to oferowanego asortymentu. W dużej mierze są to produkty łowickiej OSM. Po remoncie nosi nową nazwę, nie jest to już Mleczanka, ale Mleczko łowickie, podobnie jak sklep OSM przy ul. Przemysłowej. **tb**

Łowicz | Zespół Kolegiów Nauczycielskich

Nikte zainteresowanie nauką w kolegiach

Jak dotąd nie ma wielu chętnych do podjęcia nauki w łowickim Zespole Kolegiów Nauczycielskich. Choć szkoła prowadzi siedem specjalności, dotychczas przyjętych zostało 19 osób. Wszystkie na język angielski do Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych.

W Zespole Kolegiów Nauczycielskich chętni do uprawiania zawodu nauczyciela mogą szkolić się teoretycznie w siedmiu specjalnościach, prowadzonych pod opieką Uniwersytetu

Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego i warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Są to: wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną, pedagogika z wychowaniem fizycznym i zdrowotnym, język polski z edukacją wczesnoszkolną, matematyka z informatyką oraz języki: angielski, niemiecki i francuski.

– Do 22 lipca trwał I termin rekrutacji – mówi Bogdan Talarowski, dyrektor Zespołu Kolegiów (od października zastąpić ma go na stanowisku Marta Kroc). – Przyjętych zostało 19 osób, wszystkie na język angielski. Chętnych na pozostałe specjalności nie było.

Osoby zainteresowane nauką na któreś ze specjalności mają jeszcze czas. Do 16 września trwa II termin rekrutacji. Do 29 sierpnia zgłosiła się dodatkowo jedna osoba na język angielski, jedna na język niemiecki oraz sześć na wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną. Do otwarcia specjalności potrzebne jest minimum 16 osób. – Jeśli nie uda się otworzyć poszczególnych specjalności, to zostaną one zawieszony – dopowiada dyrektor Talarowski. – Co będzie później, trudno orzec.

To zresztą nic nowego. W ubiegłym roku szkolnym uruchomiono dwie grupy na I roku

– język angielski (24 osoby) oraz wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną (18 osób).

Pewne jest, że na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z 2011 roku, przewiduje się włączenie szkół takich, jak kolegia nauczycielskie, w poczet szkół wyższych. Na podstawie porozumień oba łowickie kolegia będą mogły przekształcić się w publiczną uczelnię zawodową (osobno lub po połączeniu w jedno) lub też włączyć do innej uczelni publicznej. Ale to jest sprawa przyszłości (wygaśnięcie pracy kolegiów przewiduje się na rok 2014). Na razie Zespół Kolegiów w Łowiczu stara się o nowych uczniów. **jl**

REKLAMA

| SAMOCHODY UŻYWANE | MARKA, TYP | PALIWO | IL. DRZWI | LAKIER | PRZEBIEG | ROK | CENA |
|---|---|---------|-----------|--------------|----------|------|--------|
| SAMOCHODY OSOBOWE | | | | | | | |
| Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany. Skupujemy samochody używane. Przyjmujemy samochody używane do komisji. | FIAT 500 Lounge 0,9 Twin Air – demonstracyjny | benzyna | 3 | biały | 1 800 | 2011 | 49 600 |
| | FIAT Panda 1.1 Actual – demonstracyjny | benzyna | 5 | czerwony | 11 990 | 2010 | 23 800 |
| | FIAT Sedici 1,6 16v Dynamic – demonstracyjny | benzyna | 5 | stalowy met. | 2 500 | 2010 | 56 000 |
| | FIAT Seicento 900 | benzyna | 3 | czerwony | 174 000 | 1999 | 3 500 |
| | FIAT Siena HL 1,6 16v | benzyna | 4 | niebieski | 180 000 | 1999 | 2 500 |
| | FIAT Qubo 1,3 JTD – demonstracyjny | diesel | 5 | stalowy met. | 2 500 | 2011 | 49 000 |
| | DAEWOO Lanos 1,6 | benzyna | 4 | wiśnia met. | 149 000 | 1999 | 4 400 |
| Samochody dostawcze | | | | | | | |
| | FIAT Ducato - furgon - (blaszak) | diesel | 4 | czerwony | 330 000 | 2005 | 22 000 |

GO-TRAKT

BETONIARNIA STRYKÓW

- PRODUKCJA, TRANSPORT I POMPOWANIE BETONU

PREFABRYKATY BETONOWE:

- STROPY TERIVA
- PUSTAKI KERAMZYTOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY STROPOWE do 7,2m
- PŁYTY DROGOWE
- SPRZEDAŻ PIASKU PŁUKANEGO
- CEMENT WORKOWANY

Łódź | Stryków | Kutno

507-142-117 / 42 719-94-23

95-010 Stryków, ul. Batorego 27 www.gotrakt.pl

TRANS-MAR
www.trans-mar.eu

PRZEWÓZ OSÓB

na najwyższym poziomie

692 431 334

- konferencje
- wycieczki
- spotkania
- integracyjne
- szkolenia
- wesela
- komunie
- pogrzeby

ZAPRASZAMY

ZAPROSZENIE

Burmistrz Miasta Łowicza
Krzysztof Jan Kaliński

zaprasza miłośników sztuki ludowej do wzięcia udziału w konferencji, która odbędzie się 17 września 2011 r. w godz. 16.00-20.00 w sali barokowej Muzeum w Łowiczu przy ul. Stary Rynek 5/7.

Tematyka konferencji nawiązywać będzie do konkretnych przykładów regionów o silnej tożsamości i posiadających własną sztukę ludową. Panele dyskusyjne o wzajemnym przenikaniu się sztuki ludowej i sposobach budowania mody na ludowość.

Szczegóły dotyczące konferencji na www.lowicz.eu

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU REGIONU ŁÓDZKIEGO
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego „Folklor Łowicki - wdrożenie i promocja marki regionalnej miasta łowicza”

Reportaż

Młodzi zorganizowali kolejny koncert charytatywny dla Kacpra Malesy. str. 29

Światowe Dni Młodzieży | Z Łowicza i z Głowna pojechali na spotkanie z Papieżem. Warto było.

Dwa miliony na Czterech Wiatrach

Już po zamknięciu poprzedniego numeru naszego tygodnika wracali do domów uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Madrycie – wielkiego spotkania, na które, śladem swego poprzednika, co 3 lata zaprasza młodych papież Benedykt XVI. Tym razem odpowiedź na zaproszenie była głośna i widoczna: na lotnisku Cuatro Vientos (Czterech Wiatrów) w Madrycie spotkało się z Benedyktem blisko 2 miliony młodych. Swymi wrażeniami ze spotkania podzieliło się z nami kilkoro uczestników ŚDM.

Agnieszka Michalak, pochodząca z Głowna, a studiująca obecnie w Warszawie, spędziła w Madrycie 2 tygodnie w charakterze wolontariuszki. Sama zgłosiła się do Centrum ŚDM w Warszawie, które koordynowało zarówno wyjazdy pielgrzymów, jak i wolontariuszy i na swój koszt poleciała do Madrytu. Była tam od 9 do 22 sierpnia. Na miejscu miała zapewniony nocleg w centrum wystawienniczym Isena na obrzeżach Madrytu.

Bardzo podobał się jej sposób zapewnienia pielgrzymom posiłków, z którego ona także korzystała: każdy dostał bilet kupony uprawniający do zjedzenia posiłków na mieście, a do wyboru było około 1.000 restauracji, a w nich były przygotowane menu pielgrzymów.

Jako wolontariuszka przydzielona została do sekcji porządkowej. W pierwszym tygodniu pobytu w Madrycie pracowała w magazynie, w którym pakowano pakiety dla pielgrzymów. Potem wraz z innymi osobami pilnowała bezpieczeństwa na ulicach, którymi przejeżdżał papież. – Trochę był problem z językiem, bo najbardziej przydatny był hiszpański – mówi Agnieszka. Ale zdarzały się sytuacje, że mogła udzielić pomocy po polsku, np. w sytuacji, gdy spotkała dziewczynę z Łowicza, która zablądziła w parku. Nie była ona jedyną Polką, jaką spotkała. Całkiem przypadkowo w Madrycie spotkała koleżankę z Głowna i dwie przyjaciółki ze studiów.

– Warto było jechać, bardzo warto – ocenia. Nigdy wcz-

ściej nie brała udziału w tego typu wydarzeniu, choć przyznaje, że miała chęć wybrać się na Światowe Dni Młodzieży do Sydney, które odbywały się w 2008 r., ale na tak daleką wyprawę była jeszcze zbyt młoda.

Pieśni Jerozolimskie zabrzmiały w Madrycie

W pełnej młodych pielgrzymów stolicy Hiszpanii swój 13. występ miał zespół Pieśni Jerozolimskich z Łowicza. Odbył się on w piątek, 19 sierpnia, ale wykonawcy oratorium nie są przesadni. Zaśpiewali i zagrali w sali koncertowej kolegium ojców pijarów. Na widowni było ok. 400 osób, m.in. pijarzy i młodzież z Włoch, Hiszpanii i Meksyku. Zespół, który wykonuje Pieśni, liczy ponad 30 osób, ale w wyjeździe na Światowe Dni Młodzieży do Madrytu wzięło udział 45 osób. Muzykom i śpiewakom towarzyszyli rodzice, znajomi i inne osoby, które pomagały w realizacji przedsięwzięcia.

– Występowaliśmy po drodze krzyżowej z papieżem, a więc występ rozpoczął się około godz. 22. Zaplanowano go tak, aby mogły na niego przyjść osoby biorące udział w drodze krzyżowej – mówi Michał Janocha, autor muzyki do oratorium. Występ różnił się od oryginału tym, że nie zawierał Pieśni chust, która jest w swoim nastroju zbyt polska, aby mogła być dobrze odebrana przez cudzoziemców. Do polskich recytacji dodano natomiast hiszpańskie, aby były one zrozumiałe przez większą grupę osób.



Młodzież z neokatechumenatu spontanicznym tańcem i śpiewem przekazywała świadectwo swojej miłości do Boga.



Skautki z Łowicza w madryckim metrze. Od lewej Marietta Refek, Marcelina Waligórska, Weronika Dziedziela i Ola Wiernicka.



Młodzi przybyli do Madrytu mogli się żywić w restauracjach za otrzymane kupony albo mogli odbierać porcje żywnościowe – i wtedy często miejscem posiłku był trotuar.

– Chcieliśmy Pieśni Jerozolimskie trochę skrócić, a i tak wszystko trwało ponad godzinę – mówi Michał Janocha, dodając, że na scenie było tak gorąco, że zespół „topił się”, zaś z widowni dochodził szelest wachlarzy.

Ten wyjazd i koncert bardzo zespółił grupę i był dla nas wielkim przeżyciem duchowym. Mieli codzienne msze św. na miejscu i w drodze w obie strony. Dodać warto, że jadąc do Madrytu, grupa zatrzymała się w Paryżu, a wracając do domu – w zaprzyjaźnionym z Łowiczem Montoire.

Janocha dodaje: – Nikt z zespołu, poza księdzem Piotrem, nigdy nie był na Światowych Dniach Młodzieży. A teraz niektórzy już odkładają pieniądze na wyjazd do Rio de Janeiro, gdzie za 2 lata mają się odbyć kolejne Światowe Dni Młodzieży.

Neokatechumenat modlił się o powołania

Łowiczanie nie zabrakło też w pielgrzymce organizowanej przez Wspólnotę Drogi Neokatechumenatu. Trwała ona od 13 do 26 sierpnia, uczestniczyło w niej 50 osób z Łowicza, Jaktorowa, Kutna i Sokołowa Podlaskiego. Była to głównie młodzież w wieku licealnym, ale też studenci i osoby pracujące już zawodowo. Osobom świeckim towarzyszyli księża: Tomasz Staszewski, Robert Sumiński i Dariusz Lichman. →



Skauki Europy – Zawiszacy – pod katedrą w Santiago de Compostella. Za sobą mieli pielgrzymkę, przed sobą służbę w Madrycie.



Na madryckich polach i ulicach spotykała się młodzież z całego świata.



Muzycy z Łowicza na chwilę przed 13. wystawieniem Pieśni Jerozolimskich w kolegium o. pijarów w Madrycie.



Camino znaczy droga. Skautki szły do Santiago różnymi drogami, zawsze miały nieco lepiej od skautów, bo ci nieśli cały ekwipunek w plecakach, je wyręczał autobus.



Agnieszka Michalak (z lewej) z wolontariuszką Guadalupe z Meksyku w parku Retiro.

Pielgrzymka na ŚDM to część misji ewangelizacyjnej Drogi Neokatechumenatu. Grupa odwiedziła Neumen pod Berlinem, Almerę w Holandii, Paryż, Loudres i Madryt. Dziennie przejeżdżali około 600 km. Starali się wykorzystać czas spędzony w podróży na katechezy, laudesy – rozbudowane poranne Jutrznie, modlitwy psalmami i medytacje Pisma Świętego. We wszystkich tych miastach członkowie wspólnoty wychodzili na ulice z krzyżem, gitarami, bębnami, aby tańczyć, śpiewać i rozmawiać z ludźmi o Bogu.

W Madrycie spędzili 3 dni, podczas których brali m.in. udział w spotkaniu z Bedyntem XVI na lotnisku wojskowym, a w poniedziałek niespodziewanie spotkali łowickiego biskupa Andrzeja Dziubę i w jego towarzystwie zwiedzili katedrę w Madrycie i zjedli obiad.

Tego też dnia grupa ta wzięła udział w bardzo ważnym dla nich spotkaniu z założycielem Drogi Neokatechumenatu Kiko Arguello. Brało w nim udział około 200 tys. osób. – Ponieważ młodzież jechała na pielgrzymkę po to, aby rozpoznać swoje powołanie, Kiko Arguello wezwał do tego, aby z tłumy wybiegły osoby, które deklarują odczytanie powołania. Wybiegło 5 tysięcy chłopców i 3 tysiące dziewcząt – opowiada ks. Staszewski.

Harcerska służba

Najwcześniej, bo już 3 sierpnia, na Światowe Dni udała się z Łowicza grupa Skautów Europy – harcerzy i harcerzek ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza. W grupie ok. 350 skautów z Polski dotarli najpierw autobusami do Lourdes, skąd przez prawie tydzień pielgrzymowali częścią Camino – tradycyjnej trasy pątniczej do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostella. Po Santiago ruszyli do Madrytu, gdzie w kampusie Uniwersytetu Króla Juana Carlosa ponownie rozbili namioty, spotykając się z kilkudziesięcuną rzeszą skautów z całej Europy, głównie z Francji i z Włoch.

Dwa dni na wzajemne spotkania były świetne, potem już czasu na nie nie było, bo zaczęła się służba, trwająca do końca ŚDM. Skauci nie mieli wiele czasu dla siebie, rzadko mieli okazję uczestniczyć w czuwaniach,



Powiedzcie Mu: Jezule, wiem, że jesteś Synem Bożym, że dałeś swoje życie dla mnie. (...) Ty znasz mnie i miłujesz. Ufam Tobie i całe moje życie składam w Twoje ręce. Chcę, żebyś był siłą, która mnie podtrzymuje, radością, która mnie nigdy nie opuszcza” Benedykt XVI do młodych na lotnisku Cuatro Vientos

śłuchać świadectw, konferencji, bywać na koncertach, których dziesiątki odbywało się w czasie tych kilku sierpniowych dni. Ale i oni nie żałują, przeciwnie. Oto, co napisały specjalnie dla nas po powrocie Marietta Rełek, Ola Wiernicka i Marcelina Waligórska z Łowicza:

Siedząc w autobusie, który wiozł nas tysiące kilometrów do Madrytu, zastanawialiśmy się, jak to możliwe, że my możemy pomóc milionom ludzi, którzy przyjadą do stolicy Hiszpanii na Światowe Dni Młodzieży. „Prędzej same się zgubimy w gąszczu tych dwunastu linii metra” – myślałyśmy.

Jednak po paru dniach przekonaliśmy się, jak nasza pomoc była ludziom przydatna. Rozdawanie paczek z jedzeniem, kierowanie ludzi na ważne wydarzenia ŚDM czy po prostu sprzątnięcie miejsc noclegowych pielgrzymów – to były główne służby, jakie nam przydzielano.

Nie było lekko, codziennie wstawaliśmy wcześniej, by zdążyć przyjechać na określone miejsce, przez 5 godzin pracowałyśmy, ale w zasadzie nasza służba trwała cały dzień, ponieważ idąc ulicami, co chwila podchodził ktoś z jakimś pytaniem. A pytania były najróżniejsze! Od „Gdzie jest toaleta?” przez „Czy automat na bilety przyjmuje banknoty?” po „Gdzie jest H&M?”. I choć czasem bezmyślność ludzi była męcząca, to spontaniczna piosen-

ka wyśpiewana przez Włochów w podzięce czy głośne „Merci” wykrzykane przez całą grupę pielgrzymów z Francji, sprawiało, że byliśmy ogromnie dumne z naszej służby. **Marcela**

Mieszkańcy Madrytu, pielgrzymi i my – harcerze – Skauci Europy – zmierzający na służbę w zielonych koszulkach i ta melodia, którą nucili prawie wszyscy, rozchodząca się echem po całej stacji metra – to właśnie na te wspomnienia uśmiecham się najczęściej. Tej radości i tego optymizmu bijącego od ludzi, tego, jak wszyscy w metrze śpiewamy i tańczymy – tego po prostu nie da się zapomnieć.

Nikogo nie przerażały tłumy w metrze. Wręcz przeciwnie – każdy się cieszył na widok przetłoczonych wagonów, na widok innej grupy i po prostu innego człowieka. To właśnie my i nasza mieszanka wielonarodowa, a raczej jej spontaniczność tworzyła tę wspaniałą atmosferę.



Upały sięgały 40°C, więc gdy strażacy polewali zebranych wodą, chętnych nie brakowało.



Niezapomniane chwile radości i braterstwa w madryckim metrze.



Jedną z typowych służb było wydawanie paczek z jedzeniem dla pielgrzymów.

W metrze każdy miał czas. Nie było osób, które bałyby się do nas zagadać. Wszystkich interesowało to, skąd jesteśmy, jak to się stało, że jesteśmy wolontariuszami i dlaczego na tych jaskrawo zielonych koszulkach mamy chusty. To było fajne, że ludzie zauważali nas w tym zbiorowisku wielu tysięcy innych osób.

Zabawne było też to, że przed północą z każdego zakątka wielkiego miasta tysiące nas – Skautów Europy – zmierzało w tym samym kierunku tymi samymi liniami metra do kampusu, żeby zdążyć przed zamknięciem bramy. Nawet jak ktoś zapomniał drogi czy kierunku, w którym ma jechać, mógł iść za tłumem innych harcerzy i zawsze trafił do celu.

Światowe Dni Młodzieży – w tym czasie wszystko jest niezwykłe, zaczynając od człowieka wracającego z pracy, a kończąc na tysiącach pielgrzymów zmierzających na mszę. Wszystko jest inne, nietypowe, lecz nie umiem powiedzieć dlaczego. Większość

pewnie myśli, że po tak ogromnym wydarzeniu najbardziej w pamięć zapada spotkanie z papieżem, msza, adoracja – ale nie u mnie. Jako wolontariusz nie zawsze miałam czas, aby uczestniczyć w tych wydarzeniach, aby się skupić, pomodlić.

Rzecz, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci, jest natomiast madryckie metro. Tak, metro. Wyobraź sobie tłok, tak wielki, że przy najostrzejszym hamowaniu nie musisz się trzymać, tłum taki, że ledwo możesz oddychać, ale nikt nie narzeka, wręcz przeciwnie. Gdy zdarzył się luźniejszy przejazd, nie ma możliwości, by ktoś do Ciebie nie podszedł, nie zagadał, nie zaczął śpiewać albo grać na jakimś instrumencie lub po prostu nie krzyknął: „Dzięki, że tu jesteś”, co często jako wolontariusz słyszałyśmy.

I to jest piękne: brak barier, brak uprzedzeń. Nieważne, czy jesteś bogaty, czy biedny, nieważne, skąd przyjechałeś, ważne, że znalazłeś się w Madrycie w tym

samym czasie i z tego samego powodu co 2 miliony innych osób.

Marietta

Ostatniego dnia, a właściwie ostatniej nocy, w czasie czuwania na polach lotniska Cuatro Vientos, rozpętała się ogromna ulewa, a wiatr wiał jak szalony. Z Werą pobiegłyśmy schronić się gdzieś przed deszczem, bo nie wzięłyśmy nic od deszczu ze sobą, ale już po chwili przestałyśmy myśleć o sobie. Najpierw jeden policjant wziął nas, byśmy pomogły mu tamować ruch przed jednym z namiotów. Potem, gdy policjant już podziękował nam za pomoc, ksiądz, który był odpowiedzialny za jedną z kaplic, poprosił nas o uciśnienie ludzi w środku i ogarnięcie walających się na podłodze bagaży i śmieci, gdyż miało się za chwilę rozpocząć nabożeństwo.

W ten sposób, mimo że to nie były godziny naszej służby, czułyśmy, że nasza pomoc w czasie tego wielkiego święta młodych chrześcijan jest ważna i bardzo potrzebna. Wiedziałyśmy, że jesteśmy na właściwym miejscu. **Marcela**

Świetny koncert w ramach „Kolorów Polski” w łowickiej katedrze. str. 28



Aktualności

Oświadczenia majątkowe za rok 2010 | Gmina Łyszkowice

Ile i na czym zarobili radni i wójt w 2010 roku

W dzisiejszym numerze NĘ publikujemy oświadczenia majątkowe wójta i radnych gminy Łyszkowice.

■ **Wójt Włodzimierz Traut** posiadał zgromadzone 25 tys. zł. Miał we współwłasności dom o pow. 92,4 m² o wartości 250 tysięcy złotych. Ponadto miał dwie działki budowlane o pow. 0,06 ha każda o wartości 10 tys. zł każda, garaż o pow. 33,2 m² o wartości 15 tys. zł oraz budynek gospodarczy (29,2 m²) o wartości 25 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia wójt uzyskał dochód w wys. 129.771,38 zł (dochód własny). Ma we współwłasności samochód Opel Insignia z 2009 r. o wartości 60.000 zł, samochód Peugeot 207 z 2008 roku o wartości 29 tys. zł. W zobowiązaniach wykazał: kredyt hipoteczny na budowę domu zaciągnięty w Banku Pekao S.A. w wys. 7.600 zł.

■ **Aleksandra Suszkowska** – sekretarz gminy, miała zgromadzone 82 tys. zł. Posiadała dom o powierzchni 123 m² o wartości 300 tys. zł we współwłasności z mężem. Posiadała również we współwłasności gospodarstwo rolne o pow. 1,02 ha i wartości 30 tys. zł. Z tego tytułu osiągnęła dochód w wysokości 6.000 zł (dochód 3.000 zł). Ponadto posiada działkę o pow. 0,1055 ha o wartości 8.500 zł – we współwłasności.

Z tytułu wynagrodzenia za pracę osiągnęła dochód w wysokości 65.899,76 zł, umowa zlecenie – 16.848,65 zł. Ze sprzedaży gospodarstwa uzyskała dochód 540 tys. zł, likwidacja polisy: 17.600 zł, darowizna dla córki: 70 tys. zł. Posiadała samochód Opel Vectra z 2001 r. o wartości 10 tys. zł oraz samochód

Renault Clio z 2008 r. o wartości 26 tys. zł.

■ **Przewodnicząca Rady Gminy Irena Pająk** – miała zgromadzone 20 tys. zł, dom o pow. 90 m² i wartości 121 tys. zł we współwłasności z dziećmi oraz gospodarstwo rolne o pow. 3,37 ha o wartości 20 tys. zł również we współwłasności. Z tego tytułu nie uzyskała dochodów. Inne nieruchomości: stodoła ok. 134 m² o wartości 77.300 zł i budynek gospodarczy ok. 110 m² o wartości 70.600 zł (współwłasność). Otrzymała 29.203,62 zł emerytury, diety przewodniczącej rady: 1.300 zł.

■ **Radna Anna Kwestarz z Łyszkowic** miała zgromadzone 80 tys. zł. We współwłasności z mężem ma dom o powierzchni 200 m² i wartości 150 tys. zł oraz działkę o powierzchni 0,08 ha i wartości 1.500 zł. Z tytułu emerytury uzyskała dochód w wysokości 17.308,62 zł, z tytułu otrzymywania diet radnej – 2.470 zł.

■ **Radny Gabriel Doroba z Wrzeczka** nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Z tytułu zatrudnienia w Nycomed Pharma w Łyszkowicach osiągnął dochód w wysokości 38.753,06 zł. Z tytułu pobierania diety radnego osiągnął dochód w wysokości 2.470 zł. Nie posiadał kredytów ani też mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Grzegorz Graszka z Czatonina** zgromadził 50 tys. zł (poprzednio 25 tys. zł) we współwłasności małżeńskiej oraz jednostki uczestnictwa w funduszu na kwotę 20 tys. zł. Miał dom o pow. 168,9 m² i wartości 212.500 zł oraz gospodarstwo ogólnorolne o pow. 5,82 ha ze stodołą i budyn-

kiem gospodarczym o wartości 300 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął dochód 12 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w Nycomed Pharma osiągnął dochód 50.015,22 zł, z tytułu diety radnego – 2.470 zł, dopłata do gospodarstwa 2.782 zł, ok. 150 zł zwrotu podatku za paliwo i 128 zł zwrotu podatku. Posiadał samochód Nissan Almera z 2001 roku o wartości 13 tys. zł. Nie posiadał zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Michał Kruk z Łyszkowic** posiadał zgromadzone 31 tys. zł (poprzednio 25 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 32.570,57 zł, a z tytułu diety radnego – 2.470 zł. Nie posiadał mienia ruchomego ani też zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Radny Tadeusz Kocemba z Uchania Dolnego** miał zgromadzone 15 tys. zł. Posiadał we współwłasności małżeńskiej dom o pow. 120 m² i wartości 80 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 22 ha z oborą, stodołą i wiatą o wartości 100 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 50 tys. zł (dochód 15 tys. zł). Ponadto posiadał dom jednorodzinny w stanie surowym postawiony na działce o pow. 680 m² o łącznej wartości 200 tys. zł. Z tytułu pobierania diety radnego osiągnął dochód w wysokości 2.470 zł. Posiadał samochód osobowy Audi A4 z 1995 r. o wartości 12 tys. zł oraz samochód osobowy Mercedes-Benz z 1995 roku – 11 tys. zł. W zobowiązaniach wykazał kredyt kłeskowy zaciągnięty w Banku Spółdzielczym w Łyszkowicach o wart. 15 tys. zł.

■ **Radny Wiesław Bodek z Seligowa** miał zgromadzo-

ne 50 tys. zł. Posiadał dom o pow. 200 m² i wartości 317.400 zł. Ponadto miał gospodarstwo rolne o pow. 34,33 ha, w którym prowadził produkcję zwierzęcą i roślinną. Z tego tytułu osiągnął dochód w wys. 200 tys. zł (dochód 70 tys. zł). Z tytułu otrzymywania diety radnego osiągnął dochód w wysokości 3.380 zł. Miał samochód Ford Mondeo z 2003 r., ciągnik Zetor z 2006, ciągnik Ursus 255 z 1987 r. oraz kombajn Bizon z 1985 r. W zobowiązaniach finansowych wpisał kredyt na zakup ciągnika rolniczego w wysokości 90.680 zł zaciągnięty w Mazowieckim Banku Regionalnym w Łowiczu oraz kredyt na zakup ziemi – 13.390 zł.

■ **Radny Zbigniew Dąbrowski z Łyszkowic** posiadał zgromadzone 10 tys. zł we wspólnocie małżeńskiej. Również we współwłasności z żoną posiadał mieszkanie o pow. 50 m² i wartości 13.500 zł. Z tytułu zatrudnienia w Gimnazjum w Łyszkowicach osiągnął dochód w wys. 44.925,24 zł, świadczenie emerytalne – 30.989,69 zł, umowa zlecenie – 3.656 zł, diety radnego – 3.380 zł, działalność gospodarcza – 720 zł. Posiadał samochód Mazda 3 z 2007 roku oraz BMW 316i z 1996 r. Nie posiadał zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Waldemar Wysocki** nie posiadał zgromadzonych oszczędności, miał dom o pow. 305,7 m² i wartości 400 tys. zł oraz we współwłasności z żoną gospodarstwo indywidualne o pow. 8,29 ha (własność) i 10,85 ha (dzierzawa). Z tego tytułu uzyskał dochód 83 tys. zł (dochód 20 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia w PKP uzy-

skął dochód w wys. 34.710,49 zł, dieta radnego: 260 zł. Posiadał samochód osobowy VW Passat z 2001 roku o wartości 20 tys. zł, ciągnik Zetor z 2002 roku o wartości 40 tys. zł oraz kombajn Bizon z 1985 roku o wartości 25 tys. zł.

■ **Waldemar Kędziński** posiadał zgromadzone 41 tys. zł, dom o pow. 160 m² i wartości 150 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 3,75 ha ze stodołą, garażami i oborą o wartości 50 tys. zł. Z tego tytułu uzyskał dochód 3.500 zł, bez dochodu. Inne nieruchomości: działka budowlana o pow. 1.833 m² o wartości 60 tys. zł, z tytułu zatrudnienia miał 72.906,04 zł, diet radnego: 390 zł, płatność obszarowa: 5.210,07 zł. Posiadał samochód Seat Cordoba z 2002 roku.

■ **Sławomir Redzisz** miał zgromadzone 32 tys. zł we współwłasności, dom o pow. 120 m² i wartości 200 tys. zł (również współwłasność) oraz również we współwłasności gospodarstwo rolne o pow. 3,62 ha i wartości 200 tys. zł wraz ze stodołą i budynkami gospodarczymi. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 1.908 zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wysokości 30.426,44 zł. Posiadał samochód osobowy marki Skoda z 2004 roku o wartości 18 tys. zł.

■ **Marta Dańczak** nie miała zgromadzonych oszczędności. Posiadała mieszkanie o pow. 50 m² i wartości 80 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskała dochód w wysokości 53.299,69 zł, z tytułu umowy zlecenia: 27.367,84 zł, inne źródła: 1.767,84 zł, diety radnego – 260 zł. Posiadała ponadto samochód osobowy VW

Golf z 2000 roku oraz zaciągnięty kredyt na cele remontowe w wysokości 80 tys. zł.

■ **Jacek Kowalski** nie miał oszczędności. Posiadał dom o pow. 110 m² i wartości 166.700 zł oraz gospodarstwo rolne z lasem i łąką o pow. 3,51 ha z oborą, stodołą i zabudowaniami gospodarczymi murowanymi. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa nie osiągnął dochodu. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wys. 30.453,50 zł, diety: 390 zł, dochód żony: 32.667,93 zł oraz 3.777,46 zł.

■ **Dariusz Pryk** posiadał zgromadzone 50 tys. zł, dom o pow. 240 m² i wartości 300 tys. zł oraz gospodarstwo rolno-ogrodnicze o pow. 11,9 ha i wartości 300 tys. zł wraz ze stodołą, oborą i budynkiem gospodarczym. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 25 tys. zł. Z tytułu renty chorobowej uzyskał dochód w wysokości 6.472 zł, diety radnego: 390 zł. Posiadał samochód dostawczy LT 35 o wartości 20 tys. zł, ciągnik rolniczy C-330 o wartości 15 tys. zł, ciągnik rolniczy New Holland o wartości 115 tys. zł. Wśród zobowiązań wykazał kredyt w BS w Łyszkowicach w wysokości 36 tys. zł na zakup ziemi.

■ **Andrzej Foks** nie miał zgromadzonych oszczędności. Posiadał we współwłasności z żoną dom o pow. 330 m² i wartości 400 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 6,59 m² ze stodołą i budynkami gospodarczymi o wartości 100 tys. zł. Z tego tytułu uzyskał w ub. roku dochód w wysokości 1 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wys. 41.651 zł. Miał zaciągnięty kredyt gotówkowy w wysokości 15 tys. zł w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach. mak

Łowicz | Interwencja przyjaciół zwierząt

Kratki odcięły drogę ucieczki

– Tam jest tak gorąco, że nie można wytrzymać, dodatkowo odór ptasich odchodów jest tak straszny, że jeszcze te-

raz jest mi niedobrze. Oprócz tego jest nisko, ciemno, dlatego nie wszystko można zauważyć – powiedział nam pan Ja-

nek, lokator z kamienicy przy ul. Akademickiej, który w miniony poniedziałek uratował z zamkniętego strychu cztery gołębie, które spędziły tam kilka dni bez wody i jedzenia.

Ptaki zostały uwiecznione na strychu, po tym jak w otworach wentylacyjnych założono kratki, które miały uniemożliwić im ponowne wejście do środka. – Musieliśmy w końcu coś z tymi ptakami zrobić. Tam gołębie są od 40 lat, na podłodze jest gruba warstwa odchodów. Wszystko to w czasie wysokich temperatur niemiłosiernie śmierdzi – powiedział nam pan Janek.

Kratki założono w ubiegłym tygodniu. Wcześniej jednak, jak zapewnia pan Janek osobiście ze strychu wypędził gołębie. Naliczył ich wtedy aż 45.

Jak się okazało, nie były to wszystkie ptaki. Dzień później ponownie wchodził na strych, wygonił z niego przez otwarty właz na dach 6 gołębi. – Wydawało się, że to koniec. Pani, którą od strychu dzieli cienka ściana, nie miała już zastrzeżeń, wcześniej słyszała bowiem, jakiegoś skrobanie – opowiada nam pan Janek.

W poniedziałek mieszkaniec sąsiedniego budynku zauważył gołębie w otworach wentylacyjnych prowadzących na strych. Interwencję podjęło Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt oraz ratusz, który wysłał na miejsce swego pracownika. Po dokonanej kontroli pracownik ten skontaktował się z właścicielem posesji, który mieszka w Siedlcach. Ten poprosił o pomoc pana Janka.



Pan Janek pokazuje nam uratowane gołębie, które wyostał ze strychu kamienicy, w której mieszka.

Prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt Grażyna Wołynik powiedziała nam, że przykład gołębi z ul. Akademickiej pokazuje, że

w podobnych sytuacjach, gdy zamyka się dostęp do pomieszczenia, z którego korzystają dzikie zwierzęta, trzeba zachowywać dużo ostrożności. tb

GRAŻYNA WOŁYNIK Prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt

W tym przypadku zabrakło roztropności. Jest to sytuacja podobna jak w blokach z zamykaniem okienek piwnicznych, bez sprawdzenia, czy w środku są koty.

Mnie osobiście cieszy, że coraz więcej osób, gdy widzi, że zwierzętom zaczyna dziać się krzywda, wykazuje się wrażliwością i sięga po telefon i szuka



pomocy. Tych spraw, gdzie potrzeba interwencji, jest coraz więcej. Dla nas oznacza to dużo więcej pracy, ale jesteśmy szczęśliwi, gdy koniec jest pozytywny, jak w przypadku gołębi z Akademickiej.

Gmina Łowicz | Dożynki świętowano w tym roku w Wygodzie

Śmiechu co niemiara

Łowicki chłop potrafi spojrzeć na siebie i swoją pracę z dużym humorem. Dowodem na to są dożynki gminy Łowicz, jakie odbyły się 28 sierpnia w Wygodzie. Na scenie zaprezentowali się wszyscy: duzi i mali, a ogólnopolskie kabarety powinny uczyć się od nich ironii, dowcipu i celnej puenty.

Po mszy św. polowej odprawionej w samo niedzielne popołudnie rozpoczęły się występy. Na scenie wystąpiły – na bosy – dzieci ubrane w białe sukmany. Śpiewały i recytowały poświęcone żniwom piosenki

i wiersze. Wiersz „Jak się czuję” Wiesławy Szymborskiej przedstawiły z kolei dwie mieszkanki Wygody: Anna Szemberg i Małgorzata Miazek, która zaśpiewała również piosenkę o 30-lacie szukają-

cej męża. Piosenkę o rolniczej pracy w Wygodzie zagrał na gitarze Zdzisław Szemberg, a w krótkiej scenie słowno-muzycznej o unijnych dopłatach wystąpili Ireneusz Grzanka i Krzysztof Bodzyński. Wystąpiła także młodzież – kilkanaście osób, które same przygotowały piosenkę o Wygodzie w wersji hip-hopowej.

Na scenie cały czas przygrywała trzysobowa kapela: Mateusz Miazek i Patryk Gajda – grający na akordeonie – oraz Katarzyna Gala – grająca na skrzypcach. Podczas dożynek w Wygodzie nie mogło zabraknąć także pań z miejscowego KGW, które prężnie działają pod przewodnictwem Marzeny Miazek, która prowadziła całą niedzielą imprezę.

Rozstrzygnięto także ogłoszony wcześniej konkurs na najlepszy własny chleb, w którym równorzędne pierw-



Dożynki gminne są też dobrą okazją do pokazania trendów w modzie. Świadczy o tym strój kilkuletniego chłopca, który z bliska przyglądał się temu, co dzieje się na scenie.

sze miejsca zajęły członkinie Kół Gospodyń Wiejskich ze Świerzyża Drugiego, Ostrowa i Niedźwiady. Dodatkowo panie z każdego koła zostały wyróżnione za przygotowanie wieńców dożynkowych. Przy scenie ustawiono dwie postacie z beli

słomy, ucharakteryzowane na chłopca i dziewczynkę, które podkreślały dożynkowy charakter całej imprezy.

Po części artystycznej gospodarze i goście udali się do Domu Ludowego na uroczysty obiad. W tym czasie na scenie

wystąpił zespół ludowy z Kartuz, który gościł tego dnia na Biesiadzie Łowickiej. Później wszyscy wrócili pod scenę, by tam bawić się w rytmach muzyki disco granej przez zespół Malibu. Gminna zabawa trwała do późnych godzin nocnych. jr



Dzieci z Wygody w białych sukienkach i sukmanach śpiewały o żniwach. Ich występ został nagrodzony dużymi brawami.

Łowicz | Wakacje już za nami

Nie wszystkie marzenia się spełniły

dokończenie ze str. 14

W te wakacje nigdzie nie wyjeżdżałem na dłużej. – W tygodniu pracowałem, a w weekendy chodziłem na dyskoteki do Janinowa – zresztą niedaleko mnie – i jeździłem nad jeziora, jak było ciepło. Kilka razy byłem na Rydwanie. Pogoda, zwłaszcza w lipcu, była kiepska, ale ogólnie uważam wakacje za udane. Już jestem przygotowany do roku szkolnego, choć wakacje mogłyby jeszcze potrwać – dodaje.

Przez większość wakacji pracowałem także Dawid Bieńkowski z Marianki, także uczeń „Mechanika”. – W tygodniu była praca, a w weekendy jeździło się z kumplami na zabawy, na dyskoteki. Kilka dni byliśmy także nad jeziorem Białe – opowiada.

Z dziewczyną na Helu

Wakacyjne plany zrealizował w całości kolejny uczeń ZSP 1, Marcin Zajac, który od początku tego roku będzie uczęszczał do klasy III wielozawodowej na kierunku sprzedawcy. – Zrobiłem praktycznie wszystko, co miałem w planach. Byliśmy kilka dni razem z dziewczyną nad morzem na Helu, gdzie opalaliśmy się i kąpaliśmy, a także zwiedzaliśmy Hel i okolice. To był odpoczynek od pracy i od szkoły – opowiada. On także, podobnie jak jego koleżdy, nie mało pracował. – Dorywczo na budowie – mówi. Za zarobione pieniądze, tak bliżej zimy, będę chciał zmienić moje Opla Kadetta po tuningu na coś lepszego, ale konkretnej decyzji co to będzie, jeszcze nie podjąłem – dodaje Zajac, który chwile wolne od pracy spędzał głównie ze swoją dziewczyną oraz ze znajomymi. – Chodziło się na dyskoteki i jeździło nad jeziora.

Praca prawie codziennie

Z kolei Mateusz Zimny z klasy I Technikum Mechanizacji Rolnictwa na Blichu powiedział nam, że z wakacyjnych planów wypoczynku, którymi się z nami podzielił w czerwcu, praktycznie nic nie wypaliło.

– Całe wakacje pracowałem, prawie codziennie. Zbierałem śliwki, wycinałem drzewka w sadzie. Miałem pracować jako dekarz, ale ostatecznie nie załączyłem się do ekipy, ale znalazłem pracę przy drobnych pracach konserwacyjnych, np. odnawiałem altanę ogrodową – powiedział nam. Jak jednak podkreślił, nie żałuje tego. Nie tylko dla tego, że miał czas wypełniony i się nie nudził, ale również z tego powodu, że pracował z sympatycznymi ludźmi. Zarobił trochę pieniędzy, część wydał a część wrzucił do skarboxki, by kiedyś zrealizować swój wymarzony zakup – motocykl szosowo-turystyczny Hondę CB 500 lub 750.

– Ale Simson, w którego też w wakacje włożyłem trochę pieniędzy, ciągle jeździ. Mówiłem, że może pojedzie nim na Mazury i pewnie by się udało, gdyby nie to, że kolega, z którym miałem udać się w tę podróż, znalazł pracę i nie mógł pojechać – opowiada.

Jednak nie tylko pracą żył Mateusz w te wakacje. Wiele wieczorów spędził ze znajomymi przy ogniskach i na imprezach. Nie wyjechał dalej niż do babci, ale nie narzeka. Ze znajomymi kąpali się w Bzurze. Był też czas na książki, obecnie kończy Potop H. Sienkiewicza – zawsze chciał spokojnie przeczytać tę lekturę. Na koniec wakacji pojedzie jeszcze na święto Chorągwi Łódzkiej ZHP. Z wakacji jest zadowolony.

mwk, tb, td

Sanniki | 43. Niedziela Sannicka tym razem na koniec wakacji

Dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych

Po 43 latach organizowania Niedzieli Sannickiej, organizatorzy ciągle potrafią zaskoczyć publiczność. W tym roku niespodziankę sprawiły teatry dla dzieci, spektakl ognia i koncert przebojów operetkowych i musicalowych.

Niedziela Sannicka odbyła się w tym roku wyjątkowo późno, bo w ostatni weekend sierpnia. – Radni reprezentujący mieszkańców prosili, by przenieść tak dużą imprezę na inny termin – wyjaśnia dyr. Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach, Aleksandra Głowacka, jedna z organizatorek Niedzieli – tłumacząc, że dotychczasowy termin – pierwszy weekend czerwca – jest sezonem truskawkowym, a to z kolei przeszkadzało wielu rolnikom uprawiającym te owoce w uczestniczeniu w tej dwudniowej imprezie – choć nazwa na to nie wskazuje – imprezie.

Jak się jednak okazało, sierpniowy termin nie pasował z kolei twórcom ludowym, którzy do tej pory zjeżdżali do Sannik, a którzy w tym roku nie dopisali. W tym samym czasie odbywał się bowiem duży kiermasz sztuki ludowej w Krakowie.



Pierwsze osoby pod sceną pojawiły się, gdy zaczął grać zespół „Party” z Plocka.

Impreza gminna rozpoczęła się już w sobotę od programu „Karawana Europy”, prowadzonego przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. Od 16 aż do 22 na stadionie dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach plastycznych i teatralnych. Mogły zobaczyć na własne oczy wielkie siedmiomilowe buty wykonane z kartonów, samemu tworzyć instrumenty muzyczne z plastikowych butelek, a także wysłuchać bajek opowiadanych przez aktorów.

Później odbyły się spektakle w wykonaniu dwóch trup teatralnych: Teatru Scena oraz Teatru Akt. Pierwsze przedstawienie, Legenda Sp. z.o.o., było dla dzieci. Jednak to drugi spektakl „Płonące laski 4” zrobił na zebranych największe wrażenie. Choć rozpoczął się późno, bo o godz. 21, pozostało na nim wiele dzieci, które z otwartymi



Wiele osób siedziało na ławkach ustawionych przed sceną, jednak większość spędzała wolny czas w ogródkach piwnych.

mi buziami oglądały sztuczki z ogniem. Spektakl nie miał jednolitej fabuły, był zlepkiem luźno ze sobą powiązanych scen. Kilku starszych panów poubieranych w przedwojenne stroje spotyka się na ławeczce w parku. Po kilku minutach pojawiają się na scenie również dwie młode panie w różowych perukach, których profesji można się jedynie domyślać. I choć podczas przedstawienia nie padło żadne słowo, to publiczność co chwilę wybuchała śmiechem, ze względu na mimikę i gesty przypominające grę aktorską Charlie Chaplina. Spektakl obfitował w efekty specjalne: w grę ognia, światła i muzyki.

Niedziela rozpoczęła się kiermaszem sztuki ludowej. Na stoiskach można było znaleźć m.in. wyroby z wikliny, krzewów i kwiatów ozdobnych, hafty, kwiaty z bibuły, prace plastyczne amatorów-plastyków oraz młodzieży szkolnej z Sannik i niepełnosprawnych osób z Mocarzewa i Urzecha. Można było też odwiedzić stoisko Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz spróbować

produktów rolnych uprawianych metodami ekologicznymi przez miejscowych rolników.

Dla dzieci przygotowano wiele typowych, jarmarcznych atrakcji. Po południu aż do późnego wieczora na stadionie wystąpili: dziecięca grupa tańca ludowego z GOK w Sannikach, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki”, zespół Party, wokalista występujący pod pseudonimem Tomson, grupa The Liverpool – Czerwone Teksasy oraz zespół Party, a im bardziej zapadał zmrok, tym więcej osób tańczyło pod sceną do dyskotekowych i rock’n’rollowych rytmów.

Niedziela Sannicka nie mogłaby się odbyć bez koncertu w sali UG. W trakcie muzycznego spektaklu „Miłości czar” można było usłyszeć najpiękniejsze przeboje operetkowe i musicalowe. W koncercie wystąpili: Anna Borzyszkowska, Krzysztof Marciniak oraz Małgorzata Zajączkowska-Warsza. Ich występ bardzo podobał się publiczności, która razem z artystami zaśpiewała wiele muzycznych przebojów. jr

Sanniki | Z wizytą w siostrzanym mieście

10 lat współpracy z Chalonnnes sur Loire

8-osobowa delegacja z Sannik gościła w lipcu w Chalonnnes sur Loire we Francji. Okazją do odwiedzin był jubileusz 10 lat współpracy między miejscowościami.

Władze gminy Sanniki reprezentował były wójt Grzegorz Geisler, który zastąpił wójta Gabriela Wieczorka. Choć oficjalne porozumienie o współpracy zostało podpisane w 2001 roku w Chalonnnes sur Loire przez ówczesnego mera Michela Bordereau i ówczesną wójt Marię Fudałę, to właśnie Geisler na początku lat 90. ubiegłego wieku był jednym z inicjatorów rozpoczęcia współpracy.

Przez te lata między gminą Sanniki a miastem we Francji współpraca polegała m.in. na wymianie młodzieży, wizytach delegacji, w których skład wchodził przedstawiciel różnych grup zawodowych, m.in. strażacy. Zespół regionalny Sanniki wyjeżdżał do Francji czterokrotnie. Sanniki gościły też zespół z Chalonnnes sur Loire – Sabotier. Przez wiele lat przez wolontariuszy z Francji prowadzona była wakacyjna nauka języka francuskiego w GOK, a sannicy wspomagał wzajemne kontakty jako tłumacz i służył pomocą w wielu innych sprawach.

Dwóch mieszkańców francuskiego miasta ma honorowe obywatelstwo Sannik: wieloletni prezydent Comite de Jumelage Jean Mulot oraz (przynane pośmiertnie) Joseph Gula, który wspomagał wzajemne kontakty jako tłumacz i służył pomocą w wielu innych sprawach.



Były wójt gminy Sanniki Grzegorz Geisler czyta list od wójta Gabriela Wieczorka do władz Chalonnnes sur Loire.

Grzegorz Geisler powiedział nam, że wizyta w Chalonnnes sur Loire, oprócz oficjalnych spotkań związanych z jubileuszem, miała także bardzo owocny charakter pod względem wymiany doświadczeń. Uczestniczył w kilku ciekawych spotkaniach dotyczących między innymi rozwiązań stosowanych w sadownictwie, grup producenckich, spółdzielni i przetwórstwa. Gabriela Molka, sołtys z Aleksandrowa, która była członkiem delegacji, powiedziała nam, że wyjazd był dla niej ciekawy, choć pojechała do Francji już po raz drugi. Podkreśliła, że delegacja dużo zwiedziła, między innymi piękny zamek Château de Serrant czy fabrykę dachówek. – Byliśmy także w Paryżu pod Wieżą Eiffla. Spaliśmy u mieszkańców Chalonnnes sur Loire, była to okazja, by bezpośrednio zobaczyć, jak wygląda życie zwykłych ludzi we francuskim miasteczku – powiedziała nam Molka.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach Aleksandra Głowacka powiedziała nam, że delegacja z Sannik zaraz po przyjeździe i przywitaniu wzięła udział w zabawie piknikowej, która zakończyła się pokazem sztucznych ogni. Dzień później odbyły się oficjalne uroczystości, w czasie których wymieniono upominki. Jubileusz współpracy Sannik z Chalonnnes sur Loire był połączony z jubileuszem 20-lecia współpracy francuskiego miasta Chalonnnes z Baillinasloe w Irlandii. Wzięły w nim udział także delegacje z innych miejscowości współpracujących z Chalonnnes sur Loire. – Bardzo miłym akcentem naszego pobytu była wizyta w domu byłego mera francuskiego miasta, gdzie mieliśmy czas na rozmowy i skosztowanie dobrego wina – wspomina.

Władze Chalonnnes sur Loire zostały zaproszone na uroczyste otwarcie odremontowanego pałacu w Sannikach, które jest planowane w 2012 roku. **tb**

Łowicz | Parafia na Korabce

Wspomnienie wakacji w Słodyczkach

Tym razem nie obeszło się bez wypadków, ale na szczęście okazały się niegroźne. Jedna osoba straciła przytomność w jaskini, prawdopodobnie na skutek szoku termicznego. Druga wróciła z nogą w gipsie, ponieważ ją skrzywiła – choć wcale nie doszło do tego wypadku podczas wycieczki w góry, lecz w łazience. Ale młodzież wyjazdu nie żałuje.

40-osobowa grupa młodzieży pod opieką ks. Adama Domańskiego, proboszcza kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu, wróciła 26 sierpnia z wakacji w Słodyczkach na Podhalu. Wyjazd trwał od 17 sierpnia, brała w nim udział młodzież w wieku 14 do 18 lat. Około połowa uczestników to parafianie z kościoła na Korabce, pozostałe osoby to młodzież z innych łowickich parafii, ale też z Bednar czy Nieborowa.

– Była codzienna msza św., krótkie konferencje, wspólne oglądanie takich filmów, które dają coś do myślenia. Chodziliśmy też w góry i na basen – opowiada ks. Domański, który wraz z grupą dotarł do Murowańca, Czarnego Stawu Gąsienicowego, Doliny Pięciu Stawów, nad Morskie Oko, do jaskini Mroźnej. Właśnie w ostatnim w wymienionych miejsc jedna osoba straciła przytomność i z pomocą do niej przyleciał śmigłowcem TOPR. Opiekun uspokaja jednak, że



Uczestnicy wyjazdu na Podhalu przy Wilkiej Siklawie, na szlaku do Pięciu Stawów.

nic poważnego się nie stało. Przyczyną utraty przytomności mógł być szok termiczny, ponieważ na zewnątrz był upał, a temperatura w jaskini wynosi około 5. st. C.

– Młodzież wróciła zadowolona, bo było trochę czasu wolnego, możliwości bycia ze sobą – mówi ks. Domański. Pierwsza

wspólna liturgia miała miejsce w drodze na Podhalu, na Jasnej Górze. W drodze powrotnej do domu planowano krótki pobyt w Krakowie, ostatecznie z niego zrezygnowano, ponieważ upalna pogoda nie sprzyjała wycieczkom. Ten punkt programu można będzie uwzględnić, planując kolejny wyjazd. **mwk**

REKLAMA

Prywatny Pensjonat
ŁADY koło Iłowa
zaprasza
na pobyty
długoterminowe
i na stałe
z rehabilitacją
i opieką
kardiologa
tel. 24/277-40-71
www.lad-med.pl

Przychodnia Rodzinną VitaMed
KONTRAKT Z NFZ
Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
tel. 46 830 33 99, 883 933 066
PORADNIE:
• Endokrynologiczna
• Kardiologiczna
• Diabetologiczna
• Neurologiczna
• Gastrologiczna
• Dermatologiczna
• Urologiczna
• Laryngologiczna
• Ortopedyczna
• Reumatologiczna
Specjaliści z klinik
łódzkich i warszawskich
• BIOPSJE • USG
• HOLTER • EKG
Zapraszamy do składania
deklaracji wyboru lekarza

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:
SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30
PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) **Witold Wypych**
- codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4),
tel. 603-099-810
SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
SPECJALISTA UROLOG **Andrzej Mendus**
- poniedziałki w godz. 16-18
SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
NEUROLOG **Małgorzata Warchałowska**
- środy w godz. 17-19, tel. 601-345-750
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19
KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- co drugi wtorek od 16, co drugi piątek od 14 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, EKG, HOLTER - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

NZOZ **HOLLYDENT**
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji
**ZAPYTAJ
O PROMOCYJNE
GODZINY**
Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala)
tel. (42) 710 76 47, tel. kom. 697 107 647
czynne: pn.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-12.00

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9⁰⁰-12³⁰
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE,
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słucho
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
14⁰⁰-15⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHIRURGICZNY
lek. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
Gabinet czynny: wt: 16⁰⁰-18⁰⁰; pt: 16⁰⁰-18⁰⁰
Pozostałe dni tygodnia przyjęcia
po uzgodnieniu telefonicznym: 696-736-880

ZAPRASZAMY DO
nowo otwartego **gabinetu
fizjoterapii**
OFERUJEMY:
• terapię manualną kręgosłupa,
• rehabilitację neurologiczną,
• terapię dzieci
• oraz masaż leczniczy
ul. Iłowska
„ACADEMOS”
II p., pok. 49
691-778-282
693-027-698

**CHOROBY SERCA,
TĘTNIC I ŻYŁ**
Specjalista Kardiochirurg
dr med.
MIROŚLAW BITNER
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii
AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE:
środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ,
os. Noakowskiego 3/39
ZAPISY: tel. 46/837-25-61

Kultura

Łowicz | Koncert „Kolory Polski”

Muzyka Zieleńskiego ponownie zabrzmiała w katedrze

Jak brzmi gra na klawesynie, harfie i pozytywie można było przekonać się podczas koncertu, jaki odbył się 27 sierpnia w łowickiej katedrze. Muzyka autorstwa Mikołaja Zieleńskiego, który mieszkał i tworzył w Łowiczu na początku XVII w., zabrzmiała po 400 latach ponownie w łowickiej katedrze.

W 1611 r. opublikowano bowiem dzieła kompozycyjne Zieleńskiego. – Rzeczywiście był to wyjątkowy koncert – mówi wicedyrektor Filharmonii Łódzkiej i organizator Festiwalu Wędrownego Kolory Polski, w ramach którego odbył się sobotni koncert Tomasz Bęben. – Repertuar był wyjątkowo trudny. Grali go jednak wybitni muzycy, którzy dali bardzo dobry występ. Zresztą publiczność łowicka jest inteligentnym słuchaczem. To wszystko w połączeniu musiało przynieść tak dobre efekty.

Rzeczywiście oklaski na stojąco i zachwyty malujący się na twarzach łowiczian mówiły same za siebie. Dlatego dyrygent Zbigniew Pilch nie krył wzruszenia i poprosił muzyków o dodatkowy krótki występ w ramach bisów.

Podczas koncertu wystąpili Cracovia Singers, Trombastic oraz The Violin Consort. Występ zorganizował Łowicki Ośrodek Kultury wspólnie z Filharmonią Łódzką. Artyści odtworzyli barokowe utwory, wykorzystując do tego zarówno kopie instrumentów z XVII w.,



Marta Niedźwiecka grała na klawesynie, który nie tylko przykuwał wzrok swoim wyglądem, ale też zwracał uwagę wyjątkowym brzmieniem.

ale również oryginalną obsadę głosów i stroju.

Mikołaj Zieleński, którego utwory zaprezentowano w katedrze, choć tworzył również w Płocku i w Rzymie, związany był najdłużej z Łowiczem. Do naszych czasów zachował się, z jego dzieł, jedynie dwuczęściowy cykl Offertoria et Communiones, w skład którego wchodzi 113 utworów przeznaczonych na cały rok kościelny. Zieleński trafił do Łowicza prawdopodobnie w 1608 r., gdy został mianowany organistą, nadwornym kompozytorem i muzycznym kierownikiem kapeli ówczesnego Prymasa Polski, arcybiskupa gnieźnieńskiego Alberta Baranowskiego.

W programie usłyszeliśmy oprócz utworów Mikołaja Zieleńskiego, także Canzony instrumentalne Giovanni Gabrieliego. Ten włoski kompozytor i organista przez wiele lat kształcił największe talenty kompozytorskie swojej epoki,

a jego wpływy zdradza również muzyka Zieleńskiego.

Koncert odbywał się w odremontowanym wnętrzu łowickiej świątyni. I choć nie wszystkie stalle zdążyło zamontować przed koncertem, można było już podziwiać piękny barokowy wystrój kościoła. Patrząc na ornamenty i dekoracje sklepień, łuków, malowidła na ścianach, miało się nieodparte wrażenie, że przed 400 laty patrzył na nie również Mikołaj Zieleński, tworząc tak piękną, wielobarwną muzykę.

Łowicz/Głowno Artystyczne spotkania seniorów

Członkowie z Klubu Seniora Radość z Łowicza wystartują aż w czterech kategoriach na IV Artystycznych Spotkaniach Seniorów Czar Jesieni, które odbędą się 9 września w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie. Jest to jedna z największych imprez tego typu w naszej okolicy. W ubiegłym roku wzięło w niej udział 40 zespołów i kilkunastu solistów.

Chór działający przy łowickim klubie wykona dwie piosenki: „Skrzypczki” oraz „Czerwone i bure”. W kategorii solistów wystąpi Krystyna Kopeć, w kategorii duetów wystąpią Janina Foks i Władysław Kosiorek, w ostatniej kategorii – gawędziarzy, wystąpią Krystyna Czubiak i Janina Foks.

Jedyna kategoria, w której nie będzie na Spotkaniach reprezentacji łowickiego klubu to kabarety. **tb**

Nieborów | Propozycja na wrzesień Z biblioteką na koncert

Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie organizuje 21 września wyjazd do Filharmonii Łódzkiej na koncert zespołu wokalnego King's Singers z Wielkiej Brytanii. Zapisy są przyjmowane do 9 września, bezpośrednio w bibliotece.

King's Singers to jedna z najbardziej znanych grup wokalnych na świecie. Dotąd zarejestrowała ponad 150 nagrań studyjnych, w 2009 roku za

plytę Simple Gifts otrzymała nagrodę Grammy. Obecnie są w trasie koncertowej obejmującej Europę.

Na koncercie w łódzkiej filharmonii będzie można usłyszeć m.in. ich wokalne wykonania takich wykonawców jak Mikołaj Zieleński, Johannes Brahms, Miłosz Bembinow oraz Paul Drayton, ale także utwory z lżejszego repertuaru. Koszt wyjazdu to 45 zł od osoby. **tb**

Biblioteka w Nieborowie | Konkurs Namaluj najpiękniejsze miejsce gminy

Do 31 października Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie czeka na prace konkursowe dotyczące najpiękniejszych miejsc na terenie gminy.

„Poznaj łowickie – u Radziwiłłów” – taki nosi tytuł konkurs. Jest on zaadresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu gminy Nieborów. Prace mają być wykonane w technice malarskiej

lub rysunku, w formacie nie większym niż A4, nadesłana praca musi być podpisana.

Organizatorzy konkursu liczą, że udział w nim zachęci do podróży po gminie i szukania ciekawych, wartych uwiecznienia miejsc. Szukania ich nie tylko w takich miejscach jak park i pałac w Nieborowie oraz w Arkadii, ale też w innych zakątkach gminy. **tb**

REKLAMA

PRYWATNY Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45
 Łowicz, ul. Bonifraterska 2
 Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19, śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

REKLAMA

Piotr Szczepaniak
GABINET STOMATOLOGICZNY
 Łowicz os. Dąbrowskiego blok 21 m. 11
Zabiegi w zakresie: stomatologii zachowawczej, estetycznej, endodoncji, chirurgii stomatologicznej, protetyki
Przyjęcia: wtorki, czwartki godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
Tel. 531-610-660

REKLAMA

gabinet stomatologiczny
 Łowicz, ul. Pijarska 3
Adam Janusz Rogowski-Tylman
Zabiegi w zakresie: stomatologii zachowawczej, estetycznej (wybielanie zębów), endodoncji, chirurgii stomatologicznej, periodontologii oraz protetyki (uzupełnienia stałe i ruchome, mosty, korony, licówki) • RTG cyfrowe
Zapisy od godz. 13-stej: tel. kom. 781-982-012
 Przyjęcia: od pon. do pt., godz. 11⁰⁰-19⁰⁰
LECZENIE W ZNIECZULENIU

REKLAMA

S-DENT
STOMATOLOGIA STRYKÓW
 ul. Mickiewicza 6 (od Warszawskiej naprzeciwko Brzezińskiej)
tel. 042 279 67 21
Kompleksowa opieka stomatologiczna dorosłych i dzieci • RTG zębów (15 zł)
 PON. WT. CZW. PT. 13:30 – 19:00
 ŚR. 8:30 – 19:00
 SOB. 8:30 – 13:30
 ✓ Najwyższa jakość
 ✓ Nowoczesne materiały
 ✓ Rozsądne ceny

REKLAMA

NZOZ ALAMED
 Tel. 42 719 88 49
 Stryków, ul. Kopernika 29a

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
 Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
 przyjmuje pn, śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
 Alicja Ciesielska spec. parodontolog przyjmuje pn-pt po uzgodnieniu tel.
 • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **DIABETOLOGICZNA**
 Mirosław Kucharski spec. chorób wewnętrznych i diabetologii
 Leczenie cukrzycy/przyjmuje piątki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
 Renata Koptas-Głuskowska dr n. med. spec. endokrynolog
 przyjmuje w piątki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
 Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
 przyjmuje w poniedziałek po uzgodnieniu telefonicznym tel. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
 Monika Piechowiak dr nauk med.
 przyjmuje w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰ po uzgodnieniu tel., (EKG, ECHO SERCA)

www.nzoz-alamed.pl

REKLAMA

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
 specjalista chirurg-ortopeda
 • chirurgia urazowa
 • choroby kręgosłupa
 • choroba zwyrodnieniowa stawów
 • paluchy koślawe (haluksy)
 Głowno, ul. Targowa 78
 tel. 42/719-19-94, 503-991-431

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
 dr n. med.
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
 specjalista neurolog
 Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
 tel. 602-264-817
 CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

REKLAMA

Urszula Maciagowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
 Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
 wtorki, środy, piątki: 8-13
 poniedziałki, czwartki: 14-20
 tel. 46/837-28-54, 46/837-02-66
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
 • umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PRAKTYKA PRYWATNA REHABILITANT
 specjalista rehabilitacji II stopnia asystent na Wydziale Rehabilitacji AWF Warszawa
mgr Tomasz Iwański
 20-letnie doświadczenie w prywatnych i publicznych klinikach i szpitalach warszawskich
PROFESJONALNY SPRZĘT do fizjoterapii i kinezyterapii
NOWOCZESNE METODY REHABILITACYJNE (PNF, terapia manualna, kinesiotaping, SET)
INDYWIDUALNA TERAPIA 1 pacjent - 1 terapeuta
tel. 513 18 70 29
 Łowicz, ul. K.K. Baczyńskiego 11-13

BEZPŁATNE BADANIE STÓP
DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM I SZKOLNYM
 w każdy piątek od godz. 15⁰⁰-17⁰⁰
 • indywidualny dobór wkładek korygujących wady stóp
 • DOBÓR OBUWIA PROFILAKTYCZNO-KOREKCYJNEGO DO CHODZENIA W DOMU, W PRZEDSZKOLU I SZKOLE
 Gabinet Rehabilitacji REH-MAL
Wojciech Florczak
 spec. fizjoterapii
 ŁOWICZ, OS. GÓRKI
 ul. Żeromskiego 2a
 46 837 15 96, 602 108 862
GABINET CZYNNY CODZIENNIE

Łowicz | Koncert charytatywny zorganizowano w ŁOK

Wszystko dla chorego Kacpra

Nieśmiało stojący z rodzicami, mały Kacper Malesa przyglądał się temu co działo się 27 sierpnia na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury.

Wpływy ze 180 sprzedanych biletów i i prawie 2 tys. zł zebranych podczas licytacji – to wszystko zostało zebrane właśnie dla niego, na leczenie stwierdzonej u niego białaczki.

– Mamy jeszcze troje dzieci chorych na białaczkę i pochodzących z Łowicza, którym będziemy chcieli teraz wspomóc – zapowiada przewodniczący łowickiego koła Stowarzyszenia Młodych Demokratów Sebastian Sut, które było organizatorem sobotniej akcji. Przez 5 godzin udało się zabrać łącznie prawie 4 tys. zł. Połowa zebranych pieniędzy pochodziła ze sprzedaży biletów, reszta z licytacji.

Wśród fantów, które licytowano w sobotni wieczór było kilka kolacji dla dwojga, pizza, płyta polskiej wokalistki Dody czy obraz Ostatnia wieczerza namalowany przez łowickiego artystę amatora. Za ten ostatni zapłacono najwięcej – 500 zł. Kupili go fani łódzkiego Klubu Sportowego Widzew. Licytację prowadził Sebastian Sut, który pod koniec imprezy nie miał już siły mówić, tak mu zachrypł głos.

Na scenie dla Kacpra wystąpiły dwa zespoły: Lemon Dog i Bałagan, grające rockowe brzmienia. Na koncert przyszło wielu 20- i 30-latków, którzy chętnie tańczyli do tych rytmów. Można było również się posilić przy stoisku ustawionym przez klub Pracownia. Dzieci miały również swoje 5 minut – malowanie kubków. Niektóre maluchy tak ochoczo przystąpiły do plastycznych prac, że pochłapały farbami nie tylko kubki, ale także stół i innych malujących. W nagrodę za zapał, każde dziecko otrzymało paczkę z drobnymi upominkami. Wśród malujących znalazł się również Kacper, którego kubek został później wylicytowany.

W czasie wieczoru można było również pograć w tenisa stołowego m.in. z Ksenią Włuczynską łowicką tenisistką, która ma na swoim koncie wiele nagród. Dodatkowo zbierano plastikowe zakrętki. Stowarzyszenie Młodzi demokraci właśnie w sobotę zakończyło bowiem całą akcję „Wkręć się w to” prowadzoną już od kilku miesięcy. Celem akcji była również pomoc dla Kacpra. Łącznie podczas kilkumiesięcznej zbior-



Zespół Bałagan roztańczył łowicką młodzież.

ki zebrano 600 kg puszek i 6,5 ton plastikowych nakrętek, co daje ponad 3 tys. zł.

Kacper ma szansę

Mimo, że 5-letni Kacper od 2008 r. choruje na ostrą białaczkę limfoplastyczną, jest na najlepszej drodze do całkowitego wyleczenia. Potrzeba jeszcze 2 lat, by lekarze mogli orzec, że chłopiec jest zdrowy. Teraz przechodzi comiesięczne badania w łódzkim szpitalu, by mieć kontrolę nad jego stanem zdrowia.

O 5-latku pisaliśmy już wielokrotnie na naszych łamach. Kacper pochodzi z Kiernowa, gdzie od września pójdzie do gminnego przedszkola. Do tej pory opiekowała się nim jego mama. Chłopiec ma teraz jedno marzenie – chciałby mieć własny pokój, w którym mogłyby się pomieścić jego zabawki. – Zebrane pieniądze prześlemy rodzicom Kacpra – zapowiada Sebastian Sut. – Oni zdecydują na co je przeznaczą. Wiedzą przecież najlepiej co chłopca może ucie-

żyć. Przewodniczący Młodych Demokratów w Łowiczu podkreśla, że akcja charytatywna dla Kacpra to dopiero początek.

– Skontaktowaliśmy się już z Fundacją Krwinka, która pomaga dzieciom chorym na białaczkę – mówi. – Podano nam 3 rodziny z Łowicza, w których dzieci walczą z tym nowotworem. Teraz dla nich zaczniemy zbierać pieniądze. Nasze dotychczasowe działania wskazują, że łowiczanie są chętni do okazania pomocy innym. jr

Łowicz

Pokaz filmu na podsumowanie czerwcowej zabawy

Uczestnicy projektu Teren Budowy, który odbył się 17 i 18 czerwca w Łowiczu mogą przyjść na pokaz filmu, który zostanie wyświetlony w łowickim kinie Fenix 3 września o godz. 17.00. Film jest podsumowaniem całego projektu. Przedstawia on działania uczestników oraz wydarzenia, jakie miały miejsce w Łowiczu właśnie w połowie czerwca. Przypomnijmy, że projekt polegał na tworzeniu nazw złożonych z liter wykonanych z kartonów, a mających nadawać nowe znaczenia znanym od dawna miejscom. Te konstrukcje można było przez kilka dni można było zobaczyć m.in. w Alejach Sienkiewicza i na dworcu PKP. Akcją organizowała Fundacja Form i Kształtów, Pracownia Sztuki Żywej oraz Łowicki Ośrodek Kultury. W projekcie „Teren budowy” wzięli udział łowiccy gimnazjaliści, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci. Teraz będą mieli okazję obejrzeć swoją pracę w filmowym kadrze. jr

REKLAMA

| | |
|---|--|
| <p>REHABILITACJA</p> <p>mgr rehab. Halina i Michał Sadowski Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96</p> <p>▪ LASER ▪ KRIOTERAPIA</p> <p>▪ MASAŻ ▪ TERAPIA MANUALNA</p> <p>▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA</p> <p>▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków</p> | <p>SKLEP MEDYCZNY</p> <ul style="list-style-type: none"> ▪ materace i poduszki przeciwodleżynowe ▪ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze ▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe ▪ stabilizatory stawów, temblaki, kolnierze sztywne ▪ poduszki i materace gorczykowe, gryczane ▪ wózki inwalidzkie ▪ rajstopy przeciwzylakowe ▪ obuwie medyczne, tegie, dla wrażliwych stóp ▪ wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL <p>REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ</p> <p>CZYNNE: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13</p> |
|---|--|

KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNA

Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
(na terenie szpitala, obok parkingu)

PROMOCJE

- protetyka ▪ ortodoncja ▪ RTG
- leczenie bez wiertła (OZON)

Łódź, Kolińskiego 27
rejestracja pod nr telefonu: 506 100 273

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

każdy wtorek godz. 10⁰⁰-12³⁰

tel. 698-071-400

os. Kostka blok 1 (gabinety lek.)

Psycholog Psychoterapeuta Sylwia Końska

▪ DIAGNOZA ▪ TERAPIA

dzieci, młodzież, dorośli

Głowno, ul. Kilińskiego 9
tel. 603 936 569

Proszę umawiać się telefonicznie

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Tomasz Sawicki

KARDIOLOGIA

CHOROBY WEWNĘTRZNE

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18

ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 796-241-579

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA

czwartek 13.00 - 14.30

Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY

Piotr Czyż

przyjmuje w środy 15.30-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA ŁOWICZ
ul. Pijarska 1, II p.

| | |
|--|--|
| <p>DIAGNOZA</p> <ul style="list-style-type: none"> ▪ trudności szkolne ▪ adhd ▪ integracja sensomotoryczna ▪ logopedyczna | <p>TERAPIA</p> <ul style="list-style-type: none"> ▪ pedagogiczna ▪ psychologiczna ▪ psychoterapia ▪ rodzinna ▪ EEG biofeedback ▪ logopedyczna |
|--|--|

WANDA JUSTYŃSKA 604 248 376, AGATA TARKOWSKA 503 475 976

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg

Bożena Kosiorek

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia ▪ Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal ▪ Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

Robert Kwiatkowski

DERMATOLOG

Przyjmuje: piątek od godz. 16⁰⁰

Łowicz, os. Dąbrowskiego blok 21 m. 11

tel. 601-235-303

- Dermatologia ▪ Laseroterapia
- (zmiany naczyniowe, przebarwienia, fotoodmładzanie, depilacja)

GABINET „ALEXANDER-MED”

ZAPRASZA NA ZABIEGI TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30

Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Holter EKG
Gabinet Lekarski

Ewa Dębska
specjalista chorób wewnętrznych

Głowno, ul. Sucharskiego 23
tel. 667-500-707

BADANIE HOLTEROWSKIE UMOWIANE TELEFONICZNIE

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Cyfrowe Aparaty Słuchowe
Umowa z NFZ Raty 0%

Przy zakupie wybranych modeli aparatów słuchowych rabat 500pln

ul. Armii Krajowej 51 Łowicz
NZO Vitamed Tel. 46 830 33 99

ul. Kaliska 6 (III piętro) Łowicz
NZO Centrum Rehabilitacji Tel. 46 830 02 18
46 837 85 46

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY

Anna Tomasiak
specjalista neurologopeda

Diagnoza i terapia:

- wad wymowy i zaburzeń mowy
- glottodydaktyka - nauka czytania i pisanie dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- dysleksja, dysgrafia, dysortografia

Łowicz, ul. Klimeckiego 25
tel. 784-686-235, 880-094-284

GABINET Logopedyczny

mgr Sylwia Politt-Kwiatkowska

- diagnoza
- terapia ▪ porady

wydają rachunki i zaświadczenia

tel. 664-557-003 po 15.00

Rusza od września

GRUPA WSPARCIA dla osób z NADWAGĄ

DOŁĄCZ DO NAS I...
SCHUDNIJ!

Zapisz się: 696-227-297
na spotkanie informacyjne w Łowiczu, 5 września

Prywatny Gabinet

CHIRURGICZNY

Paweł Bukala
Głowno ul. Zaczysze 6

KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999

- chirurgia ogólna ▪ leczenie zylaków
- owrzodzeń żylnych
- pajęczaków naczyniowych
- skleroterapia ▪ rajstopy przeciwzylakowe
- wizyty domowe

Aktualności

Powiat zgierski | Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Unia funduje lepszy start w przyszłość

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu realizuje unijny projekt „Moja droga do przyszłości”, przeznaczony dla pełnoletnich, nieaktywnych zawodowo, ale uczących się wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych oraz osób niepełnosprawnych. W projekcie uczestniczy 65 osób, z których 33 to pierwsza grupa, a 32 – druga. Są wśród nich również cztery osoby z Głowna. Przedsięwzięcie z założenia ma zwiększyć ich możliwości usamodzielnienia się, szanse na rynku pracy, ale i nauczyć zachowań obowiązujących w dorosłym życiu. Realizacja

projektu kosztować będzie ok. 750 tys. zł, z czego 666.720 zł to dotacja z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a pozostała część pochodzi z budżetu powiatu zgierskiego.

Obecnie niepełnosprawni z opiekunami przebywają na dziesięciodniowym turnusie w Mikoszewie, gdzie odbywają m.in. zajęcia rehabilitacyjne, warsztaty z psychologiem i instruktorami zawodu. W późniejszym terminie ta sama grupa, ale już bez opiekunów pojedzie na wycieczkę krajoznawczą do Krakowa. Dla 33 wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin zastępczych przewidziane są warsztaty z trenerem zawodu, który pomoże im poznać sposoby aktywnego poszukiwania pracy, autoprezentacji, umie-

jętności prowadzenia rozmów z potencjalnym pracodawcą, pisanie CV i listów motywacyjnych i podpowie jak radzić sobie ze stresem. Na uczestników projektu czeka też darmowy kurs na prawo jazdy wraz z opłaconym egzaminem.

We wrześniu dla tej grupy uczestników zaplanowano dwutygodniowy obóz języka angielskiego w Zakopanem. W październiku w Ozorkowie, Aleksandrowie i Zgierzu zorganizowane zostaną pikniki integracyjne. Uczestnicy projektu będą mieli też możliwość doposażenia mieszkania w sprzęt RTV i AGD o wartości około 5 tys. zł na osobę.

Jakkolwiek projekt sam w sobie wydaje się być jak najbardziej potrzebny, to organizacja kursu językowego w Zakopanem, czy zakup wymienionego wyżej sprzętu,

mogą nie być dla wszystkich zrozumiałe. O to dlaczego kurs językowy musiał być zorganizowany akurat w Zakopanem, a nie na przykład w Zgierzu czy Łodzi oraz co wspólnego z poszukiwaniem pracy ma zakup wyposażenia mieszkania, zapytaliśmy dyrektora zgierskiego PCPR Agnieszkę Duszkiewicz-Nowacką.

– Nie chodzi tu tylko o usamodzielnienie na rynku pracy. Projekt ma dać tym osobom możliwość łatwiejszego startu. Oni wchodzi w dorosłe życie bez niczego. Pomoc w usamodzielnieniu gwarantuje im ustawa o pomocy społecznej, ale jej zapisy mają charakter fakultatywny. Oznacza to, że jeśli powiat nie dysponuje pieniędzmi, to po prostu ich na takie zakupy nie daje. Wykorzystujemy więc sytuację, w której możemy tym ludziom

pomóc z innych środków, a o tym ile faktycznie wydamy na sprzęt, zadecyduje dopiero przetarg – wyjaśnia dyrektor Duszkiewicz-Nowacka.

Kwestię wyjazdu do Zakopanego szefowa PCPR tłumaczy natomiast tym, że młode osoby, które do trafiają placówek opiekuńczo-wychowawczych lub rodzin zastępczych mają zamiast wspomnień pięknych wakacji, bagaż traumatycznych doświadczeń związanych z tym, czego doznały w środowisku, z którego się wywodzą.

– Chcieliśmy, żeby wyjechali w góry, o tym, że będzie to Zakopane, zadecydował przetarg. Na obozie oprócz 30 godzin będą przede wszystkim treningi z psychologiem z zakresu rozpoznawania rynku pracy – mówi dyrektor Duszkiewicz-Nowacka. tjs

Stryków | PSP

Strażacy uwolnili gacka

Na pewno na długo strażacy z JR-G PSP w Strykowie zapamiętają nietypową akcję, w której brali udział w niedzielę 21 sierpnia, kiedy to wezwano ich na ratunek zapłatanemu w żyłkę nietoperzowi. Zwiślał on z linii energetycznej przebiegającej nad strykowskiem zalewem, ok. 10 metrów od brzegu i 5 metrów nad lustrem wody. Szamoczącego się na żyłce ssaka zauważyli plażowicze. – Aby go uwolnić konieczne okazało się zwordowanie łódki, z której specjalnie przedłużonym bosakiem ściągnięto żyłkę z nietoperzem – relacjonuje dowódca PSP w Strykowie Tomasz Kubiak. Wyplątane z żyłki zwierzę zostało zabezpieczone w specjalnej klatce, a po zmierzchu – wypuszczone na wolność. ewr

Gmina Głowno | Członkostwo w PKIS

W klubie łatwiej o wiedzę i kontakty

Z początkiem sierpnia gmina Głowno została członkiem Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej. Co to znaczy i co daje samorządowi?

Polski Klub Infrastruktury Sportowej został powołany do życia na początku czerwca 2005 roku w odpowiedzi na potrzeby oraz oczekiwania środowiska osób, firm, gmin i instytucji działających na rzecz rozwoju szeroko rozumianej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej.

– W marcu br. uczestniczyłem w kongresie PKIS poświęconym infrastrukturze sportowej w Spale i tam przekonałem się, że warto wstąpić do tego klubu – mówił w rozmowie z „Wieściami” 25 sierpnia wójt gminy Głowno Marek Józwiak.

– Jako samorząd dużo inwestujemy w rozwój infrastruktury sportowej, a członkostwo w klubie daje nam dodatkową wiedzę o nowych technologiach, materiałach, źródłach dofinansowania oraz orientację w kosztach przedsięwzięć. Otrzymujemy wiele materiałów promocyjnych, zaproszeń na spotkania i wystawy.

Pierwszy raz wiedza, którą wójt zdobył dzięki spotka-

niom z innymi klubowiczami przydała mu się podczas oceny wstępnych kosztów projektu przyszłych wielofunkcyjnych boisk, na budowę których gmina zamierza ubiegać się o dotację z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

PKIS jest dobrowolną organizacją członkowską, działającą we wspólnym interesie różnych środowisk funkcjonujących w obszarze budowy, modernizacji i zarządzania obiektami sportowymi i rekreacyjnymi oraz na rzecz rozwoju infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w Polsce. Składka członkowska dla gminy Głowno to 1200 zł na rok. ewr

Powiat brzeziński
Zmagania oraczy

Starostwo Powiatowe w Brzezinach do 5 września przyjmuje zgłoszenia rolników zainteresowanych udziałem w III Powiatowym Konkursie Orki.

Rywalizację zaplanowano na 10 września, a przeprowadzona zostanie w gospodarstwie Andrzeja i Aleksandry Kudlik w miejscowości Gaj w gminie Brzeziny. Konkurs rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: pługami obracalnymi oraz pługami zagonowymi w skład i tzw. rozorywkę.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są w sekretariacie brzezińskiego starostwa, tel. 46/874-11-11 lub drogą elektroniczną na adres: starostwo@powiat-brzeziny.pl. Regulamin Konkursu oraz karta zgłoszeniowa dostępne są w sekretariacie starostwa. rpm

RZUT OKIEM | ZABAWKI PO PRANIU



Pacynki na płocie. Na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w placówkach oświatowych trwały intensywne przygotowania do powrotu uczniów. W przedszkolu w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim wyprano kolorowe szmaciane zabawki, które suszyły się na płocie. ewr

Stryków | Wyprawka szkolna

Ostatnia chwila na wniosek

Jeszcze tylko do jutra, 2 września w szkołach na terenie miasta i gminy Stryków rodzice mogą złożyć wniosek o dofinansowanie zakupu podręczników dla uczniów rozpoczynających naukę w roku szkolnym 2011/2012. Wnioski zbierane były do 19 sierpnia. Jutrzejszy termin jest dla tych, którzy z istotnych powodów, nie mogli tego zrobić wcześniej.

Wnioski mogą składać rodzice pozostający w trudnej sytuacji materialnej i życiowej oraz wychowujące dzieci niepełnosprawne. Pomoc przysługuje uczniom rozpoczynającym naukę w klasach I-III szkoły podstawowej, III klasie gimnazjum oraz uczniom słabowidzącym,

nie słyszającym, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz uczniom z niepełnosprawnościami sprzężonymi w przypadku, gdy jedna z nich jest którąś z wymienionych. Zwrot kosztów zakupu podręczników waha się od 180 do 390 zł w zależności od tego, jakiej klasy i jakiej szkoły uczniem jest dane dziecko.

Rodzice, którzy złożą wniosek w szkole wniosek ze stosownymi załącznikami i zostanie on rozpatrzony pozytywnie, mogą liczyć na refundację wydatków poniesionych na podręczniki na podstawie odpowiednio opisanych faktur, paragonów, rachunków lub oświadczenia o zakupie. tjs

Gm. Głowno | Samorząd zawalczy o dotację

Projekt pisze się ekspresowo

Gmina Głowno zamierza ubiegać się o pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę wielofunkcyjnych boisk sportowych z bieżniami przy wszystkich trzech swoich placówkach oświatowych: ZS w Popowie Głowieńskim, Zespole Szkół w Lubiankowie i Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach. Pełnowymiarowe boiska ze sztuczną nawierzchnią mają być dostępne nie tylko dla uczniów.

Szansę na sfinansowanie tego zadania w 75% daje PROW, z tym, że wniosek należy złożyć do 6 września. Jest to dla gminy jedyna szansa na pozyskanie dotacji (w kwocie do 500 tys. zł) w ostatnim naborze wniosków do PROW na lata 2007-2011. Do wniosku, obok projek-

tów boisk, muszą być załączone plany odnowy każdej z trzech miejscowości, tak jak to było w przypadku Bronisławowa, gdzie z PROW dofinansowano rozbudowę Ośrodka Upowszechniania Kultury. Od kilku tygodni w Urzędzie Gminy trwa walka z czasem i gorączkowe prace nad skompletowaniem w wymaganym terminie pełnej dokumentacji. Do czwartku 25 sierpnia gotowe były plany odnowy Popowa Głowieńskiego i Lubiankowa, a plan odnowy Mąkolic znajdował się w trakcie opracowywania.

Wielofunkcyjne boiska sportowe z 60-metrowymi bieżniami i rozbiegami do skoku w dal do 3 września zaprojektowała dla gminy specjalistyczna firma Sport Hale z Łodzi. ewr

Głowno | Nocna akcja burmistrzów

Skontrolowali policyjne patrole

W czasie długiego weekendu 12-15 sierpnia burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek, jego zastępca Grzegorz Urbanik oraz komendant głowieńskiego Komisarjatu Policji Roman Półbratke przeprowadzili kontrolę skuteczności funkcjonowania w mieście dodatkowych patroli policji.

Przypomnijmy, że na ich utworzenie w czasie weekendów Rada Miejska w Głownie przeznaczyła 9 tys. zł. Liczyła na to, że patrole te „zrobią porządek” m.in. z wandalami i pijacą pod chmurką młodzieżą.

Umowa burmistrza z komendantem powiatowym policji podpisana została na tę okoliczność 20 lipca. W jej efekcie do normalnej służby policjantów na terenie Głowna dołączyło 25 weekendowych patroli. Bur-

mistrz Janeczek zapewnia, że policji zostały wskazane miejsca newralgiczne, w których gromadzi się agresywna, wulgarnie zachowująca się młodzież. Naddo dysponuje on harmonogramem patroli finansowanych z miejskiego budżetu. Ze względów oczywistych dat, miejsc i godzin pojawiania się tych patroli nie ujawnia.

Podczas nocnej kontroli w wyznaczonych rejonach miasta burmistrz spotkał 5 patrolujących okolice policjantów. Odnotowali oni zakłócenia porządku wynikające głównie z zachowania się młodzieży – często nieletniej – na którą skarżą się mieszkańcy miasta.

Burmistrz Grzegorz Janeczek zamierza ponadto przeprowadzić kontrolę nocnych sklepów sprzedających alkohol. rpm

Główno | Na co wolno i komu wolno wydawać pieniądze z „kapslowego”

Burmistrz wymienił przewodniczącą

dokończenie ze str. 1

Na takie rozdysponowanie kwoty 1000 zł wyraził on zgodę. Pierwsze nieporozumienie nastąpiło 10 czerwca gdy Magdalena Szajder wezwała go, by Urząd Miejski dokonał zapłaty wystawionej na niego polisy ubezpieczenia w PZU S.A. w kwocie 143 zł, podpisanej własnoręcznie przez Magdaleny Szajder. Załączony do polisy wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia, również opatrzone podpisem Magdaleny Szajder wskazuje jako miejsce imprezy teren przy ul. Wojska Polskiego 55, a nie Czackiego 2. Burmistrz wskazuje jednak przede wszystkim na to, że Magdalena Szajder nie jest pracownikiem Urzędu Miejskiego w Głownie i że nie udzielał jej upoważnienia do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu urzędu bądź miasta Głowna. Nie wolno jej po prostu było podpisywać jakichkolwiek dokumentów mających skutki finansowe dla gminy. Burmistrz podkreśla jednocześnie, że opłacenie polisy nie było wymienione w piśmie, w którym Szajder w imieniu GKRPA zwracała się o dofinansowanie kampanii kwotą 1000 zł.

Kontrowersyjne faktury

Burmistrz wyraził też zdziwienie, że spośród pięciu faktur, jakie po 12 czerwca wpłynęły do Urzędu Miejskiego wskazując tę instytucję jako nabywcę wymienionych na nich towarów (a były to m.in. usługa dekoracyjna, farby do twarzy, kredki, papier, serwetki z nadrukiem, kubeczki jednorazowe, worki na śmieci oraz soczki, napoje i słodycze) do urzędu trafiła faktura za baner z firmy, której właścicielem jest radny miejski Krzysztof Laszkiewicz, z którym Urząd Miejski żadnych umów z tego właśnie powodu zawierać nie może.

To nie wszystko. Burmistrz utracił zaufanie do przewodniczącej, gdy w drugiej połowie czerwca poprosił ją o przeka-

zanie wszystkich protokołów z posiedzeń GKRPA od momentu objęcia przez niego stanowiska burmistrza. Wtedy okazało się, że ani jeden protokół nie był od tej daty przyjęty i podpisany. – Samo w sobie stanowi to poważne uchybienie i negatywnie świadczy nie tylko o braku dbałości i sumienności, a wręcz o ewentualności przyzwalań na sytuacje sprzyjające powstawaniu nieprawidłowości – ocenia burmistrz.

Co innego w piśmie co innego w protokole

Za naganne i trudne do logicznego wytłumaczenia uważa burmistrz Janeczek wreszcie rozbieżności pomiędzy treścią pisma skierowanego do niego 7 czerwca 2011 r. i podpisanego przez Magdaleny Szajder, w którym w imieniu GKRPA zwracała się o wsparcie finansowe kampanii „Postaw na rodzinę” z budżetu miejskiego kwotą 1000 zł a treścią protokołu z posiedzenia GKRPA z dnia 30 maja 2011 r. W pierwszym dokumencie lokalne firmy i stowarzyszenia, wśród nich Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet,



GRZEGORZ JANECZEK
Burmistrz Głowna

Uważam, że występowanie jednej osoby (czytaj Magdaleny Szajder - przyp. red.) w potrójnej roli - tego, kto ma wpływ na przyznawanie pieniędzy publicznego, tego, który może kontrolować proces przyznawania pieniędzy oraz członka organizacji, która te pieniądze może uzyskać jest niedopuszczalne.

którego szefową jest Magdalena Szajder wskazane są jako podmioty, które do kampanii się przyłączyły, zaś w protokole GKRPA mówi się o Stowarzyszeniu na Rzecz Kobiet jako o organizatorze pikniku rodzinnego „Zdrowa rodzina”.



Wiceburmistrz Urbanik powiedział, że burmistrz jest dysponentem budżetu i nie musi nikogo pytać o zdanie. Skoro tak, to po co ta komisja?

W protokole nie ma żadnej wzmianki jakoby Urząd Miejski miał mieć cokolwiek wspólnego z imprezą, a tym bardziej ją finansować, za to określono w nim, kto jest jej organizatorem, a mianowicie Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet w Głownie. – Domniemywać można, że tak naprawdę budżet miejski miałby w sposób nieformalny dofinansować działalność tego właśnie stowarzyszenia – twierdzi burmistrz. – W obiegu publicznym mogła zafunkcjonować informacja, że burmistrz najpierw obiecał zapłatę za usługi, a potem nie zapłacił. Jest to przekazywanie kłamliwych informacji w celu wprowadzenia opinii społecznej w błąd – podsumowuje.

Magdalena Szajder: To kolejna polityczna decyzja

Odwołanie jej nie tylko z przewodnictwa, ale w ogóle z członkostwa w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Magdalena Szajder uważa za kolejną decyzję polityczną burmistrza Grzegorza Janeczka. W jej opinii ponad zaspokajanie potrzeb mieszkańców i dbanie o ich dobro przedkłada on interes partii, którą reprezentuje tj. Platformy

Obywatelskiej i spełnianie wobec niej zobowiązań.

– Jestem zaskoczona i przyznam szczerze zdegustowana sposobem, w jaki doszło do zmian w składzie komisji. O fakcie tym dowiedziałam się od redakcji „Więści z Głowna” – komentuje Magdalena Szajder. – Widocznie burmistrz nie uważał za stosowne poinformować mnie o powodach swojej decyzji osobiście.

Radna Szajder uważa, że głównym powodem jej odwołania były zadawane przez nią niewygodne dla burmistrza pytania dotyczące m.in. wyjaśnienia sprawy odmowy sfinansowania zakupu nagród, dyplomów, napojów i słodyczy dla dzieci i rodzin biorących udział we wspomnianym pikniku oraz dotyczące źródła finansowania budowy boisk do piłki siatkowej na plaży przy Mroźczyce.

– Chcę podkreślić, że nie mam nic przeciwko temu przedsięwzięciu, natomiast chcę wiedzieć, dlaczego budowa boisk i ich ogrodzenia została sfinansowana z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi bez wiedzy i opinii GKRPA – wskazuje Magdalena Szajder. – Wiceburmistrz Urbanik powiedział, że burmistrz jest dysponentem budżetu i nie musi nikogo pytać o zdanie. Skoro tak, to po co ta komisja? – pyta retorycznie. – Ja uważam inaczej, gdyż prawo jasno określa na co mogą być wydane pieniądze pochodzące z zezwoleń na sprzedaż alkoholu: muszą być one wydatkowane zgodnie z Programem Profilaktycznym na rok 2011 przyjętym uchwałą Rady Miejskiej, a tam nie ma zapisu o finansowaniu boisk – twierdzi powołując się na posiadaną opinię Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w tej kwestii. – Może i nie trzeba było zasięgać opinii komisji, ale na pewno opinia koordynatora odpowiedzialnego za realizację programu pozwoliłaby uniknąć niewłaściwego wydatkowania kwoty ponad 20 tys. zł z fundu-



MAGDALENA SZAJDER
była przewodnicząca GKRPA w Głownie, radna

Mam wrażenie, że pan Janeczek zbyt szybko zapomniał składane głównianom obietnice „najwyższy czas docenić wysiłek i aktywność mieszkańców Głowna”. Jedno z jego haseł wyborczych „uwierzy w siebie, uwierzy w Głowno” pozostało pustym sloganem, a obietnice, że teraz będzie uczciwie, transparentnie i bez koleśiostwa, można już dziś między bajki włożyć.

szu przeznaczonego wyłącznie na profilaktykę – twierdzi.

Radna Szajder powołuje się na opinię PARPA z 17 sierpnia tego roku, w której agencja stwierdza iż sfinansowanie budowy boisk do piłki siatkowej wraz z ogrodzeniem nie można uznać za prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii.

Innego zdania jest burmistrz Janeczek, który powołuje się także na opinię PARPA stwierdzając jednoznacznie, że dysponentem funduszu przeciwalkoholowego jest burmistrz. Grzegorz Janeczek utrzymuje, że pieniądze z „kapslowego” wydane zostały na budowę boisk do siatkówki plażowej zgodnie z prawem i celowo, bo – jak uzasadnia – działania na rzecz profilaktyki alkoholowej poprzez sport są w programie profilaktycznym ujęte.

Magdalena Szajder trwa tymczasem przy swoim i podkreśla, że z funduszu alkoholowego można było sfinansować np. zatrudnienie instruktora, który w okresie wakacji prowadziłby na boiskach do siatkówki plażowej zajęcia z młodzieżą, ale nie można było pieniędzy tych wykorzystać do sfinansowania kosztów pracy koparki czy zakupu i montażu ogrodzenia.

Burmistrz nawet wręczył nagrody

Magdalena Szajder ujawnia wreszcie szczegóły swego konfliktu z burmistrzem i jego służbami związanego z pokryciem kosztów organizacji pikniku „Postaw na rodzinę”. – Pismem z 10 czerwca tego roku burmistrz przyznał kwotę 1000 zł na tę imprezę – wspomina Magdalena Szajder zwracając jednocześnie uwagę, że podczas tej imprezy profilaktycznej ponad 60 dzieci skorzystało z darmowych porad stomatologicznych i logopedycznych, a 35 dorosłych z badań toksykologicznych.

– Cała impreza zgromadziła ponad 200 mieszkańców Głowna, a sponsorzy wydali na atrakcje towarzyszące piknikowi ponad 2 tys. zł – podkreśla. Jednym z uczestników tego pikniku profilaktycznego był sam burmistrz, który imprezę z okazji uroczystości otworzył, wręczał nagrody dzieciom i rodzicom, a nawet sam uczestniczył w konkursach. – Tym większe było moje zdziwienie, że faktury na około 870 zł zostały odesłane przez sekretarza Trojanowskiego do wystawców z pismem, że Urząd Miejski nie zamawiał zakupionych u nich towarów w postaci kredek, farb, dyplomów, słodyczy, napojów czy naczyń jednorazowych – relacjonuje radna.

Uważa ona, że takie działania urzędników hamują wszelkie inicjatywy społeczne i zniechęcają do działania na rzecz lokalnej społeczności. – Jeśli nie chce się pomagać, to dobrze byłoby nie przeszkadzać – kwituje.

rpm

Stryków | Osiedlowe decyzje

Osiedla zrzucają się na siłownię

Osiedle Kopernika-Zacisze oraz osiedle Centrum zdecydowały, że przeznaczą po 10 tys. zł na siłownię i klub fitness, zarządzany w centrum Strykowa przez Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka”.

Decyzje zapadły na zebraniach osiedlowych, a przypieczętowane zostały uchwałą podjętą na poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 29 sierpnia. Z planów, jakie klub sportowy snuł na początku wakacji, wynikało, że siłownia może zostać uruchomiona już we wrześniu. Pokrzyżował je jednak z jednej strony brak pieniędzy, z drugiej nieprzewi-

dziane problemy z elektryką w adaptowanym lokalu. Przypomnijmy, że są to pomieszczenia na parterze budynku przy Pl. Łukasieńskiego po dotychczasowej kwiaciarni, które gmina zdecydowała się użyczyć klubowi nieodpłatnie. Klub na własną rękę pozyskał do niej niemalże nowe urządzenie siłowni, m.in. dwa rowery stacjonarne, kajak i biegnię. Z czasem sprzętu ma być więcej.

„Dwójka” liczyła na to, że 1,5 tys. zł na remont wnętrza lokalu otrzyma z tzw. kapslowego. To się jednak nie udało. Wniosek klubu został odrzucony. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych argumentowała, że nie można dotować remontów, a jedynie działalność i poleciła klubowi

odłożyć wniosek do momentu jej uruchomienia.

Teraz przedsięwzięcie zyskało nowy zastrzyk pieniędzy z funduszy osiedlowych. Osiedle Kopernika-Zacisze postanowiło przeznaczyć na nie część środków pierwotnie zarezerwowanych na projekt sali gimnastycznej przy „Jedynce”, które okazały się niewystarczającymi. 6 z 10 tys. zł osiedle przekazało na siłownię, a 4 tys. zł na chodnik przy ul. Kopernika. Na przekazanie 10 tys. zł na siłownię zdecydowało się również osiedle Centrum. Siłownia ma być z założenia ogólnodostępna i bezpłatna. Zasady wstępu obwarowane zostaną jednak pewnymi warunkami, które szczegółowo doprecyzowane zostaną w regulaminie.

tjs

Główno | Ul. Piłsudskiego

Steryte gałęzi i zeschniętych liści

Tak jak na fotografii – na trzy dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego – 29 sierpnia wyglądała ulica Piłsudskiego w Głownie i teren położony przy sąsiadującym z nią Placu Reymonta, przy którym znajduje się Szkoła Podstawowa nr 1.

W roku szkolnym miejsce to – zresztą podobnie jak cały chodnik wzdłuż ul. Piłsudskiego – jest codziennie licznie uczęszczane przez uczniów „Jedynki”. Zalegające w jego sąsiedztwie gałęzie i pokrywające chodnik zeschłe już liście to pozostałość po akcji strażaków, którzy blisko tydzień wcześniej zmuszeni byli przyciąć drzewa poważnie uszkodzone uderzeniem pioruna. Jedno z drzew trzeba było całkowicie doprecyzowane zostaną w regulaminie.



Gałęzie obcięte zostały podczas strażackiej akcji po uderzeniu pioruna.

nie posprzątały. A zaraz dzieci będą chodzić do szkoły. – krytykowali mieszkańcy w rozmowie z Więściami.

– Niech władze miasta wreszcie coś zrobią z tymi krzakami i wystającymi drutami wzdłuż Piłsudskiego – dopominali się

przypadkowi przechodnie. Ja od kilkudziesięciu już lat mieszkam na sąsiedniej ulicy i przechodzę tędy codziennie. Przez te wszystkie lata nic się tu nie zmieniło. Kocie lby, dziury, nierówny chodnik i wrastające w niego krzaki – wypominali.

rpm

Piłka nożna | IV liga

Zjednoczeni powstałi z kolan

WŁÓKNIARZ 1 (0)
ZJEDNOCZENI 4 (0)

Bramki dla Strykowa: Ł. Nagański (50 min.), Misztela (65 min.), Lenart (rz.k. 71 min.) oraz Nowak (90 m). Zjednoczeni: Śniady – Beldziński, Hinc, Różycki, Majewski – Waśkiewicz (w 71 min. Nowak), Lenart (80 Sender), Ł. Nagański, Król – Bartosik (65 Misztela), Gajek (60 Małecki).

W niedzielę, 28. sierpnia na sztucznym boisku w Konstancynie Łódzkiej piłkarze Zjednoczonych Stryków podejmowali gospodarzy Włókniarz. Meczu w ramach czwartej kolejki IV ligi był dla obu drużyn zupełnie czymś innym. Strykowianie po dwóch przegranych porażkach chcieli wrócić na właściwe tory, a gospodarze dopiero tydzień temu rozpoczęli sezon.

Pierwszą okazję do bramki mieli Zjednoczeni. W 7 min. sam na sam wyszedł Robert Król, ale trafił wprost w bramkarza. Gospodarze odpowiedzieli kilka minut później, ale strzał napastnika Konstancynowa przeleciał nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Marcina Śniadego. W kolejnych minutach strykowianie mimo przewagi nie potrafili stworzyć groźniejszej sytuacji. Pod bramką Włókniarza zakotłowało się dopiero ok. 30 min., gdy Bartosik z 5 m w dogodnej sytuacji do strzału nie zdołał opanować piłki i obrońcy rywala w ostatniej chwili zażegnali niebezpieczeństwo. Do przerwy nie udało się strykowianom strzelić bramki. Trener



Tym razem jeszcze piłka w rękach, ale w całym meczu bramkarz Konstancynowa aż cztery razy został pokonany przez piłkarza Zjednoczonych Stryków (białe koszulki).

Szcześniak widział dużą nerwowość w poczynaniach swoich piłkarzy, więc w przerwie musiał odpowiednio na nich podziałać.

Jak się okazało 15 min. między obiema połowami okazało się zbawienne. Od początku drugiej części meczu Zjednoczeni prezentowali lepszy i przede wszystkim skuteczniejszy futbol. Już w 50 min. Hinc zagrał za obrońców do wybiegającego na czystą pozycję Łukasza Nagańskiego, a ten mając przed sobą tylko bramkarza nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Kwadrans później nastąpiła kluczowa w kontekście dalszych losów meczu zmiana.

Na placu gry pojawił się wprowadzony w lecie Elias Misztela, który już w swoim pierwszym, a w zasadzie drugim kontakcie z piłką zdobył bramkę. Rezerwowi Strykowa najpierw strzelił w bramkarza, ale przy dobitce był już bezbłędny. W 71 min. znów Misztela odegrał kluczową rolę. Zawodnik Strykowa wbiegł w pole karne i został sfaultowany. Do jedenastki poszedł niezawodny w tym elemencie Tomasz Lenart i było 3:0. W 88 min. błąd popełnił Różycki. Obrońca Zjednoczonych stracił piłkę i sfaultował przeciwnika za co otrzymał drugą żółtą kartkę i musiał udać się do szatni. Gospoda-

rze po wykonaniu rzutu wolnego strzelili bramkę honorową. To nie był jednak koniec emocji w Konstancynie. W doliczonym czasie gry do prostopadłej piłki pobiegł Król, odegrał ją jeszcze do lepiej ustawionego Nowaka, a ten ustalił wynik meczu na 4:1 dla Zjednoczonych.

Trener Tomasz Szcześniak może być zadowolony ze swoich piłkarzy. Już nie chodzi tutaj o samą grę, ale o to, że strykowianie po dwóch tak ciężkich nokautach potrafili się odnaleźć i wygrać spotkanie. To z pewnością doda więcej pewności siebie i zaprocentuje w najbliższym meczu z Pogonią-Ekolog Zduńska Wola. **wp**

Piłka nożna | A-klasa, gr. II

Rosanów pierwszym liderem

W miniony weekend ruszyły rozgrywki w A-klasie. Upany start sezonu miał LKS Rosanów, który rozgromił Start Brzeziny aż 8:3 i został pierwszym liderem w tym roku. Debiut w A-klasie miło wspominać będą gracze LKS Sarnów, którzy pokonali Błękitnych Dmosin 4:0. Z pozostałych drużyn naszego regionu cieszyć się mogą piłkarze rezerw Zjednoczonych, którzy ograli na własnym boisku Zamek Skotniki 2:0. Gorycz porażki przełknąć musiała za to Struga Dobieszaków, która uległa w Justynowie, tamtejszemu LZS 1:2. **wp**

1. kolejka: LZS Justynów – Struga 2:1, LKS Rosanów – Start Brzeziny 8:3, LKS Sarnów – Błękitni 4:0, Zjednoczeni II – Zamek Skotniki 2:0, Malina – Kotan 4:2. AMI Nowosolna – pauzuje.

| | | | |
|---------------------------|---|---|-----|
| 1. LKS Rosanów | 1 | 3 | 8-3 |
| 2. LKS Sarnów | 1 | 3 | 4-0 |
| 3. Malina Piątek | 1 | 3 | 4-2 |
| 4. Zjednoczeni II Stryków | 1 | 3 | 2-0 |
| 5. LZS Justynów | 1 | 3 | 2-1 |
| 6. AMI Nowosolna | 0 | 0 | 0-0 |
| 7. Struga Dobieszaków | 1 | 0 | 1-2 |
| 8. Kotan Ozorków | 1 | 0 | 2-4 |
| 9. Zamek Skotniki | 1 | 0 | 0-2 |
| 10. Błękitni Dmosin | 1 | 0 | 0-4 |
| 11. Start Brzeziny | 1 | 0 | 3-8 |

Piłka nożna | V liga

Uniejów wciąż na czele

Po drugiej serii spotkań o mistrzostwo V ligi w sezonie 2011/2012 liderem pozostał MGLKS Uniejów/Ostrowsko. Beniaminek w pierwszym meczu rozgromił Sokół II Aleksandrów Łódzki, a w drugiej kolejce wcale nie zwolnił tempa. Tym razem pod topór poszedł GLKS Dłutów, który uległ liderowi 4:0. Komplet punktów po dwóch kolejkach mają także Górnik Łęczycy i MKS II Kutno. „Górnicy” pokonali u siebie LKS Gałkówek 4:2, zaś „Miejscowi” ograli na wyjeździe rezerwy Sokola 2:1. Na właściwy tor powróciła Stal Głowno. Podopieczni trenera Marka Pawłaka po nieudanym początku sezonu, tym razem pewnie pokonali w Łodzi Kolejarz 4:1. **wp**

2. kolejka: Sokół II – MKS II Kutno 1:2, LKS Różycy – KKS Kozłowski 0:1, Kolejarz Łódź – Stal 1:4, Górnik – LKS Gałkówek 4:2, Pogoń Rogów – Victoria 1:5, Polonia – Orzeł 2:2, PTC Pabianice – Andrespolia 2:1, MGLKS Uniejów – GLKS Dłutów 4:0.

| | | |
|-----------------------------|---|-------|
| 1. MGLKS Uniejów/Ostrowsko2 | 6 | 10-0 |
| 2. Górnik Łęczycy | 2 | 6-7-2 |
| 3. MKS II Kutno | 2 | 6-3-1 |
| 4. Orzeł Parzęczew | 2 | 4-3-2 |
| 5. LKS Różycy | 2 | 3-4-2 |
| 6. KKS Kozłowski | 2 | 3-1-1 |
| 7. GLKS Dłutów | 2 | 3-3-6 |
| 8. Victoria Rąbień | 2 | 3-5-4 |
| 9. PTC Pabianice | 2 | 3-4-4 |
| 10. Stal Głowno | 2 | 3-5-5 |
| 11. Polonia Andrzejów | 2 | 2-2-2 |
| 12. LKS Gałkówek | 2 | 1-6-8 |
| 13. Kolejarz Łódź | 2 | 1-5-8 |
| 14. Andrespolia Wiśniowa G. | 2 | 1-1-2 |
| 15. Pogoń Rogów | 2 | 0-1-6 |
| 16. Sokół II Aleksandrów Ł. | 2 | 0-1-8 |

REKLAMA

Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” w Strykowie, ul. E. Plater 5 zaprasza do negocjacji w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej

w Niesutkowie Kolonii nr 29

objętej księgą wieczystą nr LD1G/00055058/9, składającej się z działki nr 237/1 o pow. 2032 m², (użytkowanie wieczyste) wraz z posadowionym na działce budynkiem handlowym o pow. użytkowej 187 m², stanowiącym odrębną nieruchomość.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni w godz. 8-14, tel. (42) 719 81 30, 719 80 28.

178473

Centrum wyprzedaży
Centrum wyprzedaży
SKUTERY, ŚCIGACZE, ENDURO, QUADY
 Bratoszewice
 ul. Łódzka 21a
 tel./fax 42/719-64-04, kom. 506-985-783

178473

BRAMY

- segmentowe
- garażowe
- ocieplane
- automatyka

PRODUCENT
604-182-723

173798

OLEJ
OPAŁOWY
 ekoterm plus

OLEJ
 NAPĘDOWY

z dostawą do odbiorcy

- jakość
- solidność
- terminowość

Wężę wydawcze 40m-50m

46/837-14-50
 46/837-13-58
 509-481-799

„KOPER”
 SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18
 99-400 Łowicz

170119

okna i drzwi SPRZEDAŻ SERWIS MONTAŻ

- BRAMY SEGMENTOWE
- DRZWI WEJŚCIOWE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- PARAPETY

ATRAKCYJNE CENY !!!

Łowicz, róg ul. Starorzecze i Browarnej

OLEJ
 opałowy

najwyższa jakość

najniższa cena

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
 46/837-15-89, 46/837-14-10
 e-mail: agrol_hn@wp.pl

152700

Liceum Ogólnokształcące
wieczorowe dla dorosłych

- wydajemy zaświadczenia do ZUS
- możliwość BEZPŁATNEJ NAUKI

dla kandydatów w trudnej sytuacji materialnej

Przyjęcia na wszystkie semestry
 Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11
 (budynek szkoły podstawowej), tel. 46/838-89-65

177940

SPRZEDAŻ

- piachu
- żwiru
- pospółki

z transportem DO KLIENTA

usługi wywrotką 20 ton

696-345-659, 606-123-379

153400

Biuro Rachunkowe FAKT

mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt
- księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- prace i dokumentacja pracownicza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
 tel. 510-212-677, 46/830-22-53

153320

Piłka nożna | V liga

Piłkarze Stali wreszcie pokazali charakter

W drugiej kolejce sezonu 2011/2012 piątoligowych rozgrywek głównianie zagrali już na miarę swoich dużych możliwości. Podopieczni trenera Marka Pawlaka bez trudu pokonali łódzkiego Kolejarza 4:1, będąc drużyną zdecydowanie lepszą.

KOLEJARZ ŁÓDŹ 1 (1)
STAL GŁÓWNO 4 (1)

Bramki dla Stali Głównio zdobyli: Mostowski (35 min.), A. Tomczyk (48 min.) oraz Gozdera 2 (75 i 79 min.).

Stal: Smużyński – R. Nagański, Mostowski, M. Piela, G. Piela – Ślązak (w 60 min. Goliś), Kluska, Gibała (67 Florczak), A. Tomczyk – Kujawiak (74 Szulc), Gozdera.

W pierwszym meczu sezonu Stal Głównio poległa na własnym boisku z LKS Różycą 1:4. Trener Marek Pawlak na drugą serię spotkań musiał nie tylko właściwie dobrać taktykę, ale także odpowiednio nastawić psychicznie swoich podopiecznych. W sobotnim pojedynku z łódzkim Kolejarzem gra Stali mogła się podobać. Przez cały mecz głównianie dominowali i zawiódła tylko skuteczność, choć gdy strzela się cztery bramki może to nawet

dziwnie zabrzmieć. W pierwszym minutach goście z Głównia starali się stłamsić przeciwnika w środkowej strefie boiska. Kiedy walka o tą nierzalczną część placu gry została wygrana przez głównian, to łodzianie w zasadzie sporadycznie opuszczali własną połowę.

Wreszcie swoją dominację piłkarze Stali udokumentowali bramką. Gol dla ekipy z Głównia padł w 35 minucie. Z rzutu wolnego idealnie przymierzył Rafał Mostowski,



Po klęsce z Różycą przyszedł czas na przekonujące zwycięstwo. Stal wygrała z łódzkim Kolejarzem 4:1!

a bramka pomocnika z Głównia z pewnością była ozdobą całego spotkania. Kilka minut później nerwy puściły gospodarzom. Jeden z piłkarzy Kolejarza zachował się skandalicznie wobec sędziego, za co musiał udać się do szatni już w

pierwszej połowie. Głównianie mając dobry wynik do przerwy w postaci jednobramkowego prowadzenia i grę w przewadze nie zachowali należytej koncentracji do końca. W doliczonym czasie gry gospodarze szybko wznowili grę z autu,

wyprowadzili błyskawiczną akcję i doprowadzili do wyrównania niemal równo z gwizdkiem sędziego. Była to zaskakująca dla głównian akcja, której piłkarze Stali po prostu się nie spodziewali. Zatem Stal dostała bramkę do szatni. Po przerwie

goście konsekwentnie realizowali swoje założenia taktyczne. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Kolejnego gola przyniosło to, co w tym meczu Stali wychodziło najlepiej, czyli oczywiście stałe fragmenty. W 48 minucie z rzutu różnego dośrodkował Łukasz Kluska, a Adrian Tomczyk strzałem głową po raz drugi wyprowadził Stal na prowadzenie. W kolejnych minutach swoje okazje mieli także Tomasz Kujawiak i Tomasz Florczak, ale bramkarz miejscowych spisywał się bez zarzutu.

Gdy do końca meczu pozostał kwadrans swoje pięć minut miał Patryk Gozdera. Wychowankę Stali najpierw trafił do siatki po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, a chwilę potem pokonał bramkarza po raz drugi, tym razem zagrywał mu dokładnie piłkę Szulc. Do końca spotkania utrzymał się wynik 4:1 dla Stali. Cenne zwycięstwo podopiecznych trenera Marka Pawlaka pozwala teraz patrzeć na przyszłość głównian w piątoligowych rozgrywkach zdecydowanie inaczej niż chociażby tydzień temu. **ak**



W meczu z Zamkiem Skotniki, wygranym 2:0, druga drużyna Zjednoczonych Stryków zaprezentowała nowe stroje domowe.

Piłka nożna | A-klasa, gr. II

Zwycięstwo rezerw na inaugurację

Piłkarze rezerw Zjednoczonych Stryków w meczu inauguracyjnym nowego sezonu odnieśli zwycięstwo.

ZJEDNOCZENI II 2 (1)
ZAMEK SKOTNIKI 0 (0)

Bramki: Płoszajski (rz.k. 35 min.) oraz Hofman (82 min.).

Zjednoczeni II: Winciorski – Śmiejszek (45, Kwiatkowski), Zawadzki, Skroberanda, Cichosz – Kaniewski (45 Kamańczyk), Leszczyński, Płoszajski, Fortuna – Stawiany, Matecki (45 Kapusta 75 Hofman).

Pierwszym przeciwnikiem ekipy rezerw Zjednoczonych

Stryków był w nowym sezonie zespół Zamku Skotniki. Inauguracyjna kolejka A-klasy odbyła się w sobotę, 27 sierpnia na stadionie im. Mirosława Koprowskiego. Od początku do przodu ruszyli Zjednoczeni. Podopieczni trenera Wiktora Wiśniewskiego uzyskali dużą przewagę i często zagrali bramce gości.

Strzały Stawianego, Fortuny i Małeckiego były groźne, ale nie znalazły drogi do siatki. Dopiero w 35 min. gospodarze wyszli na prowadzenie. W pole karne wbiegł Małecki i został sfaulowany. Na II metrze piłkę ustawił Dariusz Płoszajski i po raz pierwszy pokonał bramkarza Skotnik. Jeszcze przed przerwą gospodarze mo-

gli prowadzić 2:0. W 43 min. sam na sam wyszedł Małecki, minął bramkarza, ale strykowianin nie czysto trafił w piłkę i fatalnie przetrzebił.

W przerwie trener Wiktor Wiśniewski miał prawo być zdenerwowany, bo jego piłkarze mieli mnóstwo sytuacji i szans by mecz już w pierwszej połowie był rozstrzygnięty, a tak wciąż istniało zagrożenie, że Zamek jakoś zdoła się podnieść.

Po zmianie stron wciąż lepiej prezentowali się strykowianie, ale nie potrafili oni postawić kropki nad i. W 61 min. gola powinien zdobyć i Stawiany i Fortuna, ale ten pierwszy trafił w słupkę, a przy dobitce nie czysto trafił drugi.

W kolejnych minutach gospodarze nieco spuścili z tonu, co od razu zauważyli goście. Zamek coraz śmiej podchodził pod bramkę Zjednoczonych, aż w końcu robiło się bardzo groźnie. Skórę kolegom najpierw uratował jednak Winciorski, a w 81 min. przy bramce dla gości sędzia odgwiżdżał spalonego. Te dwa ostrzeżenia podziałały mobilizująco na strykowian, którzy w 82 min. wyjaśnili kto jest lepszy. Z 20 m uderzył Kamańczyk, bramkarz gości wypłuł piłkę, a skutecznie dobił ją Adam Hofman. Była to akcja dwóch rezerwowch. Do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie, mimo że Zjednoczeni mieli jeszcze sporo szans, by wygrać wyżej. **wp**

Piłka nożna | IV liga

Zjednoczeni w środkowej strefie

Za nami kolejna, czwarta seria spotkań w sezonie 2011/2012 IV ligi. Nie wszystkie zespoły mają jednak rozegraną taką samą ilość spotkań, co nie do końca może odzwierciedlać aktualny rozkład sił w tabeli.

Najmniej spotkań rozegrali piłkarze Włókniarza Konstantynów, którzy zaledwie dwukrotnie wybiegli w tym sezonie na czwartoligowe boiska. Pewne jest jednak to, że pretendenci do awansu jak na razie nie zawodzi i pokazuje na co go stać. WOY Bukowiec Opczyński od początku sezonu wydaje się być najsilniejszym zespołem i jak do tej pory nie zaznał jeszcze goryczy porażki.

Aktualnym liderem jest w tej chwili beniaminek Włókniarz Moszczenica, który z dorobkiem 9 pkt. o dwa wyprzedza właśnie WOY, ale Piechna i spółka mają o jeden mecz rozegrany mniej. Cenne zwycięstwo odnieśli piłkarze Zjednoczonych Stryków, którzy podnieśli się po dwóch klęskach i sprawili, że tym razem do przeciwnicy musieli spuścić głowy. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka wygrali

z Konstantynowem 4:1. W derbach Zgierza lepszy okazał się Włókniarz, który ograł Borutę 1:0. **ak,wp**

Wyniki czwartej kolejki: Włókniarz Konstantynów Łódzki – Zjednoczeni Stryków 1:4, Pogoń-Ekolog Zduńska Wola – WOY Bukowiec Opczyński 0:0, Warta Działoszyn – Zawisza Pajęczno 2:3, Concordia Piotrków Trybunalski – UKS SMS Łódź 1:0, Piłica Przedbórz – WKS Wieluń 1:3, Włókniarz Zgierz – Boruta Zgierz 1:0, Lechia Tomaszów Mazowiecki – KS Paradyż 1:0, LKS Kwiatkowiec – Sorento Zadębie Skierniewice 4:0, Włókniarz Moszczenica – Włókniarz Pabianice 2:0.

| | | | |
|--------------------------|---|---|-------|
| 1. Włókniarz Moszczenica | 4 | 9 | 8-5 |
| 2. WOY Bukowiec Op. | 3 | 7 | 9-3 |
| 3. Warta Działoszyn | 4 | 7 | 4-3 |
| 4. Zawisza Pajęczno | 4 | 7 | 9-6 |
| 5. Lechia Tomaszów Maz. | 4 | 7 | 6-2 |
| 6. Włókniarz Pabianice | 4 | 7 | 5-5 |
| 7. WKS Wieluń | 4 | 7 | 6-3 |
| 8. LKS Kwiatkowiec | 3 | 6 | 9-3 |
| 9. Zjednoczeni Stryków | 4 | 6 | 10-12 |
| 10. KS Paradyż | 4 | 5 | 2-1 |
| 11. Piłica Przedbórz | 4 | 5 | 2-3 |
| 12. Concordia | 4 | 5 | 2-3 |
| 13. Sorento Zadębie | 4 | 4 | 1-8 |
| 14. UKS SMS Łódź | 4 | 4 | 1-4 |
| 15. Włókniarz Zgierz | 4 | 4 | 3-4 |
| 16. Pogoń Zduńska Wola | 4 | 2 | 0-3 |
| 17. Boruta Zgierz | 4 | 1 | 0-3 |
| 18. Włókniarz Konst. | 2 | 0 | 1-7 |

Więści z Głownia i Strykowa członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”



WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska.
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁÓWNI:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarce: Renata Piechut-Machnicka, Lilianna Józwiak-Staszewska, Elżbieta Woldan-Romanowicz, Andrzej Kusy (sport).
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nade-

ślanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania srodtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy: przyjmujemy telefonicznie i faxem: 42 710-82-55 w Głównie; tel./fax 46 837-37-51, 830-34-08 w Łowiczu; e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście w biurze ogłoszeń w Głównie: ul. Łowicka 40 od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30

lub w Łowiczu: ul. Piłarska 3a, pn., wt. i pt. 7.30-18.00, śr. i czw. 7.30-16.00, sb. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w naszym biurze ogłoszeń, w punktach wymienionych na stronie 30, a także przez stronę internetową www.lowiczanie.info

Skład tekstu własny.

ISSN 1641-6260. Index 363634 (dot. RUCH)

Druk: SEREGINI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głownia i Strykowa 2 560 egz. Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym (Nowy Łowiczanie): 12 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



100% własności polskiej

Karate tradycyjne | Obóz sportowo – szkoleniowy

Grzegorz Kowalczyk walczył z aktorem

Grzegorz Kowalczyk, instruktor karate z Głowna, został zaproszony na obóz sportowy w Rozewiu przez prezesa NSKF Macieja Grubskiego (6 DAN) i Anetę Kalenik (1 DAN).

Dzień sportowych zajęć zaczął się porannym rozruchem w postaci biegu po stromych schodach w stronę morza – dół, góra i tak do dziesięciu razy, lub bieg plażą w stronę Władysławowa. Trening popołudniowy odbył się na plaży, a uczestnicy zostali podzieleni na małe grupy zależne od stopnia zaawansowania.

Dla dzieci instruktorzy przeprowadzili gry i zabawy, dorosli ćwiczyli walki w parterze, samoobronę i walkę w stojce. Na pięściach znajdowały się wówczas „napiętniki”, które chroniły przed kontuzjami. Niespodzianką dla pań była pierwsza część kursu „Obroń się sama” prowadzona przez aktora Roberta Moskwa (2DAN), znanego z serialu „M jak miłość”. W zajęciach, oprócz zawodniczek, uczestniczyły także obecne na obozie mamy. Po południu odbywały się treningi karate z podziałem na grupy zaawansowania. Ostatnimi zajęciami



Sensei Grzegorz Kowalczyk (głowieńska sekcja karate) w starciu z Robertem Moskwą (2DAN), znanym aktorem z serialu „M jak miłość”.

mi był trening nowo powstającego systemu „Karate Combat”. W trakcie obozu sportowego zorganizowana była wycieczka do Jastrzębiej Góry i do Władysławowa, gdzie wszyscy popłynęli statkiem, a później czas wolny był przeznaczony na

lody, pamiątki, smażone rybki oraz uzupełnienie zapasów.

Popołudniowe i wieczorne treningi przeznaczone były na naukę oraz doskonalenie kata. Przeprowadzone były treningi dla stopni zaawansowanych instruktorów, które miały na celu

zwrócenie uwagi na prawidłowe pozycje w kumite i kontrakcję na przykładzie gyaku-zuki, mae-geri, mawashi-geri, ushiro-geri oraz różnych form obrony przed tymi technikami. W późniejszym okresie były prowadzone treningi przygotowujące

ce karateków do egzaminów na stopnie uczniowskie kyu. Każdy obóz tego typu kończy się takim sprawdzianem uczestników. W ostatnich dniach zgrupowania odbył się turniej na „Najwszechstronniejszego Karatekę Obozu”. Pierwsze zali-

czne konkurencje to pompki oraz bieg na 100 metrów pod górę, „podciąganie” oraz ćwiczenia na mięśnie brzucha. Oczywiście karatecy w trakcie jedenastodniowego czynnego wypoczynku rozgrywali mecze w siatkówkę pomiędzy reprezentacją zawodników z instruktorami oraz piłki nożnej. Wieczorami bywały również organizowane dla dzieci i młodzieży dyskoteki, karaoke oraz projekcja filmu. Na zakończenie zgrupowania przeprowadzono Obozowy Turniej Karate NSKF. Nikomu nie brakowało ducha walki, a rozegrane konkurencje to kata oraz kumite w kilku kategoriach wiekowych.

Robert Moskwa w kumite zajął trzecie miejsce. Grzegorz Kowalczyk miał okazję walczyć w tak zwanej „stojce” ze znanym aktorem. Twierdzi, że jest to bardzo wymagający przeciwnik o dużych umiejętnościach technicznych. Niebawem w Głownie sekcja karate będzie realizować program „Obroń się sama”. Zajęcia prowadzone będą przez wielokrotną mistrzynię Polski w kumite kobiet, oraz mistrzynią świata w en-bu Anetę Kalenik. Od pierwszych dni września prowadzone będą treningi karate dla dzieci od 7 lat do 12 lat na ul. Spornej 4, w Głownie przez Grzegorza Kowalczyka. Dla grup początkujących treningi do końca września są bezpłatne. ak

Piłka nożna | Sparringi

To jeszcze nie był silny Huragan

Piłkarze Huraganu Swędów z początkiem sierpnia pieczołowicie rozpoczęli już letnie przygotowania do nowego sezonu. Podopieczni trenera Pawła Podsiadłego w pierwszym swoim sparingu zmierzili się z MKS-em Mianów. Po meczu, w którym obie ekipy zaprezentowały jeszcze wakacyjną formę padł remis 2:2.

HURAGAN SWĘDÓW 2 (1)
MKS MIANÓW 2 (0)

Bramki dla Huraganu zdobyli: Mateusz Podstawka (w 40 min.) oraz Mateusz Senderowski (w 75 min.) Huragan: Urbański – Rutkowski, Jędrzejewski, Jasiński, Stefański – Senderowski, Matyńska, Tyczyński, Podstawka – Krawczyk, Podsiadły. W drugiej połowie wystąpili także: Czerwiński i Głowacki.

Trener Paweł Podsiadły niestety nie miał do dyspozycji wszystkich swoich graczy. Na pierwszą grę kontrolną zjawili się raptem trzynastu zawodników z szerokiej, bo liczącej aż 23 piłkarzy kadry. „Potraktowałem ten mecz wybitnie treningowo i eksperymentalnie – mówi trener Paweł Podsiadły. Niektórzy nasi zawodnicy jeszcze nie wrócili z wakacji, a niektórzy po prostu nie mogli wziąć udziału w meczu, pracując, bądź lecząc kontuzje.

Zatem nie przywiązujemy większej uwagi do wyniku spotkania, a bardziej mi zależało na tym, by moi zawodnicy sprawdzili się na tych pozycjach, na których z reguły nie

grają – podsumował szkoleniowiec.”

W I połowie gra była wyrównana, ale częściej pod bramką przyjezdnych byli zawodnicy Huraganu. Odważna gra odmłodzonej ekipy Huraganu opłaciła się, bowiem na cztery minuty przed zakończeniem pierwszej połowy, po rzucie wolnym Mateusz Podstawka strzałem głową uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Zatem pierwsza część meczu zakończyła się zasłużonym prowadzeniem swędowian. W drugiej połowie dość nieoczekiwanie dominowali na boisku piłkarze z Mianowa. Już na początku drugiej części, po około pięciu minutach od wznowienia gry ekipa z Mianowa, wykorzystując błąd podczas wypracowania ataku pozycyjnego, zdobyła wyrównującego gola. Co prawda potem gospodarze ruszyli do ataku i zdołali w 75 minucie odzyskać prowadzenie. Piłkarze Huraganu popisali się szybką i składną akcją, w której „rozklepal” defensywę gości, a Mateusz Senderowski nie zaprzepaścił szansy uzyskania gola. Niestety korzystny wynik nie utrzymał się do końca spo-

tkania. Na osiem minut przed zakończeniem meczu kuriozalny błąd przytrafił się jednemu z obrońców Huraganu, który wybił piłkę spod własnej bramki wprost pod nogi nadbiegającego napastnika drużyny gości. Niestety uderzenie zawodnika z Mianowa było precyzyjne, a Łukaszowi Urbańskiemu nie pozostało nic innego tylko wyjąc piłkę z siatki własnej bramki. Gospodarzom zabrakło już czasu, by po raz trzeci wyjść na prowadzenie w tym spotkaniu.

W środę, 24 sierpnia piłkarze Huraganu Swędów w ramach pierwszej rundy okręgowych rozgrywek Pucharu Polski mieli podejmować na własnym boisku piątligową Andrespolię Wiśniowa Góra. Niestety gracze z Wiśniowej Góry nie pojawili się w Swędowie. „Szkoda, że nie mogliśmy rozegrać tego spotkania – mówi trener Paweł Podsiadły. Mecz pucharowy miał być dla nas ważnym egzaminem przed zbliżającymi się rozgrywkami” Sędziowie odgwiżdżali walkower dla zespołu gospodarzy. Zatem drużyna Huraganu bez gry znalazła się w drugiej rundzie pucharowych rozgrywek. ak

Piłka nożna | Sparringi

Dwa sparingowe zwycięstwa Sokoła

Piłkarze Sokoła Popów w dwóch kolejnych sparingach przed b-klasowymi rozgrywkami zmierzili się z Victorią Bielawy. Najpierw formę popowian sprawdziła druga drużyna z Bielaw, a w kolejnym meczu kontrolnym ekipa Sokoła zmierzyła się z juniorami klubu z Bielaw. W obu konfrontacjach pewnymi zwycięstwami mogli pochwalić się gracze Sokoła.

Victoria II Bielawy 1:4 – Sokół Popów 4 (0:3)

Bramki dla Sokoła zdobyli: Sebastian Owczarczyk – 2 oraz Wiktor Matejczyk i Tomasz Ptasieński po 1 Sokół: Bednarek – Pakuła, R. Kucharski, M. Kucharski, T. Ptasieński – Matejczyk, P. Ptasieński, Owczarczyk, D. Szadkowski – Leśniak, P. Szadkowski

W pierwszej połowie piłkarze Sokoła Popów narzucili swój styl rywalom i osiągnęli znaczną przewagę. Goście zepchnęli rywali do defensywy, a swoją dominację udokumentowali strzeleniem aż trzech goli.

Najpierw w dziesiątej minucie spotkania Sebastian Owczarczyk zmusił bramkarza Victorię do kapitulacji. Po trzydziestu minutach gry było już 2:0 dla popowian. Tym razem Wiktor Matejczyk, po zagrananiu z głębi pola Tomasza Ptasieńskiego, wpakował futbolówkę do siatki bramki gospodarzy. Pięć minut później po raz kolejny golkipera Victorię musiał schylać się do własnej siatki po piłkę.

Tym razem po raz drugi przed przerwą Sebastian Owczarczyk popisał się umiejętnym strzałem, po którym futbolówka ugrzęzła w siatce bramki rywali. Po zmianie stron gra się wyrównała. Popowianie już nie z takim animuszem, jak w pierwszej połowie, rozgrywali akcje zaczepne, a częściej dzięki temu przy piłce byli zawodnicy Victorię. W 70 minucie spotkania, po błędzie defensywy Sokoła, miejscowi zdołali uzyskać gola. Jednak ostatnie słowo w tym spotkaniu należało do zawodników z Popowa. Na pięć minut przed zakończeniem tego towarzyskiego spotkania, rozgrywający dobry mecz Tomasz Ptasieński przypieczętował zasłużone zwycięstwo swojego zespołu, po raz czwarty pokonując golkipera gości.

Sokół Popów 5:0 – Victoria (Juniorzy) (3:0)

Bramki dla Sokoła zdobyli: Robert Leśniak, Patryk Szadkowski, Wiktor Potakowski, Wiktor Matejczyk oraz Filip Raczynski po 1. Sokół: Bednarek – Podkoński, R. Kucharski, M. Kucharski, T. Ptasieński – Matejczyk, P. Ptasieński, Owczarczyk, D. Szadkowski – Leśniak, P. Szadkowski oraz Raczynski, Gibata i Cieniacki.

Kolejny mecz kontrolny piłkarze Sokoła rozegrali na własnym boisku z juniorami Victorię Bielawy. Bielawianie szczególnie w pierwszej połowie nie mieli za wiele do powiedzenia, bowiem już w 11. minucie meczu Robert Leśniak strzałem głową otworzył wynik meczu. Potem jeszcze Patryk Szadkowski, po indywidualnej akcji oraz Wiktor Potakowski zmusili do kapitulacji golkipera juniorów Victorię.

W drugiej części meczu dominacja popowian nadal trwała, a swoje bramki zdobyli także Wiktor Matejczyk (jak dotąd najskuteczniejszy strzelec podczas sparingów Sokoła) oraz Filip Raczynski, który na dwie minuty przed zakończeniem meczu zdobył piątego gola dla swojej drużyny. Na uwagę zasługuje fakt, że aż dwukrotnie piłkarze z Bielaw egzekwowali rzuty karne i dwukrotnie świetnie bronili Łukasz Bednarek! ak



Piłka nożna | IV liga

Zjednoczeni znów na deskach

Trzeci mecz i druga dotkliwa porażka piłkarzy Zjednoczonych Stryków. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka przegrali aż 2:6 z Woyem w Bukowcu Opoczyńskim! Strykowie muszą powstać z kolan jak najszybciej!

WOY BUKOWIEC OPOCZYŃSKI 6 (2)
ZJEDNOCZENI STRYKÓW 2 (1)

Bramki dla Strykowskich: Król (6 min.) oraz Ł. Nagański (70 min.).
Zjednoczeni: Śniady – Bełdziński, Różycki, Lenart, Kluge (w 55 min. Hinc) – Król, Matecki, Sender (55 Gatecki), Gajek – Waśkiewicz (70 Baryła), Ł. Nagański.

W poprzedniej kolejce piłkarze Zjednoczonych zagrali u siebie z Zawiszą Pajęczno i polegli 1:5. W trzeciej serii spotkań kolejnym przeciwnikiem strykowian był główny kandydat do awansu WOY Bukowiec Opoczyński. Jeśli jeszcze było na terenie przeciwnika to mało jest osób, które wierzyły w korzystny scenariusz dla ekipy Strykowskich.

Początek meczu pokazał jednak, że Zjednoczeni wcale nie muszą być skazywani na porażkę. Już w 6 min. podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka wyszli na prowadzenie. Po podaniu Gajka i strzale z 5 m Króla mogło się wydawać, że w tym meczu może paść dobry wynik. Niestety goście zbyt długo nie cieszyli się z prowadzenia. W 20 min. najsilniejszy w ekipie gospodarzy Mirecki bardzo dobrym strzałem z 25 m nie dał szans Śniademu i doprowadził do remisu. Wynik nierozstrzygnięty nie utrzymał się jednak do końca

pierwszej połowy. Zjednoczeni, którzy od początku nastawili się na grę z kontry zapomnieli, że przeciwnik może także zdobyć bramkę z daleka.

I tak w 30 minucie piłkarz WOY-a znów miał nieco wolnej przestrzeni i huknął z 30 m nie od obrony. Gospodarze objęli prowadzenie 2:1 i takim wynikiem zakończyła się pierwsza część meczu. W przerwie trener Szcześniak uczulał swoich piłkarzy, by ci konsekwentnie realizowali założenia przedmeczowe. Niestety po raz kolejny okazało się, że strykowianie nie potrafią utrzymać należytej koncentracji po wznowieniu gry. Tak jak w meczu z Pajęcznem, taki i teraz Zjednoczeni szybko stracili bramkę.

WOY już na początku drugiej połowy strzelił trzeciego gola, czym podciął skrzydła strykowianom. Goście sami są jednak sobie winni starty bramki, bo była ona konsekwencją własnego, niewymuszonego błędu. Gospodarze



W pojedynku z WOY-em jedną z bramek dla Zjednoczonych zdobył Robert Król (nr 17), który był jaśniejszym punktem strykowskiego zespołu podczas meczu z WOY-em.

widząc zrezygnowanych piłkarzy Zjednoczonych nadal parli do przodu. W 55 minucie było niestety już 4:1. Znany z występów m.in. w Ekstraklasie i reprezentacji Polski Grzegorz Piechna został sfaulowany w polu karnym, a sędzia bez wahania podyktował „jedenastkę”. Rzut karny pewnym strzałem na bramkę zamienił sam poszkodowany. W 68 minucie kolejny błąd piłkarzy ze Strykowa zakończył się źle. Strata w środku pola, a piłkarze WOY-a skorzystali z okazji i szybko

wyprowadzili kontry, która zakończyła się zdobyciem kolejnej piątej już bramki. Chwilę później Zjednoczeni wykorzystali rozluźnienie rywali i strzelili drugą bramkę. Jej autorem był Łukasz Nagański, który strzałem z około 16 metrów wykończył kombinacyjną akcję całego zespołu. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy.

W 81 minucie sędzia podyktował kolejny strzał karny. Faulowany się nie zmienił, a przewinił tym razem bramkarz strykowian Marcin Śniady.

Piechna po raz drugi podszedł do jedenastki i także się nie pomylił ustalając tym samym wynik spotkania na 6:1 dla WOY-a. Trener Tomasz Szcześniak cały czas poszukuje przyczyny tak złych wyników swojej drużyny.

Strykowie szybko muszą wstać z kolan, a będzie okazja ku temu, bowiem teraz czekają piłkarze Zjednoczonych pojedynki z teoretycznie słabszymi drużynami, w których muszą powiększać swój dorobek punktowy.

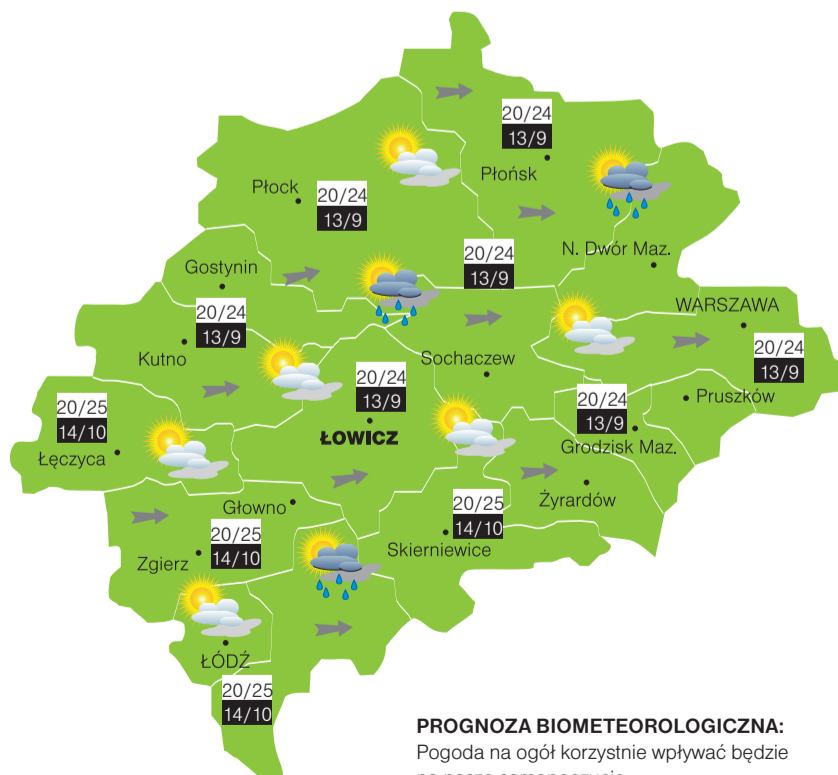
PROGNOZA POGODY DLA REJONU GŁOWNA | 1.09.2011 – 7.09.2011

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę w regionie będą kształtowały układy wyżowe znad zachodniej Europy. Napływać będzie ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK: Pogodnie, zachmurzenie małe do umiarkowanego, lokalnie możliwy przelotny deszcz. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 12 st. C do + 9 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA: Słonecznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 23 st. C do + 25 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.

PONIEDZIAŁEK - ŚRODA: Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie możliwy przelotny opad deszczu. Widzialność umiarkowana do dobrej. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna Porażki

Piłkarze Strugi Dobieszków w pierwszym meczu sezonu 2011/2012 klasy „A” zmierzyli się w Justynowie z tamtejszym LZS-em. Niestety dobieszkowianie nie dali rady beniaminkowi i przegrali 1:2. Także beniaminek rozgrywek z Dmosina nie zdołał przywieźć punktów ze swojej pierwszej sezonowej wyprawy do Sarnowa.

Niestety trener Błękitnych Roman Włodarczyk nie mógł skorzystać z kilku podstawowych graczy, czym Błękitni premierowy mecz przegrali porażką. Miejscowi zaskoczyli dmosinian na początku spotkania, kiedy w ciągu dwóch minut strzelili dwa gole. Potem jeszcze przed przerwą zdobyli kolejną bramkę. Po zmianie stron gra się wyrównała, ale goście razili brakiem skuteczności. Za to gospodarze zdołali jeszcze raz pokonać bramkarza Błękitnych i wygrać pewnie i wysoko 4:0.

**KALENDARZ
KIBICA**

CZWARTEK, 1 WRZEŚNIA
■ godz. 17:00, boisko w Kolutkach, mecz trzeciej kolejki o mistrzostwo Łódzkiej Ligi Górski (grupa „D”) OSiR Kolutki – Stal Głowno.

SOBOTA, 3 WRZEŚNIA
■ godz. 17:00, boisko w Dmosinie, mecz 2. kolejki o mistrzostwo Łódzkiej Ligi Michałowicz Błękitni – Stal Głowno.

■ godz. 16:30, stadion w Strykowie, ul. Brzezińska, mecz piłki nożnej o mistrzostwo IV ligi Zjednoczeni Stryków – Pogoń Zduńska Wola (5. kolejka).

■ godz. 17:00, boisko w Rogowie, mecz piłki nożnej o mistrzostwo V ligi (czwarta kolejka) Pogoń – Stal Głowno.

■ godz. 17:00, stadion w Dmosinie, mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” (druga kolejka) Błękitni Dmosin – Zjednoczeni II Stryków.

■ godz. 17:00, boisko w Swędowie, mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „B” (inauguracyjna kolejka) Huragan Swędów – LKS Gałkówki.

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA
■ godz. 11:00, boisko w Szczawinie, inauguracyjna kolejka rozgrywek klasy „B” sezonu 2011/2012 (grupa II, łódzka), mecz Start – Sokół Popów.

■ godz. 15:30, boisko w Strykowie (ul. Brzezińska), mecz drugiej kolejki o mistrzostwo Łódzkiej Ligi Juniorów (grupa 1.) Zjednoczeni Stryków – Sokół Aleksandrów Łódzki.

■ godz. 16:00, boisko w Lipinach, mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „B” (inauguracyjna kolejka) UKS Lipiniacy Lipiny – Powstaniec Dobra.

■ godz. 17:00, boisko w Kaloncu – Kopance, mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” (druga kolejka) Struga Dobieszków – Kotan Ozorków.

WTOREK, 6 WRZEŚNIA
■ godz. 17:00, boisko Konstantynów Łódzki, mecz drugiej kolejki o mistrzostwo Łódzkiej Ligi Górski (grupa „B”) Włóknarz Konstantynów Łódzki – Zjednoczeni Stryków.

■ godz. 17:00, boisko w Głownie, ul. Kopernika 37, mecz o mistrzostwo Łódzkiej Ligi Górski (grupa „D”) Stal – PTC.

ŚRODA, 7 WRZEŚNIA
■ godz. 17:00, stadion w Działoszynie, mecz o mistrzostwo IV ligi Warta Działoszyn – Zjednoczeni Stryków.

ISSN 1641-6260



35 >

9 771641 626119